W nowym roku — lepsza praca

W kieleckim „Elektromontażu"

Od pierwszych dni nowego roku rytmicznie pracuje załoga Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż". Stwarza to warunki do wykonania zwiększonych tegorocznych zadań. W stosunku do roku ubiegłego wartość produkcji będzie wyższa o ponad 80 mln złotych. „Elektromontaż" w Kielcach wytwarza m.in. tzw. szafy wysokiego i niskiego napięcia oraz szafy sterownicze i rozdzielnie wysokiego napięcia.

Oto EUGENIUSZ TŁUSZCZYŃSKI (na zdjęciu) wysoko kwalifikowany fachowiec podczas pracy na precyzyjnej tokarce. **(TAD)**

Rok jakości

13,4 procent obuwia oferowanego przez **Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór"** przekwalifikowano w ubiegłym roku do gorszych gatunków. Słaba jakość, nienadążanie za modą przysporzyły zakładowi wiele kłopotów.

Ten więc rok — powiedziano na wczorajszej Konferencji Samorządu Robotniczego, w której uczestniczyli również wiceminister przemysłu lekkiego **Marian Sobolewski** oraz sekretarz KW partii, **Zdzisław Kwiecieński** — trzeba uznać w „Radoskórze" za rok jakości. Założono więc utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie (7,5 mln par butów).

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Delegacja parlamentu Finlandii z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przebywa w Polsce z wizytą oficjalną delegacja parlamentu Finlandii, na której czele stoi przewodniczący parlamentu — **Vieno Johannes Sukselainen.** W jej skład wchodzą deputowani reprezentujący szereg partii politycznych Finlandii.

12 bm. z delegacją parlamentu Finlandii spotkał się marszałek Sejmu, **Stanisław Gucwa.**

W czasie spotkania, w którym uczestniczyli członkowie Prezydium Sejmu, pomyślnie oceniono rozwój polsko-fińskich stosunków państwowych we wszystkich dziedzinach.

A. Gromyko w Tokio

TOKIO PAP. W poniedziałek minister spraw zagranicznych ZSRR **Andriej Gromyko** złożył wizytę premierowi Japonii **Takeo Miki.** W toku przyjacielskiej rozmowy omawiano stosunki radziecko-japońskie, a także aktualne problemy międzynarodowe. A. Gromyko i Takeo Miki podkreślili wielkie znaczenie kontaktów między przywódcami radzieckimi i japońskimi dla dalszego rozwoju i umocnienia stosunków radziecko-japońskich.

Na obiedzie wydanym na cześć radzieckiego gościa A. Gromyko i Takeo Miki wygłosili przemówienia.

A. Gromyko został przyjęty przez cesarza **Hirohito.**

Konsultacje prezydenta Włoch

◎ RZYM. Prezydent Włoch *Giovanni Leone* rozpoczął w poniedziałek przed południem w Pałacu Kwirynalskim konsultacje polityczne mające na celu rozwiązanie kryzysu rządowego. Potrwają one dwa lub trzy dni. Pierwszy dzień przewidziany był na rozmowy z byłymi szefami państwa i rządów, natomiast w drugim dniu G. Leone ma przyjąć delegacje siedmiu partii, reprezentowanych w parlamencie.

Wystąpienia obszarników w Portugalii

◎ LIZBONA. W Braga, na północy Portugalii, odbyła się w niedzielę demonstracja bogatych posiadaczy ziemskich, którzy domagali się zmodyfikowania ustawy rządowej w sprawie reformy rolnej i zwrócenia im upaństwowionych gospodarstw. Zagrozili oni odłączeniem Lizbony od dostaw żywności, jeśli ich żądania nie zostaną spełnione. Obszarnicy domagali się także ustąpienia ministra rolnictwa, Lopesa Cardoso.

ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

Stan wyjątkowy w Ekwadorze

◎ MEKSYK. Trzyosobowa junta wojskowa sprawująca władzę w Ekwadorze po rezygnacji ze stanowiska prezydenta gen. Guillermo Rodriguez Lary ogłosiła w poniedziałek stan wyjątkowy w kraju. Agencje zachodnie uważają za „czwartą kartę numer jeden" w triumwiracie, który w niedzielę doszedł do władzy. 50-letniego generała sił lądowych, Guillermo Durana Arcentalesa. Ma on mocne poparcie w trzech największych garnizonach wojskowych i duże doświadczenie w zakresie politycznym, ponieważ dwukrotnie piastował urząd ministra.

Demonstracja islandzkich rybaków

◎ LONDYN. Grupa rybaków islandzkich zorganizowała w niedzielę demonstrację protestacyjną przed bazą wojskową NATO w Keflaviku, 80 km na południowy zachód od stolicy Islandii. Rybacy zablokowali drogi prowadzące do stacji radarowej i ośrodka łączności. Był to protest przeciwko popieraniu stanowiska W. Brytanii w „wojnie dorszowej" przez niektóre państwa członkowskie NATO.

Po eksplozji w Hamburgu

◎ BONN. Według danych policji hamburskiej, w poniedziałek rano zmarła w szpitalu portowym kolejna ofiara eksplozji na duńskim statku „Anders Maersk". Tym samym liczba śmiertelnych ofiar wzrosła do 24 osób. (PAP)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE — RADOM, WTOREK, 13 STYCZNIA 1976 R. NR 9 (8093) ROK XXVII CENA 1 ZŁ

Wybory w związkach zawodowych

W trosce o dobro załogi

Wczoraj odbył się w Kielcach plenum **Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych** poświęcone omówieniu zadań ruchu zawodowego w realizacji uchwał VII Zjazdu partii w woj. kieleckim. W referacie, przewodniczący WRZZ **HENRYK SOBON** podkreślał konieczność poprawy funkcjonowania wielu dziedzin naszego życia. Dużo miejsca poświęcił propozycjom poprawy pracy handlu i usług. Mówił również o potrzebie doskonalenia opieki zdrowotnej, profilaktyki i rehabilitacji. Wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie załatwiania skarg i wniosków obywateli. Wciąż notujemy w naszym województwie wysoki wskaźnik absencji i tu pole do popisu mają przedstawiciele rad zakładowych i służby pracownicze.

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych. W dyskusji wiele miejsca poświęcono omówieniu przygotowania poszczególnych zakładów pracy do jej przeprowadzenia. Dyskutanci prezentowali plany rad zakładowych, ich zadania mające na celu większe zainteresowanie się sprawami ludzi. Plany produkcyjne do zrealizowania w tym roku są ambitne i ich wykonanie zależy od wszystkich członków załóg.

Na wczorajszym plenum zatwierdzono plan pracy i budżet WRZZ na br. **(ew)**

Werbowanie obcych najemników do walk w Angoli

LONDYN PAP. „Sunday Telegraph" pisze w ostatnim numerze o werbowaniu przez organizacje rozłamowe w Angoli obcych najemników do walki z oddziałami Ludowej Republiki Angoli. Najemnicy są wysoko opłacani. Akcją tą zajmuje się znany z bestialskich wyczynów w okresie interwencji w Kongo awanturnik „szalony Mike" jak go nazywają najemnicy. Otrzymał on od organizacji rozłamowych na ten cel kilka milionów dolarów.

Przebywający z wizytą oficjalną w Japonii radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko został przyjęty 12 bm. przez premiera Japonii Takeo Miki.
CAF — UPI — telefoto

Budownictwo w 1976 roku

Szybciej, lepiej i nowocześnie

W tegorocznym programie budownictwa do zadań pierwszoplanowych zalicza się koncentrację pracy i środków przy wykonywaniu inwestycji szczególnie ważnych dla kraju. Chodzi więc o szybkie tempo realizacji rozpoczętych obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej oraz stworzenie warunków umożliwiających przekraczanie planu w dziedzinie mieszkaniowego. Sprzyja temu zaostrzenie dyscypliny inwestycyjnej i wprowadzenie od stycznia 1976 r. zmiany w metodzie rozdziału robót. Mają one z jednej strony zagwarantować pełne zbilansowanie nakładów inwestycyjnych i zdolności produkcyjnych budownictwa, a z drugiej — przyspieszyć tempo unowocześniania produkcji, co oznacza zmniejszenie pracochłonności i wzrost wydajności.

Tegoroczny plan jest — jak wiadomo — planem otwartym, a więc daje szanse podejmowania wszelkich inicjatyw mających na celu uzyskanie większego przyspieszenia. Szczególnie pożądane są przedsięwzięcia dotyczące pełnego wykorzystania czasu pracy ludzi, maszyn i urządzeń oraz materiałów. Te elementy uznaje się za decydujące w procesie poprawy jakości w budownictwie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Otwarcie giełdy lizbońskiej

LIZBONA PAP. W poniedziałek po przeszło 20-miesięcznej przerwie otwarto giełdę lizbońską. Została ona zamknięta w cztery dni po wydarzeniach z 25 kwietnia 1974 roku.

XI Wojewódzki Zjazd Delegatów SD

Liczący się wkład w rozwój Kielecczyzny

Zudziałem 76 delegatów reprezentujących ponad 1500 członków SD województwa kieleckiego odbyły się wczoraj obrady XI Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Uczestniczyli w nim: sekretarz CK SD dr **Zbigniew Rudnicki,** członek Prezydium CK SD, wiceprezes NIK, **Bolesław Ślęzak** oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych na czele z sekretarzem KW PZPR **Zygmuntem Piotrowskim** oraz wicewojewodą, **Tadeuszem Błoniarczykiem.**

W okresie minionych czterech lat Wojewódzki Komitet SD szczególną uwagę poświęcił rozwojowi usług dla ludności zgodnie z postanowieniami przyjętymi w 1974 r. na wspólnych posiedzeniach egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK SD. Można tu odnotować znaczne sukcesy. W okresie minionego 5-lecia wartość usług dla ludności wzrosła o 74 proc.

W ostatnich latach nastąpiło znaczne rozszerzenie usług na rzecz rolnictwa. W ubiegłorocznej akcji żniwnej warsztaty rzemieślnicze wykonały ponad 2.700 napraw maszyn i sprzętu rolniczego na ogólną wartość ponad 1.300 tys. zł.

Pomimo tych osiągnięć potrzeby społeczne nie zostały w pełni zaspokojone. Podkreślano

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

17 stycznia — posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 31 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 17 stycznia 1976 roku.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Na porządku dziennym posiedzenia sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o przedstawionych przez Radę Państwa projektach:

- **ustawy konstytucyjnej o upływie kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego;**
- **ustawy „Ordynacja wyborcza do Sejmu i rad narodowych".** (PAP)

Apel do brytyjskich parlamentarzystów

LONDYN PAP. Brytyjski komitet solidarności z narodem Chile zaapelował do parlamentu brytyjskiego o podjęcie konkretnych posunięć zmierzających do izolowania reżimu wojskowego w Chile. W liście adresowanym do parlamentu komitet domaga się wydalenia ambasadora junty z Londynu, zamrożenia kredytów przyznanych Chile przez banki brytyjskie, odmówienia zgody na dostarczenie reżimowi 2 okrętów podwodnych, wybudowanych w stoczniach brytyjskich na zamówienie floty chilijskiej.

Eksplozja w madryckim metrze

MADRYT PAP. W metrze madryckim eksplodowała w poniedziałek bomba. Policja odnalazła poza tym sześć ładunków wybuchowych. Ruch na trasie Carabanchel — Central Plaza de Espana został wstrzymany. Trwa śledztwo.

Jak minął dzień?

Reporterski dyżur

BANK INFORMACJI. Tak popularnie mówi się o Ośrodku Elektronicznym GUS w Radomiu, królestwie informatyki, w którym dominują dwa komputery „odra 1305", pracujące pod dyktando 350 młodych specjalistów (przeciętna wieku wynosi niespełna 23 lata) i 30-letniego dyrektora, mgr **Marka Szewczyka.**

Wczoraj reporter pełnił dyżur z komputerem i jego załogą.

SYSTEM: SZKOLNICTWO RADOMSKIE

Dwie „odry 1305". Zaliczają już się do trzeciej generacji — obwody scalone (poprzednie były lampowe i tranzystorowe). Jedna godzina ich pracy kosztuje 2800 zł. Maszyna dokonuje 300 operacji na sekundę. Praktycznie nie ma przerwy. Dwa zestawy eksploatowane są na trzy zmiany. Niejednokrotnie nawet w niedziele i święta. To najlepiej świadczy o zapotrzebowaniu.

Poniedziałek. Maszyna wykonuje trzy tematy: wiek emerytalny, budżet czasu, szkolnictwo zawodowe woj. radomskiego. A wszystko pod okiem operatorów: **Macieja Przyrwy, Czesława Zielińskiego, Bogusława Pudy, Włodzimierza Nowaka, Krzysztofa Pawłowskiego i Lecha Orzechowskiego. Jest również ich szef — Krzysztof Ostrowski.**

Każdy temat ma swego obiekuna — tzw. organizatora produkcji. Poznajemy **Halinę Skiwską,** pod której dozorem przetwarza się dane systemu: szkolnictwo zawodowe. Właśnie maszyna podaje liczby. Oznaczają one typ szkoły, ilość izb lekcyjnych, pracowni, sal gimnastycznych, wyniki klasyfikacyjne uczniów w roku szkolnym 1974/75 i 1975/76. Wskazujemy symbol informacji i natychmiast otrzymujemy wiadomości o... **Szkole Zawodowej Specjalnej w Radomiu,** dysponującej 15 izbami, 14 pracowniami, 105 stanowiskami pracy w warsztatach szkolnych.

ZACZYNA SIĘ OD ROZKAZU

Komputerowi trzeba wydać rozkaz. Fachowo oznacza to ułożyć algorytm systemu, zakodować i sprawdzić jego prawidłowość. Cała ta operacja to prace działu projektowania i programowania czyli 40 ludzi podległych mgr **Józefowi Stępniewskiemu.** Przypomina to biuro konstrukcyjno-techniczne w fabryce.

Przetwarzanie danych... Materiał wędruje do działu kontroli. 43 osoby segregują zapisy, sprawdzają ich czytelność. Kierownik działu — **Teresa Mosenkowska** oraz kierownik Sekcji Kontroli Wstępnej — **Ewa Koperek,** stwierdzają, że najlepiej tego rodzaju czynności wykonują **Maria Solińska** i **Jadwiga Baszka.**

Następny dział — **nośniki informacji.** Urządzenia przypominające maszyny do pisania nanoszą dane z formularzy na odpowiednie pola specjalnych kart. **Zofia Koć** przy swoim stanowisku opracowuje dane z budżetu rodziny, uwzględniające szczegółowo charakterystykę

z komputerem

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Automatyczna ładowarka śniegu

Otrzymim zainteresowaniem przechodniów cieszyła się pracująca w ostatnią sobotę na ulicach Kielc automatyczna ładowarka śniegu. Jest to jedyne tego typu urządzenie sprowadzone ze Związku Radzieckiego, które posiada Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Załadowanie jednej wywrótki śniegiem trwa 5 minut. (alp)

Na zdjęciu: ładowarka dozbierania śniegu oczyszcza ulicę. Hipotezną w Kielcach. Fot. Al. Piekarski

Wychowanie obywatelskie
Opieka nad kombatantami

Plenum ZW ZBoWiD w Kielcach

Zudziałem członka Rady Państwa, prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD, tow. **STANISŁAWA WROŃSKIEGO** — obradowało wczoraj w Kielcach plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego związku, na którym podsumowano działalność organizacji kombatanckiej w minionym roku oraz sprecyzowano kierunki działania jej kół i członków po VII Zjeździe partii.

Jak wynikało z referatu wiceprezesa ZW ZBoWiD, tow. **JANA REGIELLEGO** — zbowidowska organizacja Kielecczyzny, skupiająca 19,6 tys. członków w 107 kołach miejskich i gminnych — wniosła duży wkład w dzieło pomnażania dorobku narodowego i posiada szczególne zasługi w dziedzinie kształtowania pa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

NASZ SERWIS

List Puławskiego

WARKA. Zbiory miejscowego muzeum wzbogaciły się o własnoręczny list Kazimierza Pułaskiego, pisany 18 marca 1772 roku do Zaremby, marszałka Ziemi Wielkopolskiej. Do cennych nabytków warckiego muzeum należy także portret szlachcica z początków XVIII wieku, bogato grawerowany puchar ze szkła — pochodzący prawdopodobnie z kolekcji Czarnowskich oraz piękny dywan perski. (jut)

Konfrontacje taneczne

KIELCE. W ostatnią niedzielę, w Wojewódzkim Domu Kultury odbyły się III Świętokrzyskie Konfrontacje Taneczne. Uczestniczyło 19 par z Puław, Radomia, Skarżyska i Kielc. W klasie „E" pierwsze miejsce zajęło para: Grażyna Salada i Janusz Zając z KTT „Skaton" w Skarżysku-Kam., a w klasie „D" Janina Piegza i Andrzej Marmowski z KTT „Kielce" przy WDK w Kielcach.

„Contra" jedzie do Zakopanego

RADOM. Tuż po premierze nowego programu pt. „Głos wieczorny" kabaret „Contra" wyjeżdża w lutym w Zakopanem, gdzie odbędzie się Konfrontacja Kabaretowych (16—19 bm.). Kilkanaście amatorskich zespołów kabaretowych z całego kraju ubiegać się będzie w Zakopanem o nagrodę główną konfrontacji — Złote Rogi Kozicy, a także o nagrodę specjalną dziennikarzy i sztywnych — „Bukowa Kozicę". Widzimie i Bukową Kozicę otrzymała „Contra" na ubiegłorocznych konfrontacjach. (jut)

NASZ SERWIS

Z KRAJU — W SKRÓCIE

Radziecki gaz ziemny płynie do Polski

● WARSZAWA. 2,5 mld m sześc. gazu ziemnego dostarczy do Polski w bieżącym roku Związek Radziecki.

Już w pierwszych dniach stycznia znaczne partie radzieckiego gazu dotarły do naszych odbiorców. Dostawy realizowane są zgodnie z uzgodnionym między obu krajami harmonogramem.

Obecnie na terenie Kraju Rad kontynuowana jest budowa rurociągu o średnicy 700 mm, prowadzącego z miasta Komarno na Ukrainie do granicy polskiej. Uruchomienie tego odcinka pozwoli dwukrotnie zwiększyć przepustowość gazociągu.

12,5 tysiąca pojazdów dla kraju i na eksport

● WROCŁAW. W Jelczańskich Zakładach Samochodowych od pierwszych dni stycznia bieżącego roku trwa rozruch i testowanie komputera typu „IMB-360" — pierwszej tego rodzaju maszyny elektronicznej w naszym przemyśle motoryzacyjnym. Komputer, po kilkutygodniowym rozruchu oddany zostanie na usługi ponad 100 specjalistów z Zakładowego Ośrodka Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Już w bieżącym roku za pomocą tej maszyny sterowana będzie działalnosc jelczańskich zakładów w siedmiu dziedzinach, m.in. w dziedzinie zarządzania, planowania, gospodarki materiałowej i pracochłonności.

Załoga „Jelcza" zamierza dostarczyć w br. blisko 12,5 tys. pojazdów dla kraju i na eksport. Cały tegoroczny przyrost produkcji w wysokości 9,2 procent powinien być uzyskany przez zwiększenie wydajności pracy. Dlatego tak wielkie znaczenie mają nowoczesne metody organizacji pracy, zarządzania, nowe technologie, jak najlepsze wykorzystanie czasu pracy.

Bardziej nowoczesne tkaniny dla rynku

● ŁÓDŹ. W minionym pięcioleciu wybudowano w Łodzi 30 nowych zakładów produkcyjnych, a około 100 zmodernizowano. Jednym z unowocześnionych przedsiębiorstw są znane Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego „Poltex". W ostatnich dwóch latach zmodernizowano tu kilka wydziałów wyposażając je w nowoczesne maszyny i urządzenia. Powstał też nowy obiekt dla oddziałów przygotowawczego i końcowego tkalni. Poprawiły się zdecydowanie warunki pracy ogromnej części 7-tysięcznej załogi. Stworzono warunki do podjęcia produkcji bardziej atrakcyjnych tkanin.

Już w 1975 roku „Poltex" wyprodukował 16 milionów metrów tkanin prawdziwie nowoczesnych. W tym roku będzie ich znacznie więcej. W bieżącym kwartale rozpoczyna się produkcję przędz tzw. cienkoprzędnych z podczesaniem, z których wytwarzane będą modne obecnie koszule i sukienki. W tym roku też o 10 mln m więcej tkanin otrzyma szlachetne wykończenie m.in. apreturami zapobiegającymi gnieceniu, brudoodpornymi jedwabistymi, przeciwkurczliwymi itp.

Osiedle dla 45 tysięcy mieszkańców

● ELBLĄG. W Elblągu rozpoczęto budowę nowego spółdzielczego osiedla Zakrzewo, w którym zamieszka 45 tys. osób. Pierwsza jego część nosi nazwę Zawada. W tym roku zostanie tu wzniesione prawie 2 600 izb. Staną również 3 pierwsze budynki 11-kondygnacyjne z elementów prefabrykowanych.

Zakrzewo otrzyma kompleks placówek usługowo-handlowych, oświatowych, kulturalnych i służby zdrowia.

Śnieg tylko w górach i na Suwalszczyźnie

● WARSZAWA. W całym kraju od kilku dni padają deszcze lub deszcze ze śniegiem. Drogowcy pracują więc przy likwidowaniu gołoledzi, występującej na drogach głównie w godzinach rannych. Tylko na terenach górskich, a także na Suwalszczyźnie przy niewielkim mrozie występują lokalne opady śniegu.

12 bm w województwach południowo-wschodnich wystąpiły dość silne wiatry, powodując tworzenie się zasp na oczyszczonych drogach. W województwach: krośnieńskim, rzeszowskim i przemyskim zasypanych było łącznie około 120 km dróg o znaczeniu lokalnym.

Również w woj. suwalskim trzeba było w poniedziałek używać pługów do odśnieżania dróg. Komunikacja drogowa odbywała się tam jednak bez większych zakłóceń. (PAP)

Szybciej, lepiej i nowocześnie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wyrazem nowoczesności i wyższej jakości budownictwa w 1976 r. powinno stać się coraz szersze stosowanie nowych rozwiązań technologicznych i nowych materiałów. Chodzi tu m.in. o stosowanie systemu budownictwa monolitycznego przy wznoszeniu takich obiektów użyteczności publicznej jak: hotele, szpitale, domy akademickie itp., o upowszechnianie lekkich konstrukcji stalowych i drewnianych umożliwiających ogromne przyspieszenie montażu obiektów handlowych, gastronomicznych i usługowych, a także żłobków i przedszkoli. W tym roku również podejmuje się masową produkcję wielu nowych materiałów przeznaczonych na elewacje budynków. Są to m.in. masy chemiczne, witromozaiki ze szkła oraz blachy osłonowe. Nowe rodzaje materiałów nie tylko poprawią trwałość wykończenia obiektów ale i przyczynią się do zlikwidowania szarzyzny elewacji naszych osiedli. Budownictwo stosować też będzie nowe rozwiązania instalacji sanitarnych, ciepłowniczych, wentylacyjnych i elektrycznych.

Plan zakłada 8-procentowy wzrost zadań. W latach 1971—1975 tempo ich zwiększania było wyższe — wynosiło 16—17 proc. rocznie. Podstawę do ustalenia obecnych wskaźników stanowi jednak większa baza. Trzeba bowiem przypomnieć, że wielkość produkcji budowlano-montażowej wzrosła w roku ub. 2,2-krotnie w stosunku do 1971 r., a 2-krotnie zwiększona została produkcja materiałów budowlanych. Zadania budownictwa w br. są trudne, ponieważ nie uda się jeszcze zlikwidować wielu napięć, które wynikają z niewystarczającego transportu, braków dostatecznej ilości niektórych materiałów jak np. wyrobów walcowanych, kabli energetycznych, a nawet cementu.

Węzłowe problemy resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w br. — były tematem spotkania dyrektorów wszystkich zjednoczeń z kierownictwem resortu. (PAP)

V. Giscard d'Estaing przyjął Zdzisława Grudnia

PARYŻ PAP. W poniedziałek 12 stycznia prezydent Republiki Francuskiej, **Valery Giscard d'Estaing**, przyjął w Pałacu Elizejskim przewodniczącego delegacji Polsko-Francuskiej Grupy Parlamentarnej, **Zdzisława Grudnia** — posła na Sejm PRL, członka Biura Politycznego KC PZPR, pierwszego sekretarza KW w Katowicach. Obecny był także ambasador PRL we Francji, **Emil Wojtaszek**. W toku godzinnego spotkania omówiono problemy współpracy polsko-francuskiej.

Wehner ponownie kandydatem na deputowanego SPD do Bundestagu

BONN PAP. Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD do Bundestagu, Herbert Wehner, został ponownie kandydatem swej partii na deputowanego do Bundestagu z okręgu wyborczego Hamburg — Harburg. Rzecznik zarządu partii zakomunikował, że na 104 głosy oddane na powiatowej konferencji wyborczej w Harburgu, Herbert Wehner uzyskał 95 głosów.

Wichura zerwała linie energetyczne

Zaniepokojeni wczoraj wieczorem silną wichurą połączyliśmy się telefonicznie ze stacją Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Kielcach oraz z pogotowiem energetycznym. Okazało się, że wichura osiągała prędkość w porywach ponad 22 m na sekundę. Z trudem dodzwoniliśmy się do dyżurnego dyspozytora Pogotowia Energetycznego Kielce - Teren, ADAMA MACIEJEWSKIEGO, który bez przerwy przyjmował meldunki o zerwaniu linii wysokiego napięcia. Do godziny 18 zanotował on ponad 100 reklamacji. M.in. zerwane zostały linie w rejonach CHĘCINY — KOWALA I WYSTĘPA — SŁUPIA NOWA. W terenie przebywało wówczas 6 wozów pogotowia. W Kielcach natomiast dyżurny dyspozytor — LUCJAN ŁUKAWSKI przyjął ponad 60 zgłoszeń zerwania linii. Wichura postrywała m.in. przewody na ulicach Armii Czerwonej, Dzierżyńskiego, Wielkopolskiej i Zgoda. (kao)

Wczoraj:

Rejonowe konsultacje

W 8 rejonach województwa kieleckiego: w Kielcach, Ostrowcu, Skarżysku, Starachowicach, Busku, Jędrzejowie, Końskich i Miechowie członkowie Sekretariatu i kierownicy wydziałów KW PZPR spotkali się z I sekretarzami KM, KMiG i KG, naczelnikami gmin. Przekonsultowano projekt uchwały „Zadania rolnictwa Kieleckiego w 1976 roku w świetle uchwał VII Zjazdu i kierunki jego rozwoju w latach 1976—80" oraz projekt planu działania wojewódzkiej organizacji partyjnej po VII Zjeździe PZPR. W naradzie wzięli także udział prezesi GK ZSL. Przekonsultowane problemy będą przedmiotem obrad najbliższego wspólnego z WK ZSL plenarnego posiedzenia KW PZPR.

AC

Spotkania z delegatami na VII Kongres ZSL

W województwie kieleckim trwają intensywne przygotowania do zbliżającego się VII Kongresu ZSL. Odbywają się zebrania i spotkania, na których omawiany jest projekt uchwały kongresowej oraz bieżące zadania gospodarcze i organizacyjne. W ostatnich dniach zorganizowane zostały spotkania z delegatami, które połączone zostały ze szkoleniem ideologicznym. Odbyły się one w kilkunastu miejscowościach województwa. W **Chmielniku** przybył na nie członek NK, przewodniczący Rady Naczelnej CRS, poseł **Antoni Korzycki** i sekretarz WK **Jan Mazur**. W rejonowym spotkaniu w **Starachowicach** wzięło udział około 100 osób. Uczestniczył w nim prezes WK, **Mieczysław Derejski** oraz delegaci: **Teresa Cichocka, Genowefa Kucharska i Anna Bałata.**

Również w kołach ZSL województwa radomskiego odbywają się spotkania z delegatami na zbliżający się Kongres. Wczoraj z członkami organizacji w **Policznej** na bieżące tematy związane z rozwojem produkcji rolnej, dalszej aktywizacji życia na wsi dyskutowali: prezes WK ZSL — **Henryk Maciąg** i posłanka na Sejm PRL — **Zenobia Gregorek.**

Jutro o godzinie 16 w Wierzbicy wiceprezes WK ZSL, wojewoda radomski — **Roman Maćkowski** omówi najważniejsze sprawy dotyczące miejscowego środowiska z członkami terenowego ogniwa ZSL.

SD

Stawka na usługi

Plan usług w roku ubiegłym w województwie radomskim nie został wykonany. Fakt ten musi mobilizować do działania, zwłaszcza teraz przy opracowywaniu zadań obecnej 5-latki. Tak postawił sprawę Wydział Handlu i Usług UW w Radomiu na naradzie dyrektorów i prezesów spółdzielni i instytucji. Nowy program ma uwzględniać daleko idącą specjalizację w branżach: włókienniczej, radiowo-telewizyjnej, wulkanizacyjnej, remontowo-budowlanej i innych. Główna uwaga zwrócona zostanie także na placówki usługowo-handlowe w gminach.

(awi)

Koncert artystów FN

W województwie radomskim wznowili swoje występy artyści Filharmonii Narodowej w Warszawie. Pierwszy koncert w bieżącym roku odbył się w Domu Kultury w Przysusze. Jeszcze w tym miesiącu odbędzie się dziesięć tego rodzaju muzycznych spotkań.

(awi)

Liczący się wkład w rozwój Kielecczyzny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

no to kilkakrotnie w referacie i podczas dyskusji. Dalszy rozwój sieci oraz podniesienie jakości usług to poważne zadania również na bieżącą pięciolatkę.

Wojewódzki Komitet SD w okresie minionej kadencji poświęcił wiele uwag i troski sprawom produkcji rynkowej przez drobną wytwórczość i rzemiosło, oraz usprawnieniu działalności służby zdrowia, doskonaleniu oświaty i wychowania.

Zabierając głos w imieniu władz partyjnych i administracyjnych województwa, sekretarz KW PZPR, Zygmunt Piotrowski wysoko ocenił wkład SD w rozwój społeczno-gospodarczy kieleckiego regionu. Podkreślił również konieczność dalszego wzbogacania form współpracy międzypartyjnej.

Rolę SD w realizacji wytyczonych na VII Zjeździe PZPR ambitnych zadań, omówił sekretarz CK SD dr Zbigniew Rudnicki. Sporo uwagi poświęcił on konieczności kształtowania właściwych postaw moralnych i społecznych, które w dużej mierze wpływają na efekty naszej pracy.

Podczas obrad zjazdu, zasłużonym członkom SD wręczono wysokie odznaczenia państwowej. Krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Roman Olesiak oraz Franciszek Chmielowiec; złote krzyże zasługi Stanisław Badurak i Jerzy Żeber, zaś Srebrny Krzyż Zasługi — Witold Woźniakowski. Kilku działaczom SD wręczono odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny".

Zjazd podjął uchwałę o kierunkach prac kieleckiej wojewódzkiej organizacji SD na przyszłość oraz dokonał wyboru nowego Wojewódzkiego Komitetu SD oraz Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącym WK SD wybrano mgr **Jerzego Pfadta** zaś sekretarzem ponownie mgr inż. **Bogdana Łysaka.** Ponadto wybrano 7 delegatów, którzy reprezentować będą woj. kieleckie na XI Kongresie SD.

(Pol)

Sesja OJA w sprawie Angoli

ADDIS ABEBA PAP. W stolicy Etiopii trwa sesja nadzwyczajna szefów państw i rządów Organizacji Jedności Afrykańskiej, poświęcona sytuacji w Angoli. W niedzielę obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych w niezwykle gorącej atmosferze dwóch ścierających się tendencji politycznych. Z jednej strony — solidarnie występująca grupa 22 państw popierających postępowy, lewicowy rząd Ludowej Republiki Angoli przedstawiła projekt rezolucji wzywający OJA do uznania LRA i potępienia zbrojnej interwencji Republiki Południowej Afryki po stronie agenturalnych ugrupowań FNLA i UNITA, z drugiej — Senegal zaproponował zawieszenie ognia i powołanie rządu tzw. jedności narodowej, a więc z udziałem FNLA i UNITA.

Jak oświadczył w przerwie obrad rzecznik OJA, Peter Onu, każdy z projektów ma poparcie 22 państw. Etiopia — gospodarz sesji i Uganda, której prezydent jest obecnym przewodniczącym OJA, wstrzymały się z wyrażeniem opinii.

Zmarła Agatha Christie

LONDYN PAP. W poniedziałek zmarła w wieku 85 lat AGATHA CHRISTIE — słynna autorka powieści kryminalnych.

Nowe nominacje

Na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej prezes Rady Ministrów powołał mgr Tadeusza Żyłkowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał **Stefana Perkowicza** ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej w związku z przejściem do służby dyplomatycznej oraz wyraził mu podziękowanie za dotychczasową pracę na kierowniczych stanowiskach w administracji centralnej.

Kielce dzisiaj i w roku 2000

Radiowe „Forum" po raz pierwszy

To było wczoraj. Przed mikrofonami kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia zasiedli: I sekretarz KM PZPR w Kielcach — KAZIMIERZ MATUSZAK i prezydent miasta — ROMAN WOJTAROWICZ, a listy ponad stu słuchaczy nadały kierunek dyskusji o dzisiejszych i przyszłych Kielcach, czynnikach miastotwórczych, które decydują o randze i funkcjach ośrodka przed trzydziestu laty, niespełna 40-tysięcznego, dziś liczącego ponad 150 tys. mieszkańców. Perspektywa jest obiecująca, przecież nie można zapominać o czasie teraźniejszym, sprawach, które przesądzają o organizacji naszego życia. Więc kultura, handel, komunikacja miejska, budownictwo, infrastruktura społeczna nowych osiedli mieszkaniowych, utrapienia mieszkańców Bocianka i projekty urządzenia „deptaka".

Nikt nie zaprzeczył, iż organizacja kieleckiego handlu odbiega od naszych potrzeb, że autobusy miejskie „chodzą stadami". Jednocześnie ojcowie miasta zapewnili radiosłuchaczy, iż należy oczekiwać rychłej zmiany. Oto już na przystanku przy ul. Waligóry urządzono stanowisko kontrolera ruchu WPKM. Niebawem takich stanowisk przybędzie. Handel: i tutaj należy oczekiwać doskonalszych form pracy, od dawna wyczekiwanej samoobsługi i preselekcji. Więcej energii będą musieli wykazać budowniczowie Bocianka, by jak powiedział prezydent R. Wojtarowicz: „Osiedle stało się wizytówką miasta jeszcze w tym roku".

Ze strony słuchaczy, reprezentowanych w „Forum" przez kieleckich dziennikarzy, były też zgłaszane obawy, czy zwiększony metraż naszych mieszkań nie wpłynie hamująco na tempo budownictwa. Otóż nie. Wielkość mieszkania stanowi także o jego wygodzie i ten kierunek działania wydaje się ze wszech miar słuszny.

Padały propozycje wydawania informatora kulturalnego, w którym z myślą o studentach kieleckich wyższych uczelni podawane byłyby wiadomości o zasobach i możliwościach korzystania z bibliotek, o imprezach kulturalnych, wydarzeniach ze sfery życia umysłowego, które staje się coraz pełniejsze, coraz bogatsze.

Nie wszystkie problemy można było wyczerpać w 50-minutowej dyskusji. W zaplanowanych na najbliższą przyszłość analogicznych audycjach znajdą ich więcej słuchacze kieleckiej rozgłośni, której inicjatywa trafiła „w dziesiątkę".

(czak)

Z radiowego „Forum"... Fot. Z. Jonko

Plenum ZW ZBoWiD w Kielcach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

triotycznych i obywatelskich postaw oraz ugruntowywania tradycji walk narodowowyzwoleńczych. Doskonaleniu ideowo-politycznej działalności związku, zyskującej wysoki szacunek społeczny i uznanie władz, towarzyszy coraz pełniejsze i skuteczniejsze wywiązywanie się organizacji z obowiązku opieki i pomocy nad kombatantami oraz ich rodzinami. Sprawy te stały się przedmiotem szczególnej troski państwa, widocznej przede wszystkim na płaszczyźnie opieki socjalnej.

Dyskusja podczas wczorajszych obrad wykazała, iż kombatanckie środowisko Kielecczyzny włącza się do realizacji programu nakreślonego przez VII Zjazd partii. (d)

Proces nieuczciwej lekarki

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się 12 bm. proces 54-letniej Janiny K., byłej lekarki rejonowej placówki służby zdrowia w dzielnicy Praga-Południe. Oskarżona jest o zagarnięcie kwoty ponad 210 tys. zł, którą uzyskała wystawiając bezpłatne recepty na leki wykorzystywane w prywatnej praktyce.

Janina K. w ciągu dwóch i pół roku wystawiła 2,5 tys. bezpłatnych recept na nazwiska rencistów — pacjentów przychodni, w której pracowała. Pacjenci ci, nie tylko nie korzystali z zaaplikowanych medykamentów, ale nawet nie wiedzieli o istnieniu takich recept. Janina K. wystawiała też bezpłatne recepty na nazwiska nieżyjących lub fikcyjnych osób. Leki Janina K. wykorzystywała do wykonywania zabiegów w prywatnym gabinecie oraz dla prywatnych pacjentów, którym dostarczała bezpłatne recepty lub wykupione już środki farmakologiczne.

Na wielu receptach wystawionych na to samo nazwisko znajdowały się leki w ilościach zagrażających nie tylko zdrowiu, lecz i życiu pacjenta.

Proces nieuczciwej lekarki potrwa do końca miesiąca.

(PAP)

Regulamin konkursu

„Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy"

„Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy" — to nazwa konkursu ogłoszonego przez CRZZ, Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i redakcję „Głosu Pracy". Ta cenna inicjatywa rozwijać się będzie aż do końca 1980 r. Wyniki z poszczególnych etapów będą oceniane i publikowane co rok.

Najważniejszym celem współzawodnictwa jest poprawa jakości pracy, maksymalne wykorzystanie możliwości technicznych, ekonomicznych, organizacyjnych i materiałowych dla zwiększenia rozmiaru budownictwa mieszkaniowego i poprawy gospodarki zasobami lokalowymi. Od uczestników konkursu wymagać się będzie m.in. zbudowania ponadplanowej ilości mieszkań bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, osiągnięcia zakładanych zdolności produkcyjnych w wytwórniach budowlanych, poprawy jakości i nowoczesności budownictwa mieszkaniowego, bardziej racjonalnego wykorzystania surowców, poprawy rytmiki produkcji oraz kultury i terminowości przy wykonywaniu usług świadczonych lokatorom. Są to główne kryteria oceny w ogłoszonym konkursie.

We współzawodnictwie mogą wziąć udział wszystkie przedsiębiorstwa, których produkcja związana jest bezpośrednio z budownictwem, bądź urządzeniem mieszkań w tym: przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, przemysłu materiałów budowlanych, remontowe, budownictwa rolniczego, biura projektów, państwowe i spółdzielcze jednostki gospodarowania zasobami mieszkaniowymi. Ponadto przyjmowane będą zgłoszenia zespołów pracowniczych tych przedsiębiorstw oraz osób indywidualnych, realizujących samodzielnie zadania konkursu.

Dorocznej oceny konkursu w branżach dokonywać będą zarządy główne związków zawodowych wspólnie z właściwymi ministerstwami, w województwach WRZZ wraz z urzędami wojewódzkimi zaś na szczeblu ogólnokrajowym (na wniosek Głównej Komisji Konkursowej) oceny dokona CRZZ.

Szczegółowy regulamin konkursu zamieścił poniedziałkowy „Głos Pracy".

(PAP)

Ponad 111 milionów Japończyków

TOKIO PAP. Z oficjalnych danych ogłoszonych w Tokio wynika, że ludność Japonii liczy obecnie ponad 111.933 tys. osób. W ciągu pięciu lat nastąpił 6,9-procentowy przyrost czyli o 7.270 tys. W poprzednim analogicznym okresie 1966—1970 wynosił on 5,5 procent.

NASZ KOMENTARZ

Korzyść bez nakładów

W planie gospodarczym na rok 1976 pojawiło się coś, co stanowi nowość, a zarazem uderza trafnością rozumowania. Otóż od zakładów przemysłowych żąda się takiej taktyki planowania i działania, która zapewni wykonanie planu I kwartału w kwocie równej 25 proc. rocznych zadań danego przedsiębiorstwa.

Cóż w tym niezwykłego, przecież 100 procent planu podzielone przez cztery kwartały daje właśnie jedną czwartą całości.

A jednak ta oczywistość wcale nią dotąd nie była. Wieloletnia praktyka produkcyjna nakreśliła schemat postępowania, który stał się tradycją. Dodajmy — tradycją złą, bo marnującą zdolności wytwórcze maszyn i urządzeń, a przy tym wywierającą ujemny wpływ na gospodarność i wydajność pracowników.

I kwartał roku był przeważnie okresem powolnego nabierania rozmachu w produkcji, porą rekrutacji nowej części załogi, remanentów, rozliczeń, oczekiwania na zatwierdzenie planu i jego pisanych lub ustnych załączników. Ten okres wyczekiwania i rozmaitych przetargów spowodował, że plan nakreślano raczej nisko, zakładając, że gdy za kilka tygodni wszystko się przetrze i wyjaśni — w II kwartale produkcja ruszy z kopyta i nadrobi się zaległości.

Teraz przed taką praktyką zapalono światło „stop". Przejście od planu poprzedniego roku do następnego powinno odbywać się harmonijnie, bez przestojów i szarpnięć. Koniec oraz początek roku są w gruncie rzeczy granicą umowną i nie może ona przeszkadzać normalnej wydajności pracy, pełnemu biegowi fabrycznych maszyn. Dlatego 25 proc. planu rocznego w I kwartale jest nie tylko wielkością wynikającą z podziału na cztery części, ale po prostu wykonalnym zadaniem dla każdej załogi, która docenia istnienie rezerw i chce wykorzystać każdą możliwość wykonania i przekroczenia planu.

Szansa wynikająca z rytmicznej pracy już od pierwszych dni roku — należy do rezerw wyjątkowych: jej uruchomienie nie wymaga żadnych nakładów pieniężnych, lecz tylko dobrej organizacji działania i stanowczości.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Rodowód decyzji

LIST napisała Helena Szypuła ze Skarżyska.

— Przed dwoma laty wdzialam na Międzynarodowych Targach w Poznaniu robota kuchennego o jakim ma c. Wykonano go w Zakł h Metalowycl. „Predom-Mesko" w Skarżysku. Urządzenie to jest wielką szansą wszystkich obarczonych rodzinami kobiet pracujących. Umożliwić szybkie przyrządzanie posiłków, oszczędza czas — obiera, kroi, miksuje, miele...

Od dwóch lat mam pieniądze odłożone na kupno tego robota. Niestety, w żadnym ze s'epów w województwach kieleckim i radomskim, a także pod bokiem „Predom-Mesko" w Skarżysku — tych urządzeń nie ma w sprzedaży i nie można się dowiedzieć kiedy będą.

CZYTAŁEM w gazecie, że w Zakładach Metalowych w Skarżysku rozpoczęto produkcję sumatorów elektronicznych — napisał do redakcji księgowy Jan C. z Ostrowca. W moim przedsiębiorstwie mamy dużo złotówek na unowocześnienie i udoskonalenie pracy biurowej. Ucieszyła mnie sprzeczytana wiadomość. Niestety, późniejsza rozmowa z producentem ostudziła moje nadzieje i optymizm. Powiedziano mi — sumatorów elektronicznych w sprzedaży nie ma.

— A kiedy będą? — Trzeba czekać, przyjdzie na to czas, gdy rozwiniemy produkcję.

ZAPISKI z wizyty ministra w „Predom-Mesko", który powiedział m.in.:

— Wykonywany przez was zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego i nowe maszyny do liczenia oglądałem z wielką satysfakcją. Macie tu w Skarżysku złote ręce. Takie właśnie wyroby liczą się coraz bardziej na rynku krajowym i w eksporcie. Trzeba wydłużać serie, robić możliwie najwięcej, bo rynek czeka. Wasze nowe wyroby widzi się na różnych wystawach i miedzynarodowych targach, ale ciągle brakuje ich w sklepach. Może ktoś pomyśleć, że umiecie się reklamować, ale do interesów, do korzystania z konjunktury, do zarabiania ciężkich pieniędzy — talentu wam brakuje. Pokażcie wreszcie, że tak nie jest.

NA PRZEDPOLU

Ponad stu delegatów wielotysięcznej załogi Zakładów Metalowych „Predom-Mesko" zebrało się na Konferencji Samorządu Robotniczego, aby debatować o planie na 1976 r., o tym, jak realizować go w nowym stylu, jak organizować robotę, by przynosiła coraz lepsze efekty, jak wykorzystać wszystkie możliwości tkwiące w ludzkich umiejętnościach i technice.

Debatę rozpoczęto od oceny jakości pracy i jakości życia załogi.

Nigdy jeszcze przedsiębiorstwo nie rozwijało się tak dynamicznie jak w minionej pięciolatce. Najbardziej korzystny był rok miniony. Charakteryzował się wysokim przyspieszeniem tempa produkcji. Zadania minionej pięciolatki wykonano przed terminem w listopadzie 1975 roku, dając dodatkową produkcję wartości 250 mln złotych. Zaczęto wytwarzać tu 54 różne nowe wyroby — w tym całe rodziny maszyn do liczenia, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i opraw oświetleniowych. Produkcja wzrosła o 58,6 proc., wydajność pracy o 53,7 proc., a średnia płaca o 54,1 proc. Chlebem codziennym stał się eksport. Zakupiono licencje, zawarto wieloletnie umowy kooperacyjne i handlowe ze znanymi firmami w Szwecji, Francji i RFN. W ub. roku dostawy za granicę w porównaniu do 1974 roku zwiększyły się o 46,8 proc., a w całej pięciolatce o 284,4 proc.

Kadra techniczna i robotnicy złożyli w ubiegłym roku 664 wnioski racjonalizatorskie, zastosowanie których przysporzyło gospodarce 25 mln zł. 16 wniosków wynalazczych zgłoszono do Urzędu Patentowego. Doskonalenie techniki i technologii pozwoliło zaoszczędzić w stosunku do obowiązujących norm 471 ton stali, 135 ton metali kolorowych i aż 1.100 tysięcy roboczogodzin tzw. pracochłonności. Przejawiająca coraz większą inicjatywę kadra techniczna w ub. roku skonstruowała i przygotowała produkcję wielu nowych wyrobów m.in. nowego robota wielocyfrowego, elektrycznej maszynki do mięsa. Wykonano tu również model prototypowy nowoczesnej kosiarki samojezdnej „Jaguar".

Systematycznie poprawiały się również warunki socjalno-bytowe załogi. W minionym 5-leciu 15 tysięcy osób przebywało na wczasach, 8 tys. dzieci pracowników wypoczywało na zorganizowanych przez zakład kolonjach letnich i obozach młodzieżowych. Kontynuowana jest budowa kolejnego zakładowego ośrodka sanatoryjno-wypoczynkowego w Kołobrzegu. Oddano do użytku dużą stołówkę pracowniczą, zmodernizowano stadion sportowy i ośrodek rekreacyjny w Rejowie. Rozwija się budownictwo mieszkaniowe.

Wyrazem oceny coraz lepszej jakości pracy załogi było odznaczenie Zakładów Metalowych w Skarżysku Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

WCHODZENIE DO WIELKIEJ GRY

Jakie wskaźniki dyrektywne na 1976 rok poddano na KSR dyskusji?

W bieżącym roku produkcja ogółem ma wzrosnąć w „Predom-Mesko" o 14,4 proc., a na rynek, aż o 20,2 proc. Całość tego przyrostu będzie pokryta wyłącznie wydajnością pracy. Gospodarka narodowa ma otrzymać stąd m.in. 80 tys. maszyn do liczenia, 1.022 tys. opraw oświetleniowych, 800 krosien włókienniczych, 58 nowoczesnych maszyn do produkcji łożysk tocznych, 40 tys. kosiarek konnych oraz 120 tys. sakowirówek, 22 tys. robotów wielocyfrowościowych typu „B", 20 tys. robotów wielocyfrowościowych typu „S", 20 tys. malakserów — urządzeń napędowych, 30 tys. elektrycznych maszynek do mięsa. Ponadto rozpoczęto zostanie produkcja nowego, wielocyfrowościowego robota kuchennego, młynka do kawy — jako uzupełnienia istniejącego zestawu wytwarzanego sprzętu oraz nowych dekoracyjnych opraw oświetleniowych.

Wsparciem dla tych działań będzie modernizacja 100 obrabiarek, wyposażenie w automatyke. Instalacja nowych taśm montażowych, wprowadzenie metalurgii proszków spiekanych, wdrożenie technologii „diesematic" w odlewnictwie i oddanie w pierwszych miesiącach bieżącego roku opóźnionej przez „Cementobudowę" nowej hali, w której wytwarzane będą maszyny do liczenia.

— Wskaźniki dyrektywne planu są naoiete i ambitne, ale w pełni realne — mówili przedstawiciele poszczególnych wydziałów i zakładów — Czajkowski, Grygiel, Chrobot, Janiszewski, Szczepanik, Rożek. Realność założeń opiera się na naszym potencjale produkcyjnym, bilansie materiałów, powiązaniach kooperacyjnych, a także — tak jak w latach minionej pięciolatki — na zaangażowaniu i inicjatywie załogi, zdolnościach kadry i pracowitości robotników. Wytwarzamy poszukiwane towary rynkowe. Naszą ambicją będzie nie tylko wykonanie tego planu, ale jego przekroczenie — powiedział tow. Lech Półtorak.

— Będziemy utrzymywać zasadę planu otwartego — dla dodatkowej produkcji, dla inicjatyw, lepszej jakości działania i decyzji.

— Czy są w Zakładach Metalowych rezerwy, które można jeszcze uruchomić? Jest ich sporo. Wskazał na nie m.in. Michalski z Z-1. Mówił o absencji, która w ub. roku wynosiła na jednego pracownika grupy przemysłowej aż 357 godzin. W jego wydziale aż 88 pracowników nie wykonuje dziennych norm i zadań. Sporo jest jeszcze brakoróbstwa, które naraża gospodarkę na duże straty. Powiedział: — czas zacząć wymieniać pracowników gorszych których nie daje się wychować, do których nie docierają nasze argumenty — na innych, lepszych.

— W 1976 roku — mówił przedstawiciel narzędziowni — trzeba operować nie tylko kategoriami planu, ale pojęciem czasu, który jest wartością nie do odrobienia. Jeśli jednego dnia nie wykorzystało się u nas wszystkich możliwości, to się ich już nie wykorzysta, bo ten dzień nigdy nie wróci. To, co się nadrobi naraz, jutrz, można by zrobić i bez strat poprzedniego dnia. Dlatego tak ważną rolę odgrywa utrzymywanie rytmiczności w poszczególnych dekadach, miesiącach i kwartałach. Plinym zadaniem jest usprawnienie gospodarki materiałowej, a zwłaszcza zaopatrzenia i powiązań kooperacyjnych.

GŁĘBIA RYNKU

Stale rosną potrzeby naszego społeczeństwa. Często wyprzedzają one możliwości zaspokojenia. Troska o lepsze zaopatrzenie w wyroby przemysłowe dyktuje sposób działania również w „Predom-Mesko". Nie może być — jak mówiono na KSR — nie wykorzystanych dni, zmarnowanych godzin, kwadransów „na jałowym biegu", straconych minut. W tym — niezle już uzbrojonym w technikę — zakładzie lepsza praca, to przede wszystkim wyższa jej jakość, rzetelność, dyscyplina, lepsza organizacja i w równym stopniu — trafność podejmowanych decyzji.

— To jedno z największych w kraju przedsiębiorstw przemysłu metalowego — jak stwierdził dyrektor Zjednoczenia Romuald Mielech — ma przed swoją rozwijającą się, udaną produkcją niezwykle głęboki rynek. Ile zdoła zarobić na koniunkturze — zależy od inicjatywy, mądrych decyzji, pracowitości załogi. W bieżącym roku można sprzedać przynajmniej trzy razy więcej maszyn do liczenia i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego niż przewidują to zadania planu produkcyjnego. Stąd olbrzymie pole do działania, potrzeba wydłużania serii, podejmowania dodatkowej produkcji, doskonalenia i wprowadzania nowych wyrobów. Ludzie chcą kupować, mają pieniądze, są niecierpliwi. W tym roku więcej niż kiedykolwiek wyrobów ze znakiem firmowym „Mesko" trafi na półki krajowych sklepów. Ale aż 60 mln zł dewizowych musi dać gospodarce ich eksport.

DECYZJA

KSR podjęła jednomyślnie decyzję o przyjęciu do realizacji w 1976 roku wszystkich dyrektywnych zadań planowych. Stwierdzono jednak, że jest to program minimum w stosunku do ambicji załogi. Dlatego plan zostaje otwarty dla wszystkich inicjatyw zmierzających do zwiększenia produkcji i lepszego zaopatrzenia rynku. Jednocześnie zapisano, że w wyniku realizacji szeregu przedsięwzięć technicznych, w bieżącym roku zmniejszone zostanie w stosunku do obowiązujących norm zużycie żelaza i stali o 475 ton, a metali kolorowych o 135 ton. Zobowiązano się uzyskać w styczniu średnio dobową wydajność pracy na jednego zatrudnionego nie mniejszą niż w IV kwartale 1975 roku, a plan I kwartału wykonać na poziomie 25 proc. zadań rocznych.

STANISŁAW BERUS

P.S. Panią Helenę Szypułę informuje, że — jak zapewniono mnie w „Predom-Mesko" — w I kwartale br. na rynku krajowym, a w pierwszej kolejności w sklepach w Skarżysku, okażą się w sprzedaży wielocyfrowościowe roboty kuchenne „bartek", a także elektryczne maszynki do mięsa „jaga".

Księgowy z Ostrowca — niestety na razie nie będzie mógł kupić sumatora elektronicznego. Opóźnienie przez „Cementobudowę" montażu nowej hali produkcyjnej odsunęło na jakiś czas rozwinięcie na dużą skalę produkcji tych poszukiwanych wyrobów. Dystrybucja pierwszej serii sumatorów odbywa się zgodnie z centralnym rozdzielnikiem. (St.B)

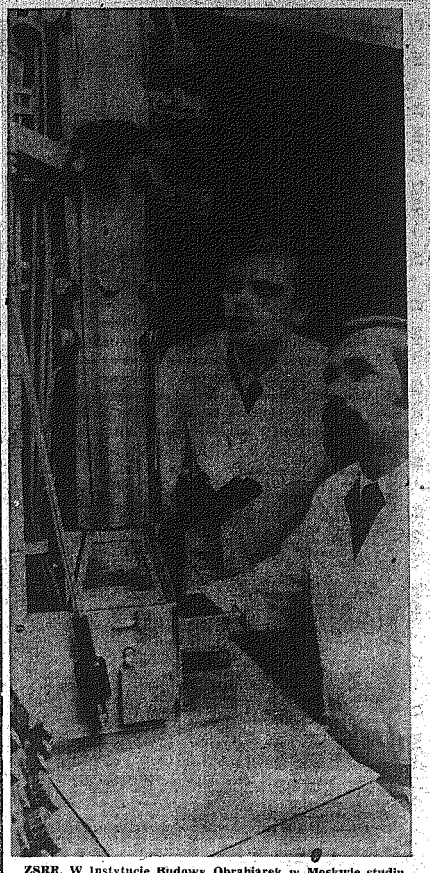

ZSRR. W instytucie Budowy Obrabiarek w Moskwie studiuje grupa młodzieży z krajów socjalistycznych. Jednym z nich jest inż. Andrzej Krigier z Polski, który przyjechał tu w roku 1973, a obecnie przygotowuje się do obrony pracy magisterskiej.

Na zdjęciu: inż. Andrzej Krigier (z prawej) w laboratorium.
CAF —TASS

ZGRZYTY

Gratulacje

Znajomy, którego mina wskazywała na przeżywanie jakiegoś zmartwienia, chętnie otworzył przede mną serce.

— Przez tyle lat tak dobrze nam się pracowało, aż nastał dyrektor — wielki przyjaciel szarego człowieka. Wciąż szuka okazji żeby dobrze nam życzyć. Na święta biegał po pokojach administracji i składał wszystkim życzenia wesołego wypoczynku. Na sylwestra zapowiedział, że złoży noworoczne gratulacje pracownikom trzeciej zmiany. Powstał popłoch. Normalnie chłopcy pracują bez nerwów, a tu dyrektorska wizyta. Rzecz jasna nie mogli przygotować tradycyjnej w taki dzień butelczyny, kierownik wydziału odwołał rodzinnego sylwestra, bo wypadało towarzyszyć dyrektorowi, ja, szef produkcji — to samo. Nasze żony wściekły się i zagroziły, że nawymyślają dyrektorowi od wrogów człowieka pracującego. Zwołaliśmy kolektyw i dyskutowali nad tym, jak powitać dyrektora. Najwięcej sporów wywołała kwestia czym go powitać. Kwiatami — jakoś głupio, szampan — nielegalnie, bo to przecież produkcja. Ktoś radził żeby herbatą, ale projekt upadł, bo w nocy nie mamy gorącej wody. Może najlepiej byłoby po robociarsku, czarną kawą z kocioł ka, ale czy dyrektor przełknie taką chłodną lurę?

Dodatkowe zmartwienie wywołał skład trzeciej zmiany. Akurat miał pracować na niej Franek Pieprzyk, a ten nie patrzy na zakładowe rangi i każdego kto mu w robocie przeszkadza objeżdża z góry. Miał też być Antek Guzdraj, co to od dawna mówił, że po pięciu latach pracy chciałby wreszcie zobaczyć na hali jakiegoś dyrektora, więc gdyby ujrzał go akurat w nocy i na sylwestra mógłby się troszkę zdenerwować. Nie, mogliśmy więc dopuścić, aby tak nieodpowiedzialni pracownicy znaleźli się wtedy na trzeciej zmianie. I tak to nasz grzeczny dyrektor narobił nam kłopotu. Oby w przyszłym roku dał już spokój z tymi gratulacjami.

— Jest wyjście — powiedziałem.

— Jakie? — zapytał znajomy.

— Wy pierwsi złożycie mu życzenia. Półtora tysiąca ludzi po kolei w gabinecie, na pierwszej dyrektorskiej zmianie. Może da spokój.

JĘDREK

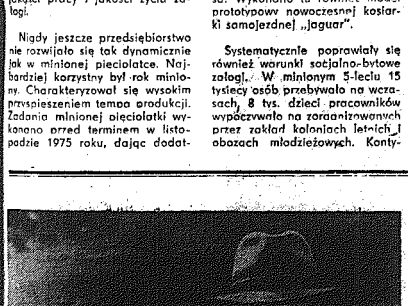

KINO

„Syn"

W ostatnich tygodniach świat przypomniał sobie o Korsyce, wyspie, która kojarzy się zazwyczaj z postacią Napoleona — wendetą, czyli zemstą rodową. Zamachy i procesy korsykańskich separatystów odbiły się szerokim echem w prasie światowej. I oto jak na zamówienie wchodzi na nasze ekrany film, którego akcja rozgrywa się na tej wyspie i który sporo mówi o życiu jej mieszkańców.

Francuski reżyser PIERRE GRANIER-DEFERRE znany jest u nas przede wszystkim z ekranizacji powieści Georgesa Simenona — „Koń", „Narkotyk", „Wdowa Couderc". Natomiast „Syn" jest jego pierwszym dziełem, nie mającym pierwowzoru w literaturze i nakręconym według oryginalnego scenariusza potraktowanego zresztą przez reżysera z dużą swobodą. Opowiedziano tu historię amerykańskiego gangstera, który po dwudziestu latach przybywa na rodzinną Korsykę do umierającej matki. Ale ten powód przyjazdu okazuje się tylko pretekstem. Autor filmu szybko sugeruje, że bohater powraca na Korsykę bardziej dla odnalezienia samego siebie, niż dla asystowania przy śmierci swojej matki. Tradycja wendety każe mu — wbrew osobistym przekonaniom — tropić zabójcę tragicznie zmarłego ojca i brać udział w krwawych porachunkach.

Trudno byłoby jednak zaliczyć „Syna" do filmów kryminalnych, choć pozornie do tego gatunku nawiązuje. Reżyserowi chodzi głównie o wydobycie i stopniowanie nastroju nostalgii, osamotnienia i fatalizmu. Granier-Deferre skonstruował swój film wokół trzech najbardziej intymnych problemów: starości tuż przed śmiercią, samotności i choroby. Bohater gotów jest przyjąć los z obojętnością i fatalizmem. Bogatym walorem filmu są wspaniałe portrety ludzi, analiza ich najdrobniejszych gestów i reakcji. Jednak całość pozostawia pewien niedosyt. Kosztem zbudowania nastroju reżyser zrezygnował z wartkiej, trzymającej w napięciu akcji. Dlatego zbyt wiele tu dłużyzn powstrzymujących bieg wydarzeń.

Doskonałą kreację w roli tytułowej tworzy YVES MONTAND, mimo iż nie ma ani jednej efektownej sceny. Udało mu się natomiast stworzyć postać wiarygodną, skomplikowaną, pełną psychologicznych niuansów. Bardzo dobrze gra także jego partnerka LEA MASSARI. Zwolennicy kryminałów zawiodą się na tym filmie, ale może on zainteresować widzów szukających w kinie nastrojowości i psychologicznej głębi.

TADEUSZ WIĄCEK

A może zacząć od siebie...

Pierwsze odlewy wyprodukowano w 1740 roku, w parę zaś lat później — rzucowską fabrykę opuścił prototyp dzisiejszej sieczkarni. I przez te lata — ściśle mówiąc — przez prawie dwa i pół wieku — niewiele w zakładzie się zmieniło. Są jeszcze tamte hale, równie mało nowoczesna odlewnia, podobna do staszicowskiej technologia. W przygarbionych od starości budynecznikach pracują urządzenia pamiętające początki XIX wieku. Przyznać trzeba, że sprawują się dzielnie. Choć — na dobrą sprawę — winny zdobić muzea. I to jest jedna z przyczyn stagnacji. Druga — równie ważną i wynikającą z pierwszej — są kłopoty kadrowe. W wytwórni sieczkarń, zlokalizowanej w połowie drogi z Szydłowca do Przysuchy, doliczono się w ub. roku pięciu fachowców z wyższym wykształceniem.

Trzon załogi stanowią chłopi-robotnicy z okolicznych wsi. Wielu z nich pracuje tutaj od lat, ale do typowo robociarskiej postawy brakuje im jeszcze sporo. Zbyt wielu hołduje tu zasadzie „co, się odwlecze, to nie ucieczę". Po świętach więc, imieninach i weselach absencja gwałtownie wzrasta. I zwolnić niejednego obiboka nie na wiele się zda, bo na jego miejsce przyjmie się znów takiego samego. Dobry fachowiec tutaj nie pospieszy. W zakładzie zatrudniającym ponad 500 osób warunki pracy — jak za króla Ćwieczka, zarobki też nie najlepsze. Nie ma nadmiaru udogodnień socjalnych, brak stołówki, brak — nawet lekarza zakładowego. Nie ma również — poza jednym i zasiedlonym w połowie przez pracowników innych instytucji — bloków mieszkalnych. Z konieczności nawet dyrektorzy zamieniają na dom pokoje gościnne.

Wytwarzane przez fabrykę urządzenia do cięcia słomy — choć nie stanowią szczytu nowoczesnej techniki — są towarem bardzo poszukiwanym. Potrzeby rynku ocenia się na 40 tys. rocznie, a możliwości zakładu nie przekraczają 24 tys. maszyn. Nie dziwimy się więc naciskom na zwiększanie produkcji. Były Komitet Powiatowy partii w Przysusze nieustępliwie zachęcał do podjęcia dodatkowej produkcji. Zakład, przyznajmy to otwarcie, bronił się przed tym co sił. „W obecnej sytuacji produkcyjnej naszego przedsiębiorstwa — przeczytaliśmy w piśmie wysłanym 4 kwietnia ub. roku do KP PZPR w Przysusze — nie widzimy możliwości podjęcia zobowiązań w zakresie produkcji dodatkowej". Do odmowy dołączono też dwustronicowe wyjaśnienie, w którym przytacza się przykłady z poprzednich lat, kiedy nie wykonywano zadań planu", wspomina o przestarzałym parku maszynowym. Argumenty zawarte w korespondencji okazały się jednak bezskuteczne — powie w osiem miesięcy później zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych, mgr Henryk Kuryłło. W komitecie — jeśli wierzyć rozmówcy — sprawę skwitowano krótko. Produkcja dodatkowa jest integralną częścią planu — powiedziano. Opory nie zdały się na nic i teraz jesteśmy wytykani, jako niesolidny partner, „który dużo obiecuje, a mało może".

Ktoś mógłby sądzić, że dyrekcja opuściła ręce, ale byłby w błędzie. W sytuacji — gdy realizacja planu wszystko rozgrzesza — zdecydowano się na jedyne, zdaniem dyrektorów, rozwiązanie. Zamiast pracochłonnej i dość nisko skalkulowanej produkcji oferowano więcej wyrobów droższych. Wykonano więc ponad plan 160 sieczkarń bębnowych, ale o 100 mniej toporowych, mniej również dostarczono odlewów kooperantom. W rezultacie — do planu zabrakło tylko 2 mln złotych. Postęp wyraźny, zważywszy, że w 1974 roku załoga liczniejsza o 14 osób miała „manko" rzędu 3,5 mln złotych. Uzyskano również zwyżkę, w stosunku do wykonania zadań 1974 roku, aż o 6,2 proc. Jak dobrze pójdzie, w bieżącym roku załoga zamelduje o pełnym wykonaniu planu i... jednocześnie zrazi swoich patronów do inwestowania (!) Rzuców bowiem — pospieszmy wyjaśnić — produkuje urządzenia sprzedawane po cenach niższych niż koszty produkcji.

Można, co prawda, powiedzieć, że względy społeczne są równie ważne. I tak jest w istocie, skoro państwo przyjęło na siebie obowiązek dopłacania do każdej wyprodukowanej sieczkarni. Samo jednak pojęcie państwa rozmazuje się na szczeblu kombinatu i województwa. Nic przeto dziwnego, że gdy dochodzi do konkretnych przetargów o pieniądze i moce przerobowe sytuacja staje się trudniejsza, a argumentacja słabo przemawia do wyobraźni. Nawet w Kombinacie Maszyn Rolniczych „AGROMEX" w Lublinie, w skład którego wchodzi rzucowska wytwórnia i który zna się na rzeczy — dyskutować niełatwo. Inwestować w zakład na odludziu, najbardziej przestarzały i do tego dotowany? Towarzysze, musimy się dobrze zastanowić!

I wszyscy się zastanawiają. Tym można chyba wytłumaczyć dość paradoksalną sytuację. Od trzech lat nie wydano na inwestycje ani złotówki, nie zbudowano ani jednej hali, nie zakupiono ani jednej maszyny. Nie zastosowano poważniejszego usprawnienia, a racjonalizacja jest całkiem zaniedbana. Skrzynie do sieczkarń wciąż wykonuje się z drogiego drewna, a pogoń za planem sprawia, że i jakość budzi zastrzeżenia. Skarg od rolników, zaś w rejonie Ciechanowca i Iłży powstały nawet prywatne wytwórnie sieczkarń. Rzemieślnicy tamtejsi po całej Polsce skupują metalowe części, zbijają drewniane pudła i oferują na targowiskach sieczkarnie z rzucowskich „podzespołów".

Zakład bez przyszłości, a z takiego partnera mało kto bywa zadowolony — zauważa dyrektor, inż. Jan Siwecki, powołując się na telewizyjny „Fabel". Z tym przekonaniem można się nie zgodzić, zachęcając — znów w nawiązaniu do serjalu „Dyrektorzy" — do wewnętrznej próby uzdrowienia sytuacji. Wydaje się np. celowe zastąpienie drewnianych skrzyń metalowymi lub z tworzywa sztucznego. Modyfikacja ta pozwoliłaby na obniżenie kosztów produkcji i poprawę relacji ekonomicznych. W związku z brakami „mocy przerobowych" można byłoby zastanowić się — biorąc przykład z FWN „Gerlach" w Drzewicy — nad zorganizowaniem własnej grupy remontowo-budowlanej. Udane eksperymenty, pokazanie się z dobrej strony wzmocniłyby pozycję Rzucowa w kombinacie „Agromet". Być może — zobowiązałyby nawet do modernizacji „staruszka", który wytwarza poszukiwane i potrzebne wyroby.

JAN WOJSZKO

TY — JA — NASZ DOM TY — JA — NASZ DOM

Technika dla M-3

Laboratorium gospodarstwa domowego

Niewiele, niestety, instytucji zajmuje się na serio gospodarstwem domowym wobec powszechnego i jakże błędnego przekonania o tym, iż wszyscy znakomicie dają sobie z nim radę. Tym bardziej godne wydają się przedstawienia dorobek i zajęcia Komitetu Gospodarstwa Domowego — dającego sprawdzone technologie i wzory organizacyjne na domowy użytek. Oto przykłady ekspertyz, testów, opinii, dobrych rad zawartych w setkach folderów, katalogów, ulotek.

◎ „Jawox-2" to uniwersalny środek myjący. Bardzo ekonomiczny i wydajny w użyciu, myje wszystkie niemal przedmioty, w niewielkim tylko stopniu wysusza naskórek rąk. Płyny „ludwik" i „tip-top" są mniej przydatne do zmywania naczyń...

◎ Obok zlewozmywaka należy umieścić szafkę na żywność i chłodziarkę, a obok trzonu kuchennego wydzielić miejsce do ustawiania naczyń...

◎ Do krojenia mięsa służą noże o ostrzu gładkim, zakończone spiczasto, do krojenia wędlin — o ostrzu zakończonym okrągło i wydłużonym brzeszczocie...

◎ Jeśli masz krótki tors i długie nogi — unikaj bluzek przeładowanych ozdobami, golfów, sweterków wpuszczanych do zbyt długich i wąskich spódnic, unikaj krótkich żakietów...

Kto nie wie, jak dobrać lodówkę, co wybrać z zestawu chemikaliów oferowanych przez przemysł, jaki koncentrat zasługuje na zaufanie, co zrobić, by galaretka stanęła jak trzeba i jakiej pasty użyć do plastykowej wykładziny — i zachować przy tym wszystkim dobre samopoczucie i urodę — może otrzymać recepturę skuteczną, sprawdzoną, opartą nie na doświadczeniu babci, lecz na wiedzy osób wprawionych w naukowej analizie.

Komitet Gospodarstwa Domowego — to właśnie instytucja, która zajęła się wypracowaniem treści, form, metod prowadzących do usprawnienia pracy w gospodarstwach domowych rodzin wiejskich i miejskich. Zarówno sposób postępowania, jak i same zalecenia nie różnią się niczym od przyjętych w wielkich instytutach pracujących na rzecz wielkiego przemysłu; tu także wypracowuje się wzorce organizacyjne i technologiczne w oparciu o obserwację i doświadczenie. A dzieje się to zazwyczaj tak:

Komitet Gospodarstwa Domowego współpracuje z dziesiątkami instytucji związanych z obsługą szeroko pojętych potrzeb rodziny, m.in. z Instytutem Żywności i Żywienia, Biurem Znaku Jakości, Instytutem Chemii Przemysłowej, „Predomem", „Medomem". Temat ważny dla domu zleca się pracownikom naukowym współpracujących instytucji albo też bada w najlepszych laboratoriach — w kilkuset starannie dobranych d o ś w i a d c z a l n y c h gospodarstwach domowych, zapisujących skrzętnie cechy badanego produktu, specyfiku czy gastronomicznej technologii. W taki oto sposób oceniono na przykład desery w koncentratach krajowej produkcji. Spośród prawie trzydziestu tak sprawdzonych w domowym laboratorium i przez naukowców właściwie tylko dwa uzyskały bardzo dobrą ocenę: czekoladowy budyń i kisiel owocowo-witaminowy, i też z całym przekonaniem mogą polecić instruktorki komitetu. Podobnie zbadano przydatność prodiżu elektrycznego i szeregu innych produktów i urządzeń, wyławiając spośród nich bardzo dobre. No a kto chce jeść g o r z e j lub kupować z ł e towary?

Właśnie ta rzetelność, niezależność badań i związanie ich z życiem każą traktować z należytą uwagą rekomendacje KGD. Instytucja ta pracuje w „pełnym cyklu" według przemysłowej nomenklatury, to znaczy prowadzi badania aż do wdrożenia: pięćdziesiąt ośrodków i poradni gospodarstwa domowego, a także liczne ośrodki spółdzielcze — obok „Praktycznej Pani" także „Praktyczny Pan" — dają w ciągu roku około dwudziestu tysięcy kursów, pokazów, wystaw, prelekcji oraz innych imprez dostępnych dla milionów osób. W ten sposób wnosi się do gospodarstwa domowego praktyczną wiedzę, umiejętności techniczne i organizacyjne, współczesną wiedzę o prowadzeniu domu.

„Organizacja gospodarstwa domowego — jak powiada prof. JAN SZCZEPAŃSKI — **tryb życia rodzin oraz jakość i rodzaj stosunków z nich wynikających mają z pewnością doniosły wpływ na proces socjalizacji".** Otóż spotkania z instruktorami KGD to nie tylko lekcje organizacji pracy domowej i prawidłowego gospodarowania czasem, racjonalnego i ekonomicznego żywienia, ale też wykłady z dziedziny wychowania, kultury bycia, estetyki. Wzory przekazywane w ten sposób nie mają przy tym nic z polskiego zaścianka, gdyż KGD współdziała z takimi organizacjami jak Europejska Grupa Robocza ds. Ekonomiki Gospodarstwa Domowego FAO, Międzynarodowa Federacja Ekonomiki Gospodarstwa Domowego oraz z podobnymi placówkami w krajach socjalistycznych i innych. Przez placówki KGD przechodzą niektóre tylko — niestety — prototypy przed wprowadzeniem do produkcji seryjnej, niektóre tylko receptury produktów spożywczych. W przyszłości warto by ten stan rzeczy zmienić: społeczne laboratorium zorganizowane przez KGD warte jest lepszego wykorzystania przez przemysł w branżach służących domowi, rodzinie.

Co na stół?

Dobrze jest znać kilka przepisów na ciasta na „prywatki", bądź na spotkania towarzyskie dla starszych.

KEKS PO RUMUŃSKU: 1,5 szkl. cukru, 1 cukier waniliowy, dwa jajka — utrzeć, dodać jedną szklankę surowego mleka, wymieszać. Wkruszyć 3—5 dkg drożdży. Zostawić na 8—10 godzin. Po tym czasie dosypać dwie szklanki mąki, dodać 1/2 kostki masła lub margaryny (rozpuścić i ochłodzić do stanu letniego). Wsypać bakalie (rodzynki, migdały, orzechy). Można dodać olejek migdałowy lub rumowy. Wszystkie składniki dokładnie wymieszać. Ciasto wlać do formy, którą uprzednio należy wysmarować masłem i posypać tartą bułką. Piec około 50 minut w dobrze rozgrzanym piekarniku.

KEKS BISZKOPTOWY: 5 jaj, 25 dkg cukru, 25 dkg mąki, cukier waniliowy, olejek migdałowy, 1/2 cytryny, 10 dkg różnych bakalii.

Żółtka ucieramy z cukrem, cukrem waniliowym i olejkiem. Dodajemy mąkę. Białko ubijamy, powoli mieszając wkładamy do ciasta. Wyciskamy sok z pół cytryny. Na końcu wkładamy bakalie obtoczone w mące (nie opadają na spód ciasta).

Ciasto wylewamy do formy wysmarowanej masłem wysypanej bułką i pieczemy w dobrze rozgrzanym piekarniku około 40 minut.

Keks nadaje się raczej do szybkiego spożycia. W celu ustrzeżenia go przed wyschnięciem można upiec w folii, w którą ciasto po upieczeniu starannie zawijamy.

TORT MAKOWY: 1 szklanka maku, 1 szklanka cukru, 6 jaj, dwie łyżki mąki, mały proszek do pieczenia.

Mak namoczyć, przekręcić przez maszynkę. Żółtka z 6 jaj utrzeć z cukrem. Białka z 6 jaj ubić na pianę. Do żółtek dodać dwie łyżki zimnej wody, mak, pianę z białek, proszek do pieczenia i dokładnie wymieszać. Upiec w foremce lub tortownicy.

WŁADEK

Redagują EWA i ADAM KOWALSCY

Na podstawie materiałów „Wohnen", „Ty i Ja", „Smacznie, sprawnie, zdrowo", „Panoramy".

TY — JA — NASZ DOM TY — JA — NASZ DOM

◆ czytelnicy ◆ redakcja ◆ czytelnicy

KĄCIK rencisty

Na podstawie ustawy z dnia 29.V.1974 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 21, poz. 116), Zakład Ubezpieczeń Społecznych na przełomie lat 1974/1975, dokonał przeliczeń wypłacanych świadczeń. Przeliczenie polegało na ustaleniu wysokości emerytur i rent w kwotach na dzień 1.I.1980 r., a realizacja dokonana była i będzie poprzez coroczne zwiększenie o 1/6 części tej kwoty.

W jaki sposób obliczono należności, zainteresowani mogli zorientować się z treści decyzji, które w ubiegłym roku zostały im przesłane. Decyzja zawiera określenie, w jakich terminach, w jakiej wysokości i w jakim czasie podwyżka będzie realizowana.

Warto przypomnieć, że jeżeli kwota podwyżki wynosi mniej niż 480 zł emeryturę lub rentę podwyższa się aż do wyczerpania tej kwoty: od stycznia 1975 roku o 80 zł, a od stycznia 1976 roku i w latach następnych o kwotę odpowiadającą 1/5 pozostałej części podwyżki.

Obecnie w Oddziale ZUS trwają intensywne prace związane z realizacją drugiego etapu podwyżki, tj. podjęcia wypłaty wg nowej wysokości świadczeń od 1 stycznia 1976 r. Emeryci i renciści pobierający należności w terminie 5 i 10 już wiedzą, że otrzymali je w nowej wysokości oraz wyrównanie od 1 stycznia 1976 r. do terminu płatności. Podobnie pozostali z następnych terminów (15, 20, 25 i 30), w styczniu br. otrzymają podwyższone świadczenia wraz z wyrównaniem.

Warto podkreślić, że nie wszyscy emeryci i renciści otrzymają podwyżkę. Nie dotyczy to emerytur i rent, które wypłacane są w kwotach najniższych, te bowiem były podwyższone od 1 sierpnia 1974 r.

Zainteresowanym radzimy więc sięgnąć do decyzji otrzymanej w ubiegłym roku, w treści której znajdą odpowiedź na pytanie czy przysługuje podwyżka i w jakiej wysokości.

Przypominamy także, że bieżąco przyznawane świadczenia są obliczane również na lata do 1980 r. Kielecki Oddział ZUS dokona przeliczeń około 65.000 emerytur i rent dla osób zamieszkałych na terenie trzech województw (kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego). Ta duża ilość i krótki, skondensowany czas, w którym trzeba tego dokonać, stwarza wiele pracy i trudności.

W imieniu oddziału prosimy więc zainteresowanych o wstrzymanie się z pytaniami i interwencjami. Nawet jeśli załatwienie sprawy nieco przedłuża się w zrozumieniu sytuacji poczekajmy na odpowiedź

(A.G.)

Niemal wszystkie publikacje na temat młodzieży zaczynają się od jeremiady rodzinnej, i sprowadzają się właściwie do jednego wniosku: że rodzina uległa rozbiciu, jeśli nawet nie w sensie dosłownym (rozwody), to w przenośnym (rozluźnienie więzi). Tymczasem znakomita większość młodzieży wychowuje się w rodzinach małżeństw nie rozwiedzionych, a Stefan Nowak stwierdza, że... „około 90 proc., i to zarówno rodziców, jak i młodzieży wybiera rodzinę jako ważną grupę, z którą czują się silnie związani".

Z badań socjologicznych prowadzanych w Kielcach i w Warszawie wynika, że silny konflikt pokoleń dostrzega jedynie 8—10 proc. rodziców i 14 proc. młodzieży (notabene charakterystyczna rozbieżność). Badania prowadzone nad studentami przez Barbarę Wilską potwierdzają te wnioski i składniają autorkę pracy do stwierdzenia, że ludzie cenieni przez studentów to przede wszystkim osoby z najbliższego otoczenia, głównie rodzice.

AKCEPTACJA SIEBIE

Rodzina nie straciła więc w oczach młodych aż tyle autorytetu, jak można by niekiedy sądzić. A jednak konflikty, często nawet nieostre i być może nie ujawnione w ankietach socjologicznych, istnieją. O co więc chodzi? Chodzi o przykład. Najbardziej banalna z możliwych, a jednak prawdziwa zasada: wychowuje się poprzez przykład i naśladownictwo — nic nie straciła ze swej aktualności. W najtrudniejszej sytuacji są zawsze wychowawcy, którzy nie akceptują sami siebie. Jeśli człowiek ulega iluzji, że dobrze wychowa swoje dziecko, ponieważ chowa je na niepodobieństwo swoje, nie można mu wróżyć dużego powodzenia. Choćby dlatego, że to pragnienie inności dziecka nigdy nie jest całkiem uczciwe, a poza tym każdy wychowawca oczekuje czegoś od dziecka. Tym czymś jest wdzięczność, miłość. Oba uczucia wiążą się z akceptacją. A więc dziecko ma zaakceptować coś, czego myśmy sami nie byli w stanie uznać i przeciwko czemu je wychowaliśmy? Cudów nie ma. Konflikt istnieje w zarodku. Chęć wychowania dziecka na niepodobieństwo swoje kryje sprzeczności w założeniu.

Ale większość rodziców pragnie dzieciom służyć przykładem.

Tylko co to jest przykład? Czy przykład to są nauki w stylu: ja ci mówiłem, albo: ja w twoim wieku... Przykład może się chyba w ogóle obejść bez takich nauk. Przykład to własne życie. Najtrudniejsza sprawa. Ale może nie tak bardzo. Nie chodzi przecież o to, aby dzieciom imponować, aby być w oczach dzieci kimś wybitnym czy niezwykłym. Pamiętam wypracowanie, które napisał 9-letni chłopiec na temat: Mój ojciec. „Mój ojciec

DAJ MI PRZYKŁAD

nie jest dyrektorem, ani nie ma samochodu. Ale jest najlepszy i najmądrzejszy, bo ja go bardzo kocham". Ten ojciec prawdopodobnie służył przykładem. Jakim? Myślę, że był to człowiek, który robił i mówił to samo, który nie miał zawyżonego mniemania o sobie, ani zaniżonego mniemania o innych, którego poglądy i czyny stanowiły harmonię.

GRADACJA POTRZEB I ZAINTERESOWAŃ

To dotyczy nie tylko rodziców. Nie tylko oni przecież wychowują. Stefan Nowak w jednej ze swoich prac napisał: „Silnym więzom wewnątrz rodziny towarzyszy dość silna dezintegracja stosunków społecznych w innych, pozarodzinnych przekrojach społecznych ugrupowań... iż w miarę jak rośnie stopień zaspokojenia potrzeb osobistych, maleje potrzeba działania społecznego, a zainteresowania przesuwają się ze spraw ogólnych na sprawy osobiste".

Tę myśl potwierdzają wszystkie dotychczasowe ankiety prowadzone w środowisku młodzieżowym. Pragnienie osiągnięcia szczęścia osobistego, własny dom, rodzina wysuwają się w programie własnych celów na plan pierwszy. Nie jest to taki najgorszy program, ale niewątpliwie czegoś w nim brak. I sądzę, że młodzież też to odczuwa. Sama natura czyni już bowiem tak, że człowiek pragnie się wyżyć na zewnątrz, tym bardziej w młodości, gdy poszukiwania więzi grupowych jest najbardziej bezinteresowne i spontaniczne. Swego rodzaju uchylanie się młodych od działalności społecznej wynika, być może, z jakiejś rozbieżności pomiędzy przykładem, jaki dajemy młodzieży, a ideami, w których ją wychowujemy.

KRYTYKOWANI I KRYTYKUJĄCY

W. Wiśniewski w artykule pt. „Niektóre problemy socjologii oświaty" pisze: „Propagujemy np. krytycyzm w stosunku do przejawów nieprawidłowości występujących w naszej gospodarce czy w życiu publicznym. Jednocześnie zaś w praktyce życiowej karzemy najczęściej nie krytykowanych a krytykujących. Wychowawcze zaś znaczenie — choćby pojedynczych tylko tego typu przypadków — jest nie do oszacowania". Zresztą tego rodzaju przykłady można zaczerpnąć nie tylko z podwórka dorosłych. Wiadomo, że uczniów, którzy krytykują, nie lubi szkoła. Wzorzec grzecznej dziewczynki, tak bardzo lubiany przez nauczycieli, jest często wzorcem konformizmu, który już potem w człowieku zostaje.

Tymczasem młodzież jest rzeczywiście krytyczna. Z natury bardziej niż z upodobań. Ostro widzi wszystkie rozbieżności pomiędzy światem idei a pragmatyki życiowej. Dekalog jest dobry, jeśli udaje go się zastosować w życiu. Myślę, że wychowawcy, którzy odnieśli sukcesy, to ci, których zasady zgodne były z postępowaniem.

KRYSTYNA JAGIEŁŁO

Śladem naszych artykułów

Dziękuję za miseczkę mleka...

Z głębokim zainteresowaniem przeczytałem felieton red. I. Karolczak pt. „Zagłaskać na śmierć", która swoim ciekawym zmysłem obserwacyjnym nie tylko nie poczęstowała mnie miską mleka (b. lubię), ale wręcz szarpnęła zwyczajnego kota domowego za ogon.

— I rzeczywiście — fatalne krany poleciłem natychmiast otworzyć, mimo że zainstalowane je na wniosek Rady Osiedlowej, co oznacza, że tym razem nie był to mój pomysł (nie jestem znów taki „pomysłowy"). Bo wg spostrzeżeń mieszkańców tych budynków różne niegrzeczne chłopaczki i dziewczynki urządzały sobie w tym miejscu lokalne, wieczorne pikniki.

— „Samozwańcze" kolegium redakcyjne „Informatora" rzeczywiście przejęzyczyło się niestety, w informacji o opłacenie 60 zł za korzystanie z wody przez posiadaczy samochodów. Dotyczy to tylko 5 posiadaczy garaży przy ul. Mazurskiej 18/20, które są wyposażone w instalację wodociągową. Reszta „garażowników" w liczbie 428 po prostu nie płaci tej kwoty. Serdecznie przepraszamy czytelników.

I jeszcze przepraszam, że po wydaniu aktualnych (jeszcze) stawek opłat za mycie samochodów zawartych w przepisach b. ministra gospodarki komunalnej, zmienił się tak minister, jak i nazwa tego resortu, ale naprawdę nie miałem z tym nic wspólnego, bo bardzo lubiłem tego dawnego ministra w przeciwieństwie do nie lubianej jeszcze „pepsi-coli".

Dziękując za miseczkę mleka kreśli się z szacunkiem

ZDZISŁAW KALEMBA
dyrektor KSM

Teraz nie będą igrać...

W związku z notatką pt. „Igranie z elektrycznością" (z dn. 2.XII. ub. roku) dotyczącą skargi ob. W. Czarneckiego ze wsi Strawczyn, otrzymaliśmy odpowiedź z Zakładu Energetycznego Rejon Kielce-Teren. Stwierdza się w niej, że „pretensje w.w. obywatela pod naszym adresem są bezpodstawne", ponieważ: „Ob. Walenty Czarnecki zawarł w roku 1971 z ZE Kielce-Teren umowę... na dostawę energii elektrycznej do celu budowy domu mieszkalnego. Licznik energii czynnej zainstalowany został w skrzyni na słupie linii niskiego napięcia (...) Po zakończeniu budowy z istniejącego punktu pomiarowego zainstalowanego na słupie (...) bez uzgodnienia z ZE przyłączył samowolnie swój budynek bez sprawdzenia instalacji i przyłącza pod względem jakości wykonania i bezpieczeństwa użytkowania".

Dalej czytamy, że ob. Czarnecki „samowolnie przypina przewody kabelkiem do płotu, stwarzając zagrożenie dla otoczenia (...) oraz wykorzystuje energię do celów niezgodnych z umową". W rezultacie ob. Czarnecki ma do 14 stycznia przebudować istniejące przyłącza i zgłosić je do odbioru technicznego, albo zostanie pozbawiony dostawy energii elektrycznej.

W powyższym wyjaśnieniu nie ma ani słowa o tym, dlaczego fachowcy z Pogotowia Energetycznego i z punktu ZE w Piekoszowie przyjeżdżali na wezwanie ob. Czarneckiego i tylko rozdzielali „tymczasowo" zainstalowane przewody a nie zajęli się sprawą choćby tak jak ZE Kielce-Teren obecnie — po opublikowaniu skargi naszego czytelnika. Czy skarga jest bezpodstawna? Nie. Ob. Czarneckiemu należą się słowa uznania za uporczywe staranie żeby przy jego domu nie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Czynił je przecież od wiosny ub. r. Kierownictwo ZE nazywa to „samowolą", a samo jest w tej sprawie bez winy? Miało umowę, miało interwencję (pogotowie i Piekoszów) i co robiło do czasu publicznej krytyki?

Już warto i trzeba przystąpić do kupna nawozów mineralnych na akcję wiosenną.

Z listów do redakcji...

W średniowieczu szybciej było...

W rejonie Urzędu Pocztowego w Bielinach (woj. kieleckie) było niegdyś dwóch listonoszy, a od niedawna jest podobno jeden, ale z własnym samochodem, którym miał szybko doręczać adresatom wszelkie przesyłki pocztowe. Niestety, zmotoryzowany listonosz jest wprost nieuchwytny. Ludzie muszą np. z Huty Nowej chodzić do urzędu pocztowego 5—6 km do Bielin po odbiór czegokolwiek, no i tam dowiadywać się również czy nie ma do nich jakiegoś listu. Ja byłem prenumeratorem „Słowa Ludu", ale zrezygnowałem, ponieważ gazety mi nie doręczano, np. od 13 do 30 listopada. Jestem rencistą — nie doręcza mi się pieniędzy 25 każdego miesiąca, lecz jak popadnie. Chodzę więc z wielkim trudem (inwalida II grupy) do Bielin po tę emeryturę. Dochodzi do tego, że przesyłki z Kielc docierają do Huty Nowej po dwóch tygodniach. Chyba w średniowieczu szybciej poczta działała...

ANTONI KOPACZ
Huta Nowa 29

OD REDAKCJI. Nieprawdopodobne, ale wygląda na prawdziwe. Prosimy więc władze nadrzędne bielińskiej poczty o zajęcie się tą sprawą i należyte rozwiązanie problemu usług doręczycielskich w rejonie U.P. Bieliny.

Czekają na powrót kierownika z „mamra"

11 września ub. roku zawiozłem telewizor do naprawy (gwarancyjnej) do punktu usług radiowo-telewizyjnych GS w Rakowie (woj. kieleckie). Dano mi pokwitowanie, określono termin odbioru na 17 września i... przypuszczalną sumę za naprawę w wys. 100 zł! Po tygodniu nie było tam kierownika punktu usługowego i pracownik kazał mi przyjść „za tydzień". Po tym tygodniu znowu nic, bo podobno okradziono ów zakład usługowy, a jego kierownik został aresztowany i „siedzi". Udałem się w tej sprawie do prezesa GS, ale ten najpierw mówił, że trzeba poczekać, a w końcu, że „sam nie wie co ma zrobić". Czy w takiej sytuacji ja mam paść ofiarą nieporządków w punkcie usługowym GS, instytucji uspołecznionej bądź co bądź?

JERZY JOPKIEWICZ
wieś Ociesęki 67

OD REDAKCJI. Odbiornik telewizyjny naszego czytelnika powierzony został do naprawy instytucji uspołecznionej. Klienta nie obchodzi, kto ten aparat ukradł i czy w ogóle został skradziony. Chce go mieć u siebie w domu — naprawiony, albo... nowy. Jak tę sprawę załatwić? Prezes GS w Rakowie powinien zwrócić się do WZGS w Kielcach, skoro sam nie wie, chociaż powinien wiedzieć. Czekamy na wyjaśnienia i szybkie zaspokojenie słusznych roszczeń naszego czytelnika.

Gazyfikacja po konecku

W listopadzie ub. roku przekazaliśmy skargę ob. Jana Stysia w Końskich do tamtejszej spółdzielni mieszkaniowej. Nasz czytelnik pisał, że w marcu ub. roku zaczęto w budynku nr 36/42, w którym mieszka, roboty gazyfikacyjne. Podziurawiono ściany w mieszkaniach i... przerwa do września. Później byli kominiarze i „uzupełnili dziurostan" w ścianach, ale przewodów gazociągowych nikt nie założył.

Pismem z dnia 2 grudnia, podpisanym przez przewodniczącego Zarządu Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Końskich powiadomiono redakcję, że:

„Roboty wewnętrzne na budynku związane z gazyfikacją zostały zakończone w październiku. Ze względu na trudności materiałowe (...) wykonawca przedłużył okres realizacji robót. (...) Informujemy, że do końca br. prace te zostaną zakończone ku zadowoleniu mieszkańców i naszemu".

I oto mamy styczeń 1976 r. W bloku mieszkalnym nr 36/42 gazu nadal nie ma, tylko wiatr hula i świszcze po mieszkaniach, bo dziury murarsko-kominiarskie istnieją i czekają na rocznicowy jubileusz ku niezadowoleniu mieszkańców, ale być może, ku zadowoleniu zarządu PSM, że skargę naszego czytelnika „odfajkowano", a redakcję wprowadzono w błąd.

Panie prezesie PSM w Końskich, nie chcemy takich pisemek na nasze interwencje. Trzeba dotrzymywać danego słowa. Jeżeli wykonawca, tj. Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych — Emerytów PKP Kielce-Dyminy (jak piszecie 2 grudnia ub.r.), przedłużył okres wykonania robót do końca grudnia ub.r. — i wyraziliście na to zgodę, to egzekwujcie umowę i nie narażajcie swojej spółdzielni na złą opinię, a spółdzielców na kłopoty.

Pustakowa ciuciubabka

6 listopada ub. roku otrzymałem z Urzędu Gminy zlecenie na kupno 1300 połówek pustaków gazowych i 1500 cegieł w filii GS w Bejscach. Aż do 25 listopada dzień po dniu chodziłem żeby opłacić kwit i otrzymać zlecenie w tej filii na odbiór powyższego przydziału materiałów budowlanych, bo ciągle kogoś nie było, kto załatwia te sprawy. Część przydziału przypadła ob. Mieczysławowi Pietrzykowi, więc postanowiliśmy w dwóch rzutach przywieźć pustaki z Żelisławic k.Włoszczowej, gdzie były realizowane zamówienia GS. Ciężko było znaleźć samochód w tym celu, ale znalazł się i... popsuł w drodze. Więc znowu poszukiwanie środka transportu w Kazimierzy Wielkiej, w Koszycach, w WSTW, PKS, w bazach kółek rolniczych. Dopiero WSTW z Buska przyszła z pomocą i ob. Pietrzyk pojechał do Żelisławic. Niestety, pustaków mu nie wydano, bo... GS „już wzięła więcej niż się jej należało". Życzliwa pracownica wytwórni żelisławickiej uratowała nas od straty 2700 zł za wynajęcie samochodu, dając zlecenie na transport pustaków w drodze powrotnej do GS w Chmielniku.

Kilkakrotnie chodziłem do kierownika filii GS w Bejscach, żeby tę sprawę wyjaśnił, zatelefonował do Żelisławic, dlaczego odmówiono nam wydania pustaków. Kierownik nie reagował, zwlekał z wyjaśnieniem. Dopiero, gdy dowiedziałem się, że przydział pustaków dla rejonu Bejsc powędrował do rejonu Koszyc, kierownik kazał mi jechać do Żelisławic i zapytać — a było to 30 grudnia — czy kwity z 1975 r. będą tam honorowane. Nie chciał sam zatelefonować w tej sprawie, bo... na połączenie trzeba długo czekać. A ja musiałem jechać, tracić czas i ponosić koszty wędrówki autobusami PKS? Kazał mi wobec tego przyjść 2 stycznia i znów następnego dnia.

Chodziłem bezskutecznie. Tylko pracownica filii, wypisująca kwity, okazała mi życzliwość i skontaktowała się z Żelisławicami. Okazało się, że zeszłoroczne kwity już nie są tam honorowane — trzeba mieć nowe zlecenia na przydział pustaków. Sęk w tym, że nowe kwity mają wydawać po 15 stycznia br., czyli znowu wszystko zacznie się od nowa. Dlaczego w filii GS w Bejscach tak załatwia się sprawy istotne dla rolnika?

STANISŁAW KLAMKA
wieś Królewice

OD REDAKCJI. Tego typu skarga jest już rzadkością. Tym bardziej więc wymaga szybkiej interwencji Zarządu WZGS w Kielcach. Nie wolno bowiem dopuszczać do takiej sytuacji, aby człowiek pełniący poważną funkcję kierownika filii GS w Bejscach bawił się w ciuciubabkę z rolnikiem, któremu „zawiązano oczy" kwitami obiecankami i zleceniami, którego obciąża się kosztami podróży... po nic. Nasz czytelnik wierzy kierownictwu instytucji handlowej, że jest jego pomocnikiem — i my również. Niechże ta wiara nie będzie podrywana przez nieodpowiedzialnych pracowników filii GS w Bejscach.

medycyna — zdrowie — medycyna — zdrowie — medycyna — zdrowie — medycyna

Polanica Zdrój to jedno z najpiękniejszych naszych uzdrowisk. Jest to równocześnie duży ośrodek wczasowy, odwiedzany również przez licznych turystów, także zagranicznych. W Polanicy leczy się przede wszystkim ludzi ze schorzeniami serca, układu krążenia i krwiotwórczego oraz przypadłościami gastrycznymi.

Poza sanatoriami i domami wczasowymi uzdrowisko ziemi kłodzkiej dysponuje również dużym zakładem przyrodoleczniczym, przychodnią oraz potrzebnymi tu laboratoriami analityczno-diagnostycznymi. Dwa źródła wód mineralnych „Wielka Pieniawa" i „Józef" słyną ze swoich wartości leczniczych.

Na zdjęciu: zabiegi inhalacji. CAF — Hawałej

Mniej antybiotyków — WIĘCEJ HIGIENY!

Aby walczyć z infekcjami, które coraz częściej nawiedzają szpitale, przybierają niekiedy postać prawdziwych epidemii, część francuskich lekarzy postanowiła wydatnie ograniczyć stosowanie... antybiotyków. Wprowadzenie tej decyzji w czyn przyniosło poważne zmniejszenie się inwazji mikrobów — w szczególności ilości przypadków bakteryjnego zakażenia krwi — oraz całkowite zniknięcie ognisk tych bakterii, które od wielu nieraz miesięcy uparcie gnieździły się w pomieszczeniach szpitalnych. Takie wyniki przedstawił niedawno prof P.R. Minkowski, ordynator Oddziału Wcześniaków z paryskiego Szpitala Port-Royal.

Bakterie niszczone przy pomocy antybiotyków zachowały się zgodnie z prawami ewolucji: zamiast całkowicie zginąć z powierzchni globu ziemskiego — uodporniły się na działanie zabójczych substancji. W ośrodkach, gdzie stosowano szczególnie dużo antybiotyków, a więc właśnie w szpitalach, pojawiły się szczepy mikrobów wyjątkowo niebezpieczne — bo odporne na działanie wszystkich znanych medycynie rodzajów tych antybiotyków. Specjaliści podkreślają, że szczepy te są zupełnie podobne do tych, które zostały wyhodowane w laboratoriach armii, przygotowujących się do wojny bakteriologicznej.

Tych uodpornionych, groźnych szczepów obawiano się szczególnie we wszystkich zakładach, które sprawują opiekę nad istotami specjalnie delikatnymi — a więc w żłobkach, w szpitalach dziecięcych i położniczych, na oddziałach, gdzie leżą poważnie poparzeni itp.

Łódzki ośrodek kardiologiczny

Schorzenia układu krążenia stają się we współczesnym świecie jednym z poważniejszych problemów. Dla przywrócenia chorych do normalnego życia organizuje się w kraju ośrodki rehabilitacji kardiologicznej. Niedawno przekazano do użytku pierwszą tego typu placówkę w Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi. Jednorazowo będzie tu mogło przebywać po zawałach i innych schorzeniach serca — 30 osób. Obiekt został wyposażony m.in. w kompletną aparaturę monitorującą i reanimacyjną. Łódzki ośrodek rehabilitacji kardiologicznej przewiduje 4—6-tygodniowy pobyt pacjentów, po którym to okresie będą oni mogli rozpocząć niemal normalne życie.

Na zdjęciu: dr Alina Sosin i siostra Barbara Tyżanowska wykonują badanie EKG jednemu z pacjentów ośrodka. CAF — Zbraniecki

DEPRESJA i HORMONY

Wobec początkowego niepowodzenia stosowania płciowych hormonów w wypadkach pewnego typu zaburzeń nerwowych i psychicznych, lekarze przez dłuższy czas żywili opory wobec tej metody i poprzestawali na psychoterapii popartej tradycyjnymi zespołami środków farmakologicznych.

Ostatnio jednak kilku badaczy amerykańskich, po przeanalizowaniu przyczyn poprzednich niepowodzeń, powróciło do stosowania hormonów w terapii przewlekłej depresji i zdołało w niektórych wypadkach uzyskać szereg pozytywnych rezultatów.

Wyniki tych doświadczeń przedstawione zostały podczas niedawnej konferencji w Instytucie Biologii Eksperymentalnej w Worcester.

Doktorzy Donald M. Broverman i William Vogel ze Szpitala Miejskiego w Worcester, na podstawie obserwacji licznych pacjentek leczonych na chroniczną depresję za pomocą dużych dawek hormonu żeńskiego — estrogenu, stwierdzili dużą poprawę stanu zdrowia wszystkich kobiet.

Współpracujący z lekarzami dwaj inni badacze-psycholodzy, dr dr L. Klaiber oraz Yutaka Kobayashi rozpoczęli stosowanie podobnej kuracji mężczyzn, wykazujących objawy depresyjne, za pomocą podawania pacjentom odpowiednich proporcji męskiego hormonu — testosteronu. I w tym również wypadku uzyskane wyniki leczenia były bez porównania bardziej widoczne, niż przy stosowaniu metod konwencjonalnych. W wypadku mężczyzn jednak, których ilość objęta testami była stosunkowo niewielka, lekarze będą mogli skonkretyzować swe spostrzeżenia dopiero po przebadaniu większej grupy pacjentów.

Objawy neurasteniczne, charakteryzujące się m.in. stanami depresyjnymi, prowadzącymi do zwolnienia aktywności psychicznej i fizycznej oraz ogólnego rozprzężenia czynności ustroju są, podobnie jak inne przypadki chorób nerwowych i psychicznych, zaburzeniami niezwykle dziś rozpowszechnionymi na całym świecie.

Objawy neurastenii są w wielu wypadkach, choć nie zawsze, związane z wiekiem, ściśle z okresem przekwitania, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn. W terapii tych zaburzeń od dawna stosuje się podawanie kombinacji leków hormonalnych, łagodzących niektóre objawy.

Za podstawę powodzenia obecnej metody leczenia depresji lekarze uznali podawanie znacznie zwiększonej dawki hormonów, wiążąc poprzednie, niezbyt zadowalające wyniki ze stosowaniem zbyt ograniczonych ilości tego leku.

Podawanie zwiększonej dozy hormonów ma na celu opanowanie zjawiska, które nazwane zostało „hormonalnym oporem" organizmu, uniemożliwiającym skuteczną terapię.

Stosowanie leków hormonalnych — w standaryzowanej proporcji nie oznacza — według dr Brovermana — jednakowej reakcji ustroju na te środki. Badacze przekonali się bowiem, że aby uzyskać pomyślne reakcje, niektóre organizmy potrzebują znacznie zwiększonej dozy hormonów, niż poprzednio sądzono.

Leczenie hormonalne w tym wypadku polega na zahamowaniu wytwarzania enzymu zwanego „monoamine oxidase". Poziom tego enzymu, czyli biokatalizatora regulującego przebieg reakcji biologicznych, jest u osób depresyjnych zazwyczaj znacznie wyższy i ma właściwości hamowania innego enzymu, kierującego akcją nerwów.

Atomowy stymulator serca

Po raz pierwszy na świecie wszczepiono atomowy (izotopowy) stymulator serca 27 kwietnia 1970 roku. Zabiegu tego dokonano we francuskim szpitalu w Broussais. Do dziś zabiegów takich przeprowadzono ponad tysiąc. W samej Europie 560 osób żyje dzięki stymulatorowi, który jest zasilany plutonem 238.

Izotopowy stymulator teoretycznie może służyć od 10 do 30 lat. Na tyle bowiem ocenia się granicę mechanicznej wytrzymałości przewodów łączących aparat z elektrodą, która porusza się wraz z rytmem serca. Przeciętny wiek posiadaczy stymulatorów wynosi około 40 lat. Najmłodszym z nich jest 3-letni chłopczyk, najstarszą 87-letnia kobieta. Na tysiąc osób, którym wszczepiono izotopowe stymulatory serca w ciągu 5 lat zmarło 35. W żadnym jednak z tych przypadków przyczyną zgonu nie była wada aparatu.

Oprócz stymulatorów izotopowych stosuje się również stymulatory chemiczne. W użyciu są baterie rtęciowe i litowe. Ich żywotność wynosi około 6 lat. Są one 8-krotnie tańsze od izotopowych. Najlepszym rozwiązaniem w tej dziedzinie będą stymulatory biologiczne, czerpiące energię z samego organizmu. Nad konstrukcją takich właśnie rozruszników serca już się obecnie pracuje w USA i Holandii.

J.L.

Niewdzięczna pacjentka

Sydney Bames, student filologii angielskiej na Uniwersytecie Cambridge (Wielka Brytania), udzielał się często jako hipnotyzer-amator. Między innymi przy pomocy hipnozy wyleczył swoją gospodynię, u której wynajmował pokój, z głuchoty, na którą zapadła wskutek szoku powypadkowego.

W dwa tygodnie później niewdzięczna pacjentka zaskarżyła go do sądu pod zarzutem, że lokator za bardzo... hałasuje.

W kołobrzeskim uzdrowisku

W kołobrzeskim uzdrowisku, które obecnie leczy rocznie około 30 tys. osób, prowadzone są prace modernizacyjne, równocześnie trwa rozbudowa wielu obiektów sanatoryjnych i leczniczych, dzięki której co roku zwiększa się liczba kuracjuszy. W ub. roku załoga kombinatu budowlanego w Kołobrzegu przystąpiła do wznoszenia drugiego zakładu przyrodoleczniczego. Po jego otwarciu uzdrowisko znacznie zwiększy usługi zabiegowe, z których będą mogli także korzystać pracownicy przebywający na leczeniu w sanatoriach zakładowych.

Już obecnie zakłada się, że w związku z rozwojem zakładowych ośrodków leczniczych i wydłużeniem sezonu wypoczynkowego, dwa zakłady przyrodolecznicze nie zaspokoją potrzeb w zakresie usług zabiegowych. Dlatego też podjęto decyzję budowy jeszcze w tym roku w Kołobrzegu trzeciego zakładu.

Placówka ta, podobnie jak poprzednia, świadczyć będzie dziennie ponad 3,5 tys. zabiegów leczniczych, takich jak kąpiele w wodzie solankowej, inhalacje i inne. Po roku 1980 przewiduje się budowę 2 dalszych zakładów przyrodoleczniczych.

Papieros atrybutem dorosłości?

Palenie papierosów przez młodzież szkolną to zjawisko coraz bardziej powszechne. Panie z kiosków „Ruchu" usytuowanych w pobliżu szkół średnich różnego typu twierdzą, że z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego tj. mniej więcej od pierwszych dni września, ilość sprzedanych przez nie papierosów wzrasta od 25 do 30 proc. A więc nie ma co ukrywać, młodzież pali. Nad sprawą tą nie można przechodzić do porządku dziennego. Młodocianych palaczy nie można tłumaczyć wiekiem cielęcym i spokojnie czekać, że im to przejdzie. Owszem przechodzi to, ale najczęściej w nałóg. Tymczasem na całym świecie pojawiają się coraz to nowe raporty o szkodliwości palenia tytoniu. Sprawą zajęła się nawet Światowa Organizacja Zdrowia.

Podkreśla się szczególnie niebezpieczny wpływ palenia tytoniu na organizm młody. Dotyczy to zarówno rozwoju psychicznego, jak i fizycznego. Badacze amerykańscy dowiedli, że palący uczniowie wykazują mniejsze postępy w nauce, niż ich niepalący koledzy. Młodzież paląca jest bardziej nerwowa, roztargniona oraz mniej podatna na wpływy pedagogów. Stwierdzono, że u palących uczniów i studentów szybkość uczenia się, zakres pamięci, szybkość i dokładność pisania ulegają znacznemu pogorszeniu. Dzieje się to na skutek przewlekłego zatrucia organizmu.

Czynnikiem trującym są głównie nikotyna oraz tlenek węgla. Ten ostatni składnik dymu tytoniowego blokuje część hemoglobiny krwinek czerwonych, które nie mogą przez to w dostateczny sposób zaopatrywać tkanki i narządy w tlen. Badacze angielscy uważają nawet, że tlenek węgla jest bardziej szkodliwy niż nikotyna. Udowodniono np., że kierowcy palący w czasie jazdy mają zmniejszony refleks, a tym samym częściej niż niepalący powodują wypadki drogowe. Znany jest również wpływ palenia tytoniu na wysiłek fizyczny. Mięśnie palaczy szybciej ulegają procesowi zmęczenia. Wypalanie papierosa przyspiesza na pewien czas akcję serca o 20 uderzeń na minutę. Okres wypoczynku u osób palących jest znacznie dłuższy, niż u niepalących. To jest m.in. powodem, że palący sportowcy mają trudności w osiąganiu dobrych wyników w sporcie. Trwa rok szkolny. Wielu uczniów — jak to zwykle bywa — postanawia, przyrzeka i planuje sobie to i owo. Myślę, że między innymi warto zaplanować sobie również i rzucenie palenia. Wyjdzie to na pewno na dobre dla zdrowia i skromnej uczniowskiej kieszeni.

Póki co, chciałbym przypomnieć, że od 1974 roku istnieje zarządzenie ministra oświaty i wychowania w sprawie ograniczenia palenia tytoniu w jednostkach organizacyjnych resortu oświaty i wychowania.

JAN LECHICKI

POWROTY DO ŻYCIA

Lekarze różnych specjalności nader często stają wobec konieczności podjęcia nagłej decyzji co do postępowania leczniczego — kiedy nawet parę minut zwłoki może zadecydować o życiu chorego. I tak np. kardiolodzy muszą działać natychmiast w przypadkach nagłej śmierci sercowej. Dzięki nowym metodom postępowania i posiadanym środkom można przywrócić trwale do życia ok. 40 proc. ludzi nagle zmarłych z powodu ostrych zaburzeń pracy serca — najczęściej z powodu migotania komór. Tu jednak o życiu chorego decyduje zaledwie kilka sekund, w ciągu których trzeba podjąć odpowiednie czynności ratownicze.

Reanimacja może przywrócić do życia człowieka znajdującego się w stanie śmierci klinicznej, jeśli czas od momentu śmierci do rozpoczęcia reanimacji nie przekroczy 4 minut. Stan serca pacjenta musi być na tyle dobry, że będzie ono zdolne do podjęcia samodzielnej pracy po przywróceniu jego prawidłowej akcji. Są więc szanse powrotu do życia ludzi nagle zmarłych, którzy byli dotychczas zdrowi; mniej szans ma reanimacja ludzi, którzy przedtem długo chorowali na niewydolność krążenia.

Największe kłopoty w tym zakresie mają lekarze wezwani na miejsce wypadku, którzy muszą działać natychmiast, w każdych warunkach, podczas gdy dokładne rozeznanie sytuacji jest możliwe tylko w warunkach klinicznych. Oto np. lekarz, wezwany do człowieka, który nagle zasłabł, dowiaduje się że u niego zatrzymała się akcja serca, ale nie wie ile minut upłynęło od tego momentu. Próbuje reanimować go nawet wówczas, kiedy ta działalność właściwie nie ma szans powodzenia — rezygnując, może narazić się na zarzut, że nie ratował życia ludzkiego...

Przywracanie życia ludziom zmarłym jest największym sukcesem współczesnej medycyny. Czasem jednak sukces ten jest wątpliwy... Sprawy te rozważano na specjalnej konferencji w Lublinie, przy udziale wybitnych uczonych, reprezentujących różne dziedziny medycyny (ich wypowiedzi zamieścił „Polski Tygodnik Lekarski"). Chodzi tu o ludzi, którym zabiegi reanimacyjne przywróciły krążenie i oddychanie, ale nie zdołały przywrócić prawidłowych czynności ośrodkowego układu nerwowego, pracy mózgu. A takiego człowieka przy obecnym stanie techniki medycznej można długo utrzymywać przy życiu...

Ale kiedy lekarz może zaprzestać czynności nazwanych dystanazją — wiedząc, że równa się to ostatecznej śmierci człowieka sztucznie utrzymywanego przy życiu? Toczą się dyskusje w świecie lekarskim na temat podstaw uznania nieodwracalnej śmierci mózgu.

(Interpress)

Kształcenie średniego personelu medycznego odbywa się w liceach medycznych, które przyjmuje kandydatów po szkole podstawowej i medycznych studiach zawodowych dla absolwentów szkół średnich. W liceach nauka trwa pięć lat, w studium — zależnie od wydziału — od roku do 2,5 lat. Te ostatnie mają profil zróżnicowany, bo poza pielęgniarstwem ogólnym i położnictwem kształcą też w innych specjalnościach. Zawodowe Studium Medyczne w Lublinie przygotowują również pracowników służb medycznych — techników analityki, elektrokardiologii i fizjoterapii oraz pracowników socjalnych. Mury uczelni opuściło już 2320 absolwentów. Obecnie jest tu 476 słuchaczy, głównie dziewcząt. Oprócz zajęć w studium odbywają praktyki w lubelskich jednostkach lecznictwa otwartego i zamkniętego. Młodzież nie ma trudności ze znalezieniem pracy. Zapotrzebowanie na absolwentów tego typu szkół jest olbrzymie.

Na zdjęciu: słuchacze II roku Wydziału Elektroradiologii.
CAF — Jaśkiewicz

Szyfrogram nr 81

Odgadnąć 9 wyrazów o podanych niżej znaczeniach, zastąpić liczby literami, a te z kolei wpisać w ponumerowane kratki diagramu i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie — „złotą myśl" włoskiego mistrza aforyzmu — Horacego.

◆	1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29
30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41
42	43	44	45	46	47
48	49	50	51	52	53
54	55	56	57	58	59
	60	61	62	63	

12—38—24—57—26—42—17—9 — antonim końca
39—51—30—14—23—45—41 — dzielnica Nowej Huty (z lotniskiem)
19—20—11—22—38—56—40—2 — czekoladki, cukierki itp.
27—32—21—10—52—47—37—13—7 — część zewnętrzna opony, bieżnik
28—5—60—63—16—62—33 — nadmorski ptak z rodziny mew
4—15—31—49—61—34—8 — ekspedycja naukowa
18—44—54—3—59—36—48 — placówka lecznictwa zamkniętego
55—53—46—29—6—35 — zaloty
1—43—25—50 — twierdzenie, dla którego przedstawia się uzasadnienie.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie wylosujemy 5 bonów książkowych po 40 zł. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem „Słowo Ludu" pl. Obrońców Stalingradu 2 25-953 Kielce z dopiskiem „Szyfrogram nr 81".

ROZWIĄZANIE „SZYFROGRAMU" NR 77

„Czytając codziennie „Słowo Ludu" pogłębiasz swoją wiedzę o kraju i o świecie".

Nagrody otrzymują: Czesek Brocha — Kajetanów, Władysław Jaworski — Kozienice, Krzysztof Kwiatek — Ostrowiec Św., Zbigniew Sobczak — Radom, Antoni Dunikowski — Suchedniów.

O czym piszą inni

Lekarze nie spieszą się

W październiku 1975 r. w mieście Saint-Maur we Francji 5-letni chłopiec potrącony został przez samochód. Dziecko, które odniosło bardzo ciężkie obrażenia przewiezione zostało do pogotowia, które udzieliło pierwszej pomocy. Upłynęły prawie dwie godziny zanim znalazł się szpital, który gotów był przyjąć dziecko na Oddział Chirurgii Sercowo-Naczyniowej, aby można było dokonać operacji. W rezultacie za późno było na jakąkolwiek interwencję i dziecko zmarło. Wypadek ten głęboko poruszył francuską opinię publiczną, która zarzuca lekarzom, zwłaszcza na oddziałach szpitalnych, że nie podejmują niezbędnych kroków, aby zapewnić sprawną i szybką pomoc w nagłych wypadkach. A oto co pisze na ten temat dziennik „Le Figaro". Przytaczamy najciekawsze fragmenty tej publikacji.

Sprawa nasuwa kilka pytań — pisze dziennik. — A więc przede wszystkim jak są zorganizowane ostre dyżury w szpitalach i czy ogół społeczeństwa jest o tym dostatecznie poinformowany? Po drugie, czy w organizacji tej nie występują poważne braki utrudniające funkcjonowanie oddziału?

Dopiero właśnie w roku 1960 uświadomiono sobie absolutną konieczność zorganizowania ostrych dyżurów i pogotowia w naszym kraju. Trzeba było jednak 15 lat, aby opracować odpowiednie rozporządzenia, a z drugiej strony uzyskać środki na ich realizację. Jakie są to rozporządzenia? A więc przede wszystkim różne okólniki i dekrety, a zwłaszcza ustawa z 10 listopada 1970 roku, dotycząca transportu pogotowia i ustalająca normy funkcjonowania wszystkich ambulansów, jak również poziom kwalifikacji ich personelu.

W szpitalach francuskich utworzono dwa rodzaje struktur: oddziały pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach (SAMU), które powinny mieć możliwość kontrolowania wszystkich zasobów i możliwości danego departamentu czy regionu w zakresie służby medycznej. Oddziały te dysponują pewną ilością łóżek w sekcjach wyspecjalizowanych, ponadto centralizują one wezwania telefoniczne i rozdzielają je według przypadku. Drugim rodzajem struktury są ruchome oddziały pogotowia i reanimacji (SMUR), które działają na mniejszym obszarze i składają się głównie z kolumn transportowych obsługiwanych przez personel medyczny.

We Francji działa 27 SAMU. Dąży się do tego, aby na każdy departament przypadała chociaż jedna taka jednostka. Do tego wszakże jeszcze daleko. Czy struktura ta, jak twierdzi wielu Francuzów, jest niedostateczna i niesprawiedliwa? Na to pytanie może być kilka odpowiedzi. A więc przede wszystkim jest to struktura niepełna, nie sfinalizowana, nawet z punktu widzenia prawnego. Jak przyznało Ministerstwo Zdrowia, zagadnienia kompetencji terytorialnej SAMU (niektóre działają na szczeblu regionalnym, inne zaś na szczeblu departamentalnym) mogą być naprawdę uregulowane tylko na mocy ustawy, której opracowanie napotyka na wiele trudności.

Pozostaje wreszcie — pisze „Le Figaro" — poważny problem informacji. Społeczeństwo zbyt często nie wie, że tylko lekarze, policja lub straż ogniowa — a także oczywiście szpitale — mogą zwrócić się o pomoc do SAMU. Nie wie ono też, że najszybszym i najbardziej skutecznym sposobem uzyskania pomocy w nagłych wypadkach jest wezwanie pogotowia. Niedostatecznie poinformowani ludzie muszą w tych warunkach podejmować różne nieskoordynowane próby, które nie dają rezultatów, a często kończą się tragicznie. Niemniej jednak — czytamy w zakończeniu artykułu — zbyt często jeszcze chorzy, którzy mogliby być uratowani muszą umrzeć, bądź z winy lekarzy, których zawiodły umiejętności, bądź też co jest być może jeszcze poważniejsze, na skutek opieszałości administracji, która niejednokrotnie ponosi odpowiedzialność za długotrwałą procedurę poprzedzającą udzielenie niezbędnej pomocy. I to pomimo tego że — jak się powszechnie uważa — medycyna francuska należy do światowej czołówki.

(Oprac. — JÓK)

Z obrad sesji MRN w Radomiu

■ Potrzebny nowy szpital ■ Lecznictwo przemysłowe wymaga pomocy

Działanie rozpocząć od dziś

Wiele razy wskazywaliśmy na osiągnięcia, jakie w ciągu ostatnich 5 lat zanotowała na swoim koncie radomska służba zdrowia. Dość wspomnieć, że z siedmiu planowanych na ten okres przedsięwzięć inwestycyjnych zrealizowano pięć. Są to takie obiekty, jak przychodnie rejonowe nr nr 2 i 10, Stacja Krwiodawstwa przy ul. Dzierżyńskiego, Obwodowa Przychodnia Lekarska przy ul. Zacisze. Oddano również do użytku, po kapitalnym remoncie, Poradnię Przeciwgruźliczą oraz Przychodnię Rejonową nr 8 przy ul. Gajowej.

POPRAWA bazy wpłynęła również na podniesienie jakości usług. Zmniejszyła się liczba zachorowań na niebezpieczne choroby zakaźne oraz weneryczne, spadł stopień śmiertelności wśród niemowląt. Niewątpliwie miał na to wpływ także wzrost zatrudnienia personelu fachowego w radomskich placówkach służby zdrowia oraz stałe podnoszenie jego kwalifikacji. W ciągu 5 lat przybyło miastu 36 lekarzy medycyny i 10 stomatologów. Liczba specjalistów pierwszego stopnia wzrosła o 26 a drugiego o 38. Te pozytywne zjawiska nie powinny jednak przesłaniać ewidentnych potrzeb. A te są duże.

Reorganizacja administracji oraz objęcie opieką lekarską mieszkańców wsi spowodowały, że do radomskich placówek zdrowia zaczęło napływać więcej pacjentów. Znamiennym przykładem jest tu szpital, gdzie liczba leczonych wzrosła w omawianym okresie o ponad 2 tys. Zwiększyła się także liczba pacjentów nie przyjętych z braku miejsc, jednocześnie skrócił się okres przebywania chorego w szpitalu. Wniosek stąd jeden — miastu potrzebna jest i to niezwłocznie nowa placówka lecznictwa zamkniętego. Zresztą nie tylko ta inwestycja musi być zrealizowana jak najszybciej. Generalnego przyspieszenia wymaga tempo prac adaptacyjnych i remont kapitalny budynku ginekologii i położnictwa przy ul. Malczewskiego, na modernizację czekają kolejne przychodnie, trzeba przenieść w inne, odpowiedniejsze, miejsce Stację Pogotowia Ratunkowego.

Poprawy wymaga także sytuacja w zakresie przemysłowej służby zdrowia. Aktualnie opiekę profilaktyczno-leczniczą nad prawie 70 tysiącami pracowników radomskich zakładów sprawuje 73 lekarzy. Podobnie trudna sytuacja występuje w dziedzinie higieny szkolnej. W tych dwóch przypadkach wzrost bazy i liczby specjalistów to niemal nakaz chwili.

A skoro już jesteśmy przy kadrze, wydaje się, że nawiązane ostatnio kontakty władz wojewódzkich z Akademią Medyczną w Lublinie pozwolą opanować tę dość trudną sytuację. W dalszym ciągu niepokoi jednak zbyt mały, w stosunku do potrzeb, dopływ do miasta średniego personelu medycznego. Liceum pielęgniarskie, do którego budowy już od dość dawna „przymierza" się Radom, powinno więc wyjść ze sfery zamierzeń.

Te i inne problemy radomskiej służby zdrowia podnoszone były podczas piątkowej sesji MRN. Znalazły one też potwierdzenie w przyjętej uchwale, zobowiązującej jednoznacznie prezydenta do podjęcia potrzebnych kroków, aby lecznictwo radomskie podnieść na wyższy poziom, zapewnić właściwą opiekę medyczną wszystkim mieszkańcom miasta. Oczywiście efekty tych działań nie będą natychmiastowe, ale do likwidacji problemów przystąpić trzeba już dziś.

MAREK NIWIŃSKI

Sporo jest w Kielcach przedsiębiorstw, które przywiązują dużą wagę do tzw. propagandy wizualnej i popularyzacji ludzi dobrej roboty, ale takich, które by te sprawy traktowały tak poważnie jak Kombinat Budownictwa Miejskiego, jest niewiele. Najlepiej świadczy o tym chociażby ta widoczna na zdjęciu gablota z ludźmi dobrej roboty, która usytuowana jest na chodniku przy ul. Karczówkowskiej tuż obok biurowca KBM.

(TAD)
Fot. T. Szmidt

Pierwsze nagrody — 22 lipca br.

Były deklaracje, ale...

PRZYPOMNIJMY: zarządzeniem wojewody radomskiego z 1 lipca ubiegłego roku utworzono fundusz dobrowolnych świadczeń pieniężnych pod nazwą: „Fundusz Nauki i Kultury im. Jana Kochanowskiego". Na przewodniczącego funduszu powołano dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów Odlewniczych, Stanisława Kopystyńskiego.

Celem funduszu ma być inspirowanie poczynań badawczych i twórczych służących rozwojowi nauki, kultury i sztuki, wspieranie i upowszechnianie inicjatyw wydawniczych, udzielanie stypendiów naukowych i twórczych, pomoc finansowa dla autorów opracowań dotyczących ziemi radomskiej. Pierwsze nagrody przewidziano w dniu święta narodowego, 22 lipca bieżącego roku.

Dodać trzeba, że kilka instytucji zadeklarowało wpłaty. Są również pierwsze wpływy od mieszkańców Radomia. **Barbara Gajewska** zam. przy ul. Maratońskiej 21 m 6 przekazała na ten cel 100 złotych i zaznaczyła, w przesłanym do Wydziału Kultury UW, liście, że „moja wpłata nie jest ostatnia".

Dotacje jednak nie są wysokie. W tej więc sytuacji członkowie „Funduszu" apelują do zakładów pracy woj. radomskiego o przekazanie kwot pieniężnych na konto oddziału wojewódzkiego NBP w Radomiu nr 67003-941-189-85.

Sądzimy, że apel ten nie pozostanie bez echa. Termin bowiem rozdania pierwszych nagród nie jest już odległy.

(woj.)

W nowym roku — lepsza praca

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ale skoncentrowanie uwagi na starannym wykończeniu i skróceniu serii. Jednym słowem — zwiększenie ilości obuwia sprzedawanego w I gatunku z 86,6 procent w ub. roku do 92 procent w roku bieżącym. Już takie ustawienie produkcji daje zwyżkę rzędu 4,6 procent.

Jakość — słowo najczęściej powtarzane w wypowiedziach I sekretarza KZ partii, **Mieczysława Kowalika**, dyrektora naczelnego, **Andrzeja Foremniaka** i pozostałych dyskutantów — jest ważne i z tego względu, że plan przyjęty na ten rok zakłada znaczną dynamikę eksportu — aż o 42,7 proc.

W tym roku w „Radoskórze" na zakup maszyn i urządzeń przeznacza się 95 mln złotych. Wydatki na nowoczesne urządzenia muszą być zrekompensowane większą wydajnością pracy i produkcją obuwia lepszej jakości. — „Radoskór" musi produkować takie buty — powiedziała pracownica zakładu, delegatka na VII Zjazd partii, **Janina Machnio** — by każda z nas chciała w nich chodzić. Zrealizowanie tego postulatu jest najważniejszym zadaniem załogi w bieżącym roku.

Podczas obrad KSR 15 najlepszym pracownikom wręczono odznaki „Przodownika Pracy Socjalistycznej".

(woj)

Więcej płyt, lepsza skóra

Załoga **Zakładów Tworzyw Sztucznych „Pronit-Erg"** w Pionkach na dwa miesiące przed terminem zameldowała o wykonaniu zadań minionej pięciolatki. Dodatnim bilansem, wyższym o 80 mln złotych od planowanego, zamknęła też ostatni rok. O 27 procent wzrosły dostawy klejów, o tyle samo — materiałów wybuchowych dla górnictwa, o 10 proc. — polwiplastów. Cieszy to tym bardziej, że rezultaty te osiągnięto przy zatrudnieniu mniejszym o 105 osób od planowanego. Pomyślnie realizowano program oszczędności materiałów i surowców, a efekty uzyskane z tego tytułu zamknięto sumą 130 mln złotych.

— Wyniki gospodarcze ubiegłego roku są dobrą podstawą do realizacji planu roku bieżącego — powiedzieli w swoich wystąpieniach I sekretarz KZ partii, **Tadeusz Furga** i naczelny dyrektor, **Jerzy Boroch.** Nie znaczy to jednak — podkreślili dyskutanci — że realizacja programu będzie łatwa. W założeniach na br. przyjęto przecież zwiększenie całej produkcji o 11 procent, rynkowej zaś — o 10 proc. W eksporcie dynamika ma być jeszcze wyższa i wyniesie 196 proc.

W związku z tym przyjdzie pomyśleć o właściwej, naukowo opracowanej gospodarce kadrami, z jednoczesnym kontynuowaniem oszczędnej gospodarki materiałami. Powszechniej trzeba stosować surowce pochodzenia krajowego, droższe zastępować tańszymi, wykorzystać wreszcie wszystkie odpady.

— W pogoni za ilością nie można zapominać o jakości. Idzie tu szczególnie — mówili uczestnicy KSR — o bardziej estetyczne i trwałe płyty, amunicję myśliwską, ładny wygląd i odpowiednią sztuczną skórę. Trzeba równocześnie przyspieszyć wykonanie planu inwestycyjnego, pomyśleć o rozbudowie urządzeń socjalnych.

W obradach pionkowskiej KSR uczestniczyli: przedstawiciel KC, **Artur Jagodziński**, wiceminister przemysłu chemicznego, **Mieczysław Dróżdż** i sekretarz KW partii w Radomiu, **Jerzy Adamczyk.**

(woj)

Śladem naszej krytyki

Po informacji pt. **„Gazowy skandal"** dotyczącej fatalnej obsługi klientów przez Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej w Kielcach — **dyrekcja Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyjaśnia, że „trudna sytuacja zaopatrzeniowa odbiorców z terenu miasta i okolic w gaz płynny spowodowana była złym stanem technicznym taboru specjalnego, przystosowanego do przewozu butli z gazem oraz zmianą obsady kierownictwa zakładu.**

Zjednoczenie zobowiązało inne zakłady (np. w Skarżysku-Kamiennej) do udzielenia pomocy zakładowi w Kielcach. W wyniku tego działania okres oczekiwania na wymianę butli wynosi w Kielcach 3 dni, a w okolicach — 4 dni. Została też wprowadzona nowa rejestracja zgłoszeń, a kilku pracowników otrzymało upomnienia dyscyplinarne..."

Sądzimy, że dzięki tym przedsięwzięciom ustaną wreszcie skargi kielczan na nieterminową realizację zamówień. (amo)

Ulica Żeromskiego będzie jak nowa

Dziewięć miesięcy pracowali projektanci z Radomskiej Pracowni Konserwacji Zabytków nad nową kolorystyką elewacji budynków przy głównej ulicy Radomia — Żeromskiego. Projekt, którego autorami są mgr inż. arch. Ryszard Kański i mgr inż. arch. Zbigniew Choluj, przedstawiony wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim, zyskał wysoką ocenę władz i skierowany został do realizacji. Wykonawcami jego będą radomscy rzemieślnicy oraz brygady Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej a inwestorem zastępczym Zarząd Remontów Budynków Mieszkalnych w Radomiu. Roboty powinny rozpocząć się już w połowie lutego. (m.n.)

Uwaga, czytelnicy!

W dniu 10.I.1976 r. w Radomiu zgubiono teczkę z dokumentami na nazwisko TADEUSZ KOWALCZYK. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji „Słowa Ludu" w Radomiu, ul. Żeromskiego 36.

Notatnik reportera

◎ Z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Kielc 13 bm. o godz. 18 w Klubie MPiK (ul. Rewolucji Październikowej 5) odbędzie się uroczysty wieczór, który poprowadzi płk. mgr Szczepan Kosiarz. Ten sam klub 14 bm. o godz. 17 zaprasza na spotkanie z czołowymi publicystami zajmującymi się zagadnieniami ekonomicznymi — red. red. Mieczysławem F. Rakowskim, Zygmuntem Szeligą, Henrykiem Zdanowskim i Jackiem Maziarskim, autorami głośnej pracy „Polskie przyspieszenie 1971—75". Dziennikarze omówią problemy minionej 5-latki oraz założenia obecnej. Spotkanie zostanie powtórzone o godz. 19.30 w filii klubu na Czarnowie.

◎ Na montaż słowno-muzyczny pt. „Było to 15 stycznia 1945 r." w wykonaniu uczniów II LO im. J. Śniadeckiego zaprasza 13 bm. o godz. 17.30 biblioteka WDK.

◎ Impreza muzyczna poświęcona zespołowi „Pink Floyd" odbędzie się 16 bm. o godz. 18 w Domu Kultury Budowlanych.

◎ Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Kielcach informuje, że zebranie organizacyjne kandydatów Miejskiego Ogniska Plastycznego odbędzie się 16 bm. o godz. 17 w Państwowym Liceum Technik Plastycznych, al. Tysiąclecia.

◎ Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Armatury" w Kielcach informuje o likwidacji kasy przy ul. Różanej 5. 16 bm. czynsze przyjmowane będą w kasie spółdzielni przy ul. Karczówkowskiej 3. Można je również wpłacać w urzędach pocztowych i placówkach PKO. Ponadto dział społeczno-wychowawczy tejże spółdzielni zawiadamia, że 18 bm. organizuje kulig do Św. Katarzyny. Zgłoszenia i bliższe informacje w pokoju nr 7.

◎ 10 grudnia ub. r. około godz. 18 przy ul. Gwardii Ludowej w Kielcach „wartburg" (nr rej. KN 60-18) potrącił kobietę. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do Wydz. Ruchu Drogowego KM MO, ul. Wesoła 45, pok. 2, tel. 20-708.

Radzieccy uczniowie odwiedzili kieleckie szkoły

W Kielcach gościła 42-osobowa grupa najlepszych uczniów szkół zawodowych z Autonomicznej Republiki Czeczeńsko-Inguskiej w Związku Radzieckim. Z radzieckimi uczniami spotkała się młodzież kieleckich szkół. Uczestniczyliśmy w jednym z takich spotkań, które odbyło się w Liceum Ekonomicznym nr 2 im. O. Langego. Harcerze szkolnego szczepu, będący gospodarzami spotkania pokazali swoją szkołę, zapoznali gości z jej historią, wymienili z radzieckimi kolegami znaczki i upominki. Bawiono się doskonale. Była prezentacja szkolnych zespołów, muzyka, tańce. Tradycyjny Mikołaj wręczył gościom pamiątki z Kielc (patrz zdjecie).

Jak poinformował nas dyrektor szkoły **Henryk Flain** młodzież z „ekonomika" od dawna utrzymuje serdeczne kontakty z uczniami szkół w Związku Radzieckim.

(alp)
Fot. Al. Piekarski

U radomskich harcerzy

Uroczyste przyrzeczenie

„Przyrzekam całym życiem służyć Tobie Ojczyzno, być wiernym sprawie socjalizmu..." Zanim harcerze z 30 Szczepu Radomskich Drużyn Harcerskich i Zuchowych przystąpili do składania uroczystego ślubowania — czekało ich wykonanie wielu zadań. Przypomnijmy niektóre: 294 godziny pracy na rzecz środowiska, realizacja zobowiązań w turnieju „Mój region na mapie Polski". Harcerze przesłali także meldunki i życzenia delegatom na VII Zjazd. Jeden z nich od drużyny zuchowej „Pluszowe misie" — odczytany został na sali obrad zjazdu.

(awl)

Ambitni

16 mln litrów farb, lakierów i żywic syntetycznych wartości 950 **mln zł oto plan** produkcji na rok bieżący, przyjęty przez załogę Radomskiej Fabryki Farb i Lakierów.

— Oczywiście **plan** ten traktujemy jako otwarty — mówi z-ca dyrektora mgr inż. IRENEUSZ KIELSKI — i będziemy starali się go przekroczyć. Tym więcej że otwierają się ku temu możliwości. Modernizujemy park maszynowy, usprawniamy transport wewnątrzzakładowy, doskonalimy technologię niektórych wyrobów **tak**, aby skrócić czas ich produkcji. Nie o ilość jednak chodzi, a o jakość. Naszym zamierzeniem — **bliskim zresztą spełnienia — jest uzyskanie znaku jakości dla 15 proc. naszych produktów.**

Jeśli zważyć, że zakład opuszcza około 200 asortymentów farb, ambicje to wysokie. Świadczą o nich zresztą także własne poszukiwania prowadzone w ośrodku badawczym. Na rok bieżący przygotował on 20 nowości. I jeszcze jedno: RFFiL zakupiła niedawno od Austriaków licencję na lakier do małego „fiata". Od pierwszych prób produkcyjnych do uzyskania pełnej zdolności minęło zaledwie trzy miesiące. Rewelacyjnie krótko.

(m.n.)

Pomyślny start mleczarstwa

Spółdzielnie mleczarskie zrzeszone w kieleckim wojewódzkim związku (obejmującym ciągle obszar b. woj. kieleckiego) nie wykonały zeszłorocznego planu skupu mleka. Jeżeli natomiast chodzi o dynamikę wzrostu tego skupu w porównaniu z rokiem 1974, to tu zajęliśmy pierwsze miejsce w kraju. Ale to już jest historia.

Jak mleczarstwo zapoczątkowało nowy, 1976 rok? Wyniki za pierwszą „pięciodniówkę" są bardzo obiecujące. **Plan skupu, wynoszący 4 mln litrów mleka przekroczono o 90 tys. l.** Osiągnięto to w bardzo trudnym okresie, kiedy wiele wiejskich dróg zostało zupełnie zasypanych śniegiem. I tu bardzo przydatne okazały się zbiorniki jakie zainstalowano we wszystkich nowych zlewniach mleka. Pozwalają one — nie przerywając skupu — gromadzić mleko na miejscu do czasu kiedy będą mogły dojechać po nie samochodowe cysterny.

Ofiarności pracowników mleczarstwa zawdzięczać możemy to, że mimo zamieci śnieżnych — nie ucierpiało na tym zaopatrzenie miast w mleko i jego przetwory. Ponadto każdego dnia 90 tys. litrów mleka wędruje na Śląsk.

(w.k.)

Wielki maraton dla młodzieży

Młodzież cierpi na brak rozrywek. Jedni zgadzają się z tym stwierdzeniem, inni nie. Ale wystarczy popatrzeć na szturm, jaki przypuszczają młodzi do drzwi szkoły, w której właśnie odbywa się zabawa. Trudno się dziwić. Miejsc jest znacznie mniej niż reflektujących. No i dochodzimy do sedna.

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu, po raz pierwszy w tym roku, w przygotowaniach do semestralnej przerwy w sposób szczególny uwzględni uczniów szkół ponadpodstawowych. Sprawa jest już niemal całkowicie dograna. Od 2 do 14 lutego, codziennie, w godzinach od 16 do 20 — odbywać się będzie wielki maraton dla młodzieży w hali „Zrembu". Można będzie non stop słuchać dobrej muzyki i tańczyć. Oczywiście, nie zawiesza działalności MDK, który wspólnie z WDK, zakładowymi i dzielnicowymi domami kultury opracowuje cały zestaw imprez, na które na pewno warto zajrzeć.

(awl)

„Contra" śpiewa

Do tradycji należą już styczniowe premiery nowych programów radomskiego kabaretu „Contra", działającego przy Spółdzielczym Klubie Kultury „Relaks". Sympatyczny zespół nie zawiódł i tym razem. Po pierwszym — inauguracyjnym — spektaklu nowego widowiska zatytułowanego „Głos wewnętrzny", „Contra" rozpoczyna publiczne występy już od jutra. Spektakle odbywać się będą codziennie o godz. 18.00, a karty wstępu są do kupienia u kierownika klubu.

(m. n.)

Od wczoraj — kupisz taniej

Od wczoraj wszystkie instytucje handlowe w kraju przystąpiły do posezonowej wyprzedaży artykułów przemysłowych po znacznie obniżonych cenach. **Przedmiotem przeceny są towary w pełni wartościowe, które z różnych przyczyn nie dotarły uprzednio do klienta i zalegają magazyny.** Jak poinformowano nas w kieleckim Wydziale Handlu Urzędu Miejskiego jednostki funkcjonujące w stolicy województwa oferują **konfekcję, okrycia damskie, ubiory, obuwie damskie i dziecięce tańsze o 60 proc., okrycia męskie, konfekcję lekką, artykuły futrzarskie, pończosznicze i rajtuzy, obuwie męskie i chłopięce — o 40 proc., galanterię włókienniczą i skórzaną, tkaniny wełniane i płaszczowe, jedwab — o 50 proc., dziewiarstwo — o 45 proc., bawełnę i len — o 30 proc.**

Sprzedażą wymienionych asortymentów wytypowanych do przeceny zajmują się wszystkie **sklepy „Otexu", placówki WSS — SDH „Tęcza", sklepy nr nr 67, 81, 84, 85 przy ul. Sienkiewicza nr nr 59, 70, 9 przy ul. Świerczewskiego, nr nr 116 i 118 przy ul. Czarnowskiej, nr nr 72 i 76 przy ul. 1 Maja, nr 64, przy ul. Buczka oraz nr 69 przy ul. Rewolucji Październikowej, a także domy towarowe „Katarzyna" i „Puchatek".**

Zachęcamy do odwiedzania wymienionych placówek. Celem przedsięwzięcia, które odtąd stale będzie podejmowane w styczniu i sierpniu, jest opróżnienie magazynowych półek dla przyjęcia towarów przysyłanych z fabryk na nadchodzący sezon.

(Dak)

Kolegium ukarało

Za kradzież czterech kg szynki w Zakładach Mięsnych ukarany został grzywną 3,5 tys. zł z zamianą na 80 dni aresztu 28-letni Jan Rek z Odrowąża.

2,5 tys. zł z zamianą na 50 dni aresztu „zarobił" również 26-letni Andrzej Kijewski z Kielc, który wyrzucił na jezdnię kosz ze śmieciami, zanieczyszczając ul. Świerczewskiego i stwarzając zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Grzywną po 2,5 tys. zł ukarani zostali mieszkańcy hotelu robotniczego w Kielcach przy ul. Turystycznej 1: 28-letni Zbigniew Makarski z Radomia i 25-letni Andrzej Cieślelski z Kutna, którzy wbrew zakazowi spożywali alkohol w hotelu.

Kolegium ds. Wykroczeń przy prezydencie miasta Kielc surowo też potraktowało 48-letniego Mariana Więcka z Kielc, wymierzając mu grzywnę w wysokości 4 tys. zł i wydając zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku, za to, że będąc pod wpływem alkoholu prowadził samochód osobowy, narażając życie nie tylko swoje, ale także innych osób.

Udany „czwartek studencki"

CZWARTKOWY studencki wieczór w Klubie „Wiedza", inaugurujący cykl spotkań kieleckiego środowiska akademickiego, mamy już za sobą. Zgodnie z zamysłem organizatora — WDK — impreza miała w telegraficznym skrócie zaprezentować różnorodne problemy, z jakimi na co dzień stykają się słuchacze i pracownicy naukowi obydwu uczelni. Mówili o nich rektorzy Politechniki Świętokrzyskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej — prof. dr MICHAŁ HEBDA i doc. dr EDMUND STASZYŃSKI, a także doc. dr hab. ANDRZEJ RADOWICZ — prorektor PS, dr JAN TATAROWICZ — kierownik Zakładu Psychologii WSP, mgr MICHAŁ SWAŁDEK — palinolog, mgr STANISŁAW NYCZAJ. W przerwach między jednym mini-wywiadem a drugim wystąpiła MARIA SAJDA — piosenkarka, studentka Wychowania Muzycznego WSP i JANUSZ PARANDYK, kielczanin, obecnie student V roku krakowskiej PWST, prezentując wiersze poetów związanych ze środowiskiem akademickim — RENY MARCINIAK, STANISŁAWA NYCZAJA, MARKA GOSUDARSKIEGO, LESZKA KUMAŃSKIEGO i ADAMA ZYCHA. Ukoronowaniem spotkania był recital MAGDY UMER.

Niestrudzony „Jib", czyli red. JULIUSZ JAN BRAUN z „Echa Dnia", rzecz całą prowadzący, udowodnił, że nie tylko znakomicie włada piórem, ale i nie gorzej czuje się w roli konferansjera. Trochę oporów budziło zbytnie nagromadzenie wypowiedzi nie pozostawiające miejsca na swobodną dyskusję, wymianę myśli, wciągnięcie „drugiej strony" — widzów i słuchaczy — do rozmowy, co aż prosi się przy spotkaniach podobnego typu. W przyszłości organizatorzy winni wziąć to pod uwagę, stworzyć bardziej kameralną atmosferę.

Tak czy inaczej „studenckie czwartki" zapowiadają się naprawdę interesująco, a drobne potknięcia nie mogą przesłonić istotnych walorów. Sprawą otwartą pozostaje jednak finansowa strona wieczorów — dobrze by się stało, gdyby oprócz WDK, zyskały one i innych życzliwych mecenasów, choćby w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego...

(dak)

„PEWEX"
zaprasza do nowo uruchomionego
SKLEPU WIELOBRANŻOWEGO
w STARACHOWICACH
przy ul. MROZOWSKIEGO 9.

Polecamy szeroki asortyment towarów znanych firm zagranicznych i najlepszych producentów krajowych.

Życzymy udanych zakupów!

Pewex

20-k

Spółdzielnia Pracy Drzewno-Wikliniarska „WIKLINA" w Końskich, ul. Młyńska 5

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów: marki „żuk" A-05 i „nysa" 501. Przetarg odbędzie się w lokalu spółdzielni, w dniu 19 stycznia 1976 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne. Cena wywoławcza „żuka" 42.000 zł i „nysy" 43.000 zł. Pojazdy można oglądać na placu spółdzielni przy ul. Młyńskiej 5, codziennie w godz. od 7 do 15. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na dzień przed przetargiem. Oferty winny być składane na piśmie. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

8-k

Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w KIELCACH,

informuje, że PRZY UL. PLANTY 4 w KIELCACH uruchomiono zakład świadczący usługi w zakresie: **KONSERWACJI SAMOCHODÓW**, tj. ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE NADWOZI I PODWOZI.

13-k

KOMUNIKAT

Dyrekcja Zakładu Energetycznego Skarżysko-Kamienna zawiadamia korzystających z energii elektrycznej, że na podstawie zarządzenia nr 16 naczelnego dyrektora Zjednoczenia Energetyki, z dnia 12 sierpnia 1975 r. w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego państwa, z dniem 1 stycznia 1976 r. **powołany został Rejon Energetyczny Przysucha, który będzie prowadził obsługę miast Przysucha i Szydłowiec oraz gmin: Mirów, Szydłowiec, Jastrząb, Chlewiska, Gowarczów, Borkowice, Wieniawa, Przysucha, Gielniów, Drzewica, Rusinów, Potworów, Odrzywół i Klwów.**

A zatem wszelkie sprawy związane z obsługą energetyczną prosimy kierować pod adresem:

REJON ENERGETYCZNY, 26-400 PRZYSUCHA, ul. Radomska 26.

59-k

KOMUNIKAT

Dyrekcja Zakładu Energetycznego Skarżysko-Kamienna zawiadamia korzystających z energii elektrycznej, że na podstawie zarządzenia nr 16 naczelnego dyrektora Zjednoczenia Energetyki, z dnia 12 sierpnia 1975 r., w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego państwa, z dniem 31 grudnia 1975 r. **uległ likwidacji Zakład Energetyczny Kielce z siedzibą w Kielcach** a obsługę województw: kieleckiego i radomskiego prowadzić będzie Zakład Energetyczny Skarżysko-Kam.

A zatem wszelkie sprawy związane z obsługą energetyczną prosimy kierować:

Zakłady Energetyczne Okręgu Wschodniego, Zakład Energetyczny Skarżysko-Kamienna, ul. Konarskiego 12, tel. 405, nr kodu 26-110 SKARŻYSKO.

62-k

KIELECKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW w Kielcach

w ramach upłynnienia zbędnych zapasów ogłaszają wyprzedaż części zamiennych po cenach obniżonych o 30 proc., do następujących typów samochodów:

„WARSZAWA", „SYRENA", „MOSKWICZ", „SKODA", „FIAT", „WARTBURG", „TRABANT".

Wyprzedaż dla instytucji uspołecznionych i osób prywatnych przeprowadzona będzie od 16 stycznia br., w godz. 7—14, w świetlicy Zakładu Terenowego w Kielcach przy ul. Krakowskiej 62.

74-k

Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Tarnobrzegu, ul. Moniuszki 6

poszukuje uspołecznionego wykonawcy

ŚRUB FUNDAMENTOWYCH

o wymiarach:

M 60x3.000 mm
M 72x3.800 mm
M 80x4.000 mm
M100x4.500 mm

wraz z nakrętkami, z powierzonego materiału, w ilości 300 ton na przestrzeni 1976 roku.

Bliższych informacji dotyczących ilości i terminów wykonania udziela dział zaopatrzenia w Tarnobrzegu, telefon 228-35

25-k

LEKARKA poszukuje opiekunki do dwojga małych dzieci. Kalbarczyk, 01-331 Warszawa, ul. Płocka 4/32. 80-k

POMOC domowa zatrudnię najchętniej ze wsi. Wejda, Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 92/2. 49-k

W CENTRUM Dąbrowy Górniczej do sprzedania duży dom z czteropokojowym mieszkaniem, z wygodami i telefonem. Zgłoszenia: Król, Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 7. 52-k

SPAWARKI transformatorowe — sprzedam. Lublin, ul. Pawia 80, tel. 323-39 lub 413-42. 52-k

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Westa". 70-852 Szczecin, skrytka pocztowa 672. 54-k

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 11200 m kw., ogrodzoną, w tym 1 ha sadu, zezwolenie na budowę domu, warsztatu, 3 km od Radomia przy szosie do Skaryszewa dojazd autobusem „B". Wiadomość: Radom, 1 Maja 28/38 m. 27, w godzinach 5—8. 35143-R

SPRZEDAM „syrenę 105". Radom, ul. Żyzna 4. 35140-R

KOMPLETNE urządzenia do konserwacji nadwozi samochodowych, jak i do nakładania past antykorozyjnych oraz podnośnik samochodowy mechaniczny, udźwig do 5 ton — sprzedam. Radom, telefon 242-82, godziny: 5—8. 35141-R

SPRZEDAM „nysę" furgon. Wiadomość: Radom, telefon 457-77, od godziny 17. 35137-R

POSZUKUJĘ krawcowej, samotnej, bez nałogu. Radom, Sportowa 4 m. 33, w godzinach 17—20. 35136-R

POSZUKUJĘ pokoju dla dwóch pracujących kobiet. Radom, telefon 201-41, wewn. 822. 35138-R

SPRZEDAM pianino. Radom, telefon 218-05, po godzinie 17. 35146-R

OGŁOSZENIA DROBNE

W SPÓŁDZIELCZYM zakładzie lekarsko - specjalistycznym w Pińczowie, pl. Wolności 21 wykonuje się usługi:
— lekarsko - ginekologiczne — wtorek, piątek, godz. 14—17 (między innymi badanie kobiet ciężarnych, leczenie nadżerek, ambulatoryjne przerywanie ciąży),
— kosmetyczne — codziennie godz. 10—16, leczenie trądziku młodzieżowego, usuwanie kurzajek, stosowanie światłolecznictwa, maserek odżywczych itp.

Personel wysoko kwalifikowany, ceny przystępne. Zapraszamy. 656-k

W SPÓŁDZIELCZYM zakładzie lekarsko - dentystyczno - specjalistycznym Kielce, ul. Hipoteczna 2 przyjmuje codziennie prócz sobót godz. 16—17 lekarz specjalista II stopnia chorób wewnętrznych - endokrynolog. Skorzystać tam można również z usług innych specjalistów — ortopedy, ginekologa, dermatologa, analiz lekarskich. Zakład wyposażony w nowoczesny sprzęt. Ceny przystępne. Zapraszamy. 655-k

SPÓŁDZIELCZE zakłady usługowe:
1) Sandomierz, ul. Żeromskiego 1, godz. 14—18 (poniedziałek i piątek), 8—12 (środa);
2) Końskie, 22 Lipca 14 przed i po południu wykonują w całości prace lekarsko-dentystyczne — usuwanie, leczenie zębów przy użyciu unitów importowanych do bezbolesnych zabiegów, korony, mostki i protezy;
3) Końskie, Hubala 3a m. 3, godz. 7—15 — analizy lekarskie.

Personel wysoko kwalifikowany. Ceny przystępne. Zapraszamy. 654-k

SPÓŁDZIELCZY zakład lekarsko-specjalistyczny w Końskich, ul. Hubala 7 m. 10 wykonuje usługi lek.-ginekologiczne w całości, między innymi badania kobiet ciężarnych, leczenie nadżerek, ambulatoryjne przerywanie ciąży itp., codziennie godziny 11.30—15.30. Personel wysoko kwalifikowany z długim stażem pracy. Ceny przystępne zgodnie z obowiązującym cennikiem. Zapraszamy! 719-k

POMIDORY „de haraso" 3 m wysokie, do 25 kg z krzewu oraz odmiany niskich najwcześniejszych. Nasiona 20 zł porcja wysyła za pobraniem pocztowym Budowes Stanisław Polak, Stary Węglińiec 59-940 Węglińiec, woj. jeleniogórskie. 327-p

KUPIĘ fotel dentystyczny. Radom, telefon 205-72. 35128-g

NOWOCZESNE Biuro Matrymonialne „Junona" poleca usługi. Informacje 10 zł znaczkami. 28-100 Busko Zdrój, skrytka pocztowa 92. 25802-g

SUKNIE ślubne, welony wypożyczam i wyprzedaję. Kielce Buczka 17. 25730-g

SPRZEDAM „fiata 125p" 1500 ccm (z roku 1972) silnik pracuje na niebieskiej benzynie. Wiadomość Radom, telefon 218-36, w godzinach 16—20. 35144-R

STANCJI dla dwóch studentek w Kielcach poszukuję od zaraz. Oferty pod nr 35145 kierować Biuro Ogłoszeń „Słowo Ludu" Radom, Żeromskiego 36. 35145-R

POMOC domową do dwojga dzieci — zatrudnię zaraz. Warunki dobre. Krychnowice, blok 2 m. 15 telefon 288-53 po szesnastej. 35147-R

SPRZEDAM „fiata 125p" 1500 Wiadomość: Radom, ul. Strzelecka 20, telefon nr 304-23. 35134-R

PSY rasy owczarek alzacki, rodowodowe 9, i 10-miesięczne (1 pies, 3 suki) sprzedam. Wiadomość Radom, Słowackiego 118. 35143-R

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Skarżysko zawiadamia, że z powodu prac konserwacyjnych urządzeń energetycznych nie będzie prądu: 14 bm., w godz. 8—16 w Skarżysku dla ulic: Świerczewskiego (od Żurawiej do Pięknej oraz od Pięknej do ścieków miejskich), Żurawiej (od 1 Maja do Świerczewskiego); Bobowskich, Rynek (od Żurawiej do Chłodnej), Chłodnej (od rynku do Świerczewskiego), Piaskowej; 15 bm., w godz. 8—16 w Skarżysku dla ulic 1 Maja (od Czerwonego Krzyża do Oleśnicy), Pięknej (od 1 Maja do PKP); 17 bm., w godz. 8—16 w Skarżysku dla ulic: Świerczewskiego (od Pięknej do ścieków miejskich), Łyżwy; 26 bm., w godz. 8—16 w Skarżysku dla ulic: Zgodnej do Białej; Wiejskiej, Moniuszki do Rejowskiej, 22 Lipca do Rejowskiej; 27 bm., w godz. 8—16 w Skarżysku dla ulic: Wiejskiej (od Zielonej do Jagiellońskiej), Jagiellońskiej, Matejki, Kopernika. 81-k

---

KIELECKIE WYDAWNICTWO PRASOWE „Prasa-Książka-Ruch" w Kielcach

począwszy od 1 stycznia 1976 roku **posiada następujące konto bankowe: NBP II Oddział Miejski NR 29027-1065.**

Mgr inż. BARBARZE TOBOREK

kierowniczce Zespołu Inspekcji Ochrony Środowiska

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Kielcach.

91-k

Dyrektorowi Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Kielcach

mgr inż. STANISŁAWOWI ZIELIŃSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

pracownicy MZDiM w Kielcach

90-k

Kol. CZESŁAWOWI WYCHOWAŃCOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz Koleżanki i Koledzy z rejonowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Kielcach.

85-k

Kol. TADEUSZOWI GÓRALOWI

głównemu księgowemu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Rudzie Strawczyńskiej z powodu nagłej śmierci

ŻONY

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza, Rada Zakładowa oraz współpracownicy.

87-k

BOLESŁAWOWI TUŹNIKOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

Dyrekcja, Współpracownicy i mieszkańcy PDPS

78-k

Kol. ROMANOWI MARYNOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI I OJCA

składają

Zarząd, POP, Rada Zakładowa i pracownicy WZDZ

67-k

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom, Koleżankom, Kolegom, Znajomym oraz Sąsiadom, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie naszej najukochańszej Żony i Matki **MIECZYSŁAWY ŚLADKOWSKIEJ ze Słomków**

składają

mąż, synowie, synowa i rodzina

25803-g

POLMO POLMOZBYT

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT" w Rzeszowie, ul. Lwowska 6

uprzejmie informuje PT Klientów, że z dniem 1.I.1976 r. zmieniony został nr konta bankowego przedpłat na samochody.

AKTUALNY NR KONTA, na które należy dokonywać przedpłat na samochody osobowe: 69023 — 84 — 139 — 21 NBP II O/M Rzeszów

UWAGA!

Dokonując przedpłaty prosimy o zaznaczenie na jaką markę lub typ pojazdu zostaje przeznaczona wpłata.

Dla przypomnienia uprzejmie informujemy, że przedpłaty na samochody osobowe będące w obrocie przedsiębiorstwa przyjmujemy do realizacji z województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzeskiego i tarnowskiego.

93-k

WZGS Zakład Gospodarczo-Handlowy w Kozienicach

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodu osobowego marki „warszawa" typ 204, nr silnika 292564, nr podwozia 257102, rok produkcji 1967, cena wywoławcza 26.400 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia 1976 r., o godz. 10 w biurze zakładu przy ul. Radomskiej 91. Przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy zakładu. Samochód można oglądać na terenie zakładu w godz. 9—12. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 75-k

---

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Oddział nr 1 w Kielcach, ul. Planty 7

przyjmie w 1976 roku

STAŁĄ KONSERWACJĘ

(w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych) **WAG KOLEJOWYCH, wozowo-samochodowych, pełnouchylnych, odważnikowo-uchylnych i innych.**

Zlecenie prosimy kierować pod adresem wyżej podanym, w terminie do dnia 31 stycznia 1976 r. 18-k

---

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W KIELCACH

informuje, że z dniem 1 stycznia 1976 r. zostało powołane państwowe przedsiębiorstwo p.n. **PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI I NAPRAW SPRZĘTU POŻARNICZEGO „SUPON"** w Warszawie, ul. Marcinkowskiego 2, które przejęło działalność gospodarczą Zw. OSP.

Od 1 stycznia br. WZUP Kielce występuje pod nazwą:

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI I NAPRAW SPRZĘTU POŻARNICZEGO „SUPON" ZAKŁAD NR 5 w Kielcach, pl. Partyzanów 1, telefony 430-28 (centrala) i 469-55 (dyrekcja).

Zawiadamiając o powyższych zmianach organizacyjnych informujemy, że dotychczasowy profil usług i produkcji nie ulega zmianom, a zawarte z WZUP umowy zachowują ważność.

82-k

NOWOCZESNE TELEWIZORY „SATURN 201"

do nabycia w sklepach ZURT z bonifikatą w wysokości 15 proc.

Warunkiem udzielenia bonifikaty jest zwrot kompletnego zużytego telewizora.

Zapraszamy do sklepów ZURT, które udzielają szczegółowych informacji. 92-k

---

Kol. MARII DREWIN

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz Koleżanki i Koledzy z Rejonowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Kielcach.

84-k

Z powodu zgonu długoletniego pracownika **WITOLDA DANISZEWSKIEGO**

wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy WP PZM „PZZ" w Kielcach

86-k

sport — sport — sport — sport —

Stępowski otworzył listę naszych medalistów 1976

KATOWICE. Odbyły się tu halowe mistrzostwa Polski w tenisie na rok 1976. Kielczanin **Leszek Stępowski** grając w parze z **Niestrojem** (GKS Katowice) **wywalczył brązowy medal w grze podwójnej.** Po zwycięstwie nad parą gliwickiego Piasta **Gąsior-Rode** przegrali następnie w półfinale z mistrzami Polski **Nowickim—Niedźwiedzkim.** W pojedynku o trzecie miejsce **Stępowski i Niestrój** zwyciężyli **Meresa** (Nadwiślan Kraków) i **Harasyma** (Piast Gliwice).

Barbara Kocyga (Błękitni Kielce) w grze pojedynczej po wyeliminowaniu z półfinałów grała o miejsca 5—8, **wywalczając ostatecznie 5 lokatę** (bardzo dobrą zresztą) po zwycięstwie nad **Sieradzką** (Wisła Toruń).

Już o Wyścigu Pokoju

KIELCE. Wprawdzie dopiero w sobotę, 15 maja będziemy w Kielcach emocjonować się walką kolarzy tegorocznego Wyścigu Pokoju, jednak już teraz, zostały rozpoczęte przygotowania do przyjęcia uczestników tej największej w świecie imprezy kolarstwa amatorskiego. Kieruje nimi wicewojewoda kielecki, Bronisław Hyziak.

Grono działaczy komitetu organizacyjnego i pięciu komisji problemowych rozpoczęło pracę przygotowawcze do organizacji etapu, którego trasa będzie wiodła z Krakowa do Kielc.

Przed dwoma laty Kielce gościły także Wyścig Pokoju zdobywając sobie duże uznanie za wysoki poziom organizacji etapu. Działacze komitetu organizacyjnego postanowili zrobić wszystko, aby tym razem przyjęcie kolarzy w Kielcach było jeszcze lepsze.

Rajd Monte Carlo w Kielcach

Miłośnicy sportu samochodowego coraz bardziej interesują się przygotowaniami do 44 Rajdu Monte Carlo, który rozpoczyna się już w sobotę. Trasa warszawska wiedzie przez Kielce, gdzie będzie punkt kontroli przejazdu.

Organizatorzy poinformowali nas, że 9 maszyn startujących na trasie warszawskiej przyjedzie do Kielc w godzinach wieczornych, między 20.45 a 21.30. Wszystkie maszyny stawią się na punkcie kontrolnym, mieszczącym się na terenie stacji obsługi PZMot. na ul. Nowotki.

Przy szachownicy...

KIELCE. Przez trzy miesiące trwały rozgrywki szachowe o tytuł mistrza województwa, składające się z 12 rund. Wśród mężczyzn startowało 36 szachistów. Zwyciężył, już po raz 10 z rzędu, **Heinich** niestowarzyszony, który wyprzedził **T. Kieresa** Iskra Kielce, juniora **Bakalarza** MDK Kielce, **Jeżaka** z Kazimierzy Wielkiej oraz **Wronę** WDK Kielce. Oto dalsza kolejność w finale: **Kosełnik** Ruch Skarżysko, **Zientek** Żak Skarżysko, **Bakalarz** MDK Kielce, **Marusiak** Iskra Kielce, **Nowak** ZDK Skarżysko i **J. Kieres** Iskra Kielce.

Chętnych było tylko trzech...

RADOM. Wyjątkowo szeroka rewia zapaśniczej młodzieży miała startować na trzech imprezach jakie organizowała delegatura WFS w Radomiu i MLKS Radomka. Zapowiedziano przecież mistrzostwa okręgowe juniorów w dwóch grupach wiekowych i turniej klasyfikacyjny w trzeciej.

Niestety, oczekiwania te nie zostały spełnione. Na starcie zabrakło zawodników czołowej sekcji okręgu Radomiaka, którzy ostatnio mieli ograniczone możliwości trenowania i nie byli przygotowani do tak ważnej próby sił. **W tej sytuacji międzywojewódzkie przecież mistrzostwa najstarszej grupy juniorów nie doszły do skutku, gdyż na starcie stanęło łącznie... 3 (słownie — trzech) zawodników!**

Pozostałe dwie imprezy doszły jednak do skutku gromadząc w sumie około 70 zawodników. Dość interesujący przebieg miały okręgowe mistrzostwa juniorów B (do 18 lat). W tej grupie wiekowej mamy bardzo uzdolnionych zawodników co napawa optymizmem na przyszłość. Tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli: 42 kg **Kaleta** Radomka, 48 kg **Silfierczyk** Energetyk Radom, 52 kg **Kowalik** Granat Skarżysko, 56 kg **Majewski** Granat, 60 kg **Fronk** Granat, 65 kg **Zając** Energetyk, 70 kg **Linowski** Energetyk, 75 kg **Zuba** Granat, 81 kg **Garbacz** Energetyk, 87 kg **Machnio** Radomka.

Najmłodsi zapaśnicy (do 15 lat) nie rozgrywają zawodów mistrzowskich, a tylko turnieje klasyfikacyjne. W poszczególnych wagach zwycięstwa w takim turnieju odnieśli: 32 kg **Zjawiński** Energetyk, 36 kg **Tyl** Granat, 40 kg **Sokołowski** Energetyk, 44 kg **Rycombel** Granat, 48 kg **Kaszuba** Granat, 52 kg **Noskiewicz** Granat, 60 kg **Błaszczyk** Energetyk, 65 kg **Borysiewicz** Radomka, 75 kg **Jurczak** Energetyk.

Charlton wciąż gra

© **LONDYN.** Słynny piłkarz angielski, wielokrotny reprezentant kraju, Bobby Charlton, mimo swych 38 lat wciąż występuje na boisku. Ostatnio zrezygnował on z funkcji grającego menażera III-ligowego klubu angielskiego Preston North i 18 stycznia zadebiutuje jako zawodnik w barwach irlandzkiej drużyny Waterford. Bobby Charlton idzie więc w ślady słynnego poprzednika Stanleya Mathewsa, który zakończył piłkarską karierę grubo po czterdziestce.

Na włoskich boiskach gorąco

© **RZYM.** Zima w pełni, ale na włoskich stadionach piłkarskich — bardzo gorąco. Do chuligańskich wybryków „tifosów" doszło ponownie podczas meczu AS Roma — Juventus Turyn w Rzymie. Wskutek zamieszek wywołanych przez kibiców 35 osób odniosło obrażenia.

Szwajcarka L. Morerod triumfatorką slalomu specjalnego

© **ZURICH.** Triumfatorką narciarskiego slalomu specjalnego zaliczanego do Pucharu Świata, została Szwajcarka Lise-Marie Morerod, która wyprzedziła o 0,73 sek. reprezentantkę RFN Rosi Mittermaier oraz o 0,80 sek. Francuzkę Patricie Emonet.

Po 12 konkurencjach Pucharu Świata kobiet prowadzi Rosi Mittermaier 135 pkt. przed Szwajcarką Bernadette Zurbriggen 109, Austriaczką Brigitte Totschnig — 104, Lise Marie Morerod (Szwajcaria) 75, Cindy Nelson (USA) — 69, Irene Epple (RFN) — 64 pkt.

Jak minął dzień?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gospodarstwa domowego, poszczególnych osób, z wyszczególnieniem wszystkich czynności od godz. 0 do 24, a podzielonych na kwadranse.

Operatorzy maszyn dziurkujących. Spośród 85 speców do przodujących zaliczają się: **Lucyna Lipiecka, Halina Stępniewska, Wanda Wąsik, Elżbieta Małuch i Rita Jarosławska.**

PRODUKCJA

Nośnik informacji, czyli karta lub taśma perforowana, trafia do czytnika. Maszyna angielska „ICL" czyta z szybkością 1200—1500 kart na minutę. Stąd dane przenoszone zostają do jednostki centralnej, sterującej procesem obliczeniowym. Opracowane informacje rejestrują taśmy magnetyczne i dyski. Odczytanie tych ostatnich następuje dosłownie w ułamku sekundy. Wystarczy tylko, aby operator wydał rozkaz z kontroli monitora.

Radomskie „odry 1305" umożliwiają obecnie dostęp do banku informacji obejmującego gospodarkę materiałową, migrację ludności, sprawy kadrowe, ludzi wieku emerytalnego, zaopatrzenia rolnictwa w wodę. Programy przechowuje się w centralnej bibliotece. Jest już tam 6,5 tys. „talerzy". Każdy zwój ma 750 metrów.

BEZ LUDZI ANI RUSZ

Dwie „odry" mają swoiste wymagania. Mogą pracować tylko przy zapewnieniu odpowiedniej temperatury, wilgotności i niemal całkowitym wyeliminowaniu zapylenia. Czuwają nad tym agregaty z automatycznymi centralami. Ale komputery wymagają też nieprzerwanej asysty ludzi.

Cały czas są potrzebni dyżurni elektrycy i elektronicy. Co 6 dni trzeba je dokładnie przejrzeć, oczyścić. Tutaj z kolei pole do popisu mają inż. **Adam Kapusta,** inż. **Marian Czwarnor, Andrzej Kiełbowski,** a dowódcą jest główny inżynier **Krzysztof Czyż.**

Komputery znajdujące się w Radomiu zastępują pracę wielu ludzi. Tak naprawdę, nawet przy pomocy „odry" trudno wyliczyć ilu. Można założyć, że to co wykonano wczoraj w ciągu 8 godzin, zrobiliby pracownicy w okresie dwóch miesięcy. Ale ile byłoby błędów?

Reportera przekonuje zdanie dyrektora **Marka Szewczyka.**

— Statystyka bez pomocy elektroniki nie jest dziś informacją. Opracowana systemem tradycyjnym dezaktualizuje się już w chwili przekazywania.

A więc niski ukłon dla „odry", dla jej konstruktorów, dla ludzi z Radomskiego Ośrodka Elektronicznego GUS, którzy potrafią być z komputerami na per ty.

JERZY FIGAS

M.s. „Radom" płynie do kraju

Na załogę czekają noworoczne prezenty

Nasz patronacki statek m.s. „RADOM" opuścił przed kilku dniami port Duala w Kamerunie i znajduje się w drodze powrotnej do kraju. Podczas rejsu zawinie jeszcze do Abidjanu, Freetown, Antwerpii i Rotterdamu. Do redy w Szczecinie przybije w ostatniej dekadzie bm. Wtedy też członkowie Społecznego Komitetu Patronackiego odwiedzą załogę i przekażą jej zgromadzone przez społeczeństwo dary.

Poza książkami, których sporą ilość zebrała młodzież szkolna, kredens statku wzbogaci się o serwis do kawy oraz porcelanowe patery ze stylizowanym herbem miasta, a także komplet sztućców z „Gerlacha".

Wraz z przedstawicielami komitetu do Szczecina udadzą się też plastycy, aby w pomieszczeniach „Radomia" przygotować wystawę mówiącą o eksporcie radomskich przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Zawiadomiony przez wiceprezydenta Czesława Zwolskiego, kapitan m.s. „Radom" Jerzy Słowik serdecznie podziękował społeczeństwu miasta za podarki i przekazał od załogi noworoczne życzenia.

Jednocześnie informujemy, że trwają przygotowania do powołania w Radomiu klubu morskiego. Nawiązano też kontakt ze stocznią jachtową w Szczecinie, w sprawie budowy jachtu o nazwie „Dar Radomia". Byłaby to jednostka typu s.y. „taurus", o powierzchni żagla ok. 50 m kw., wykorzystywana do szkolenia młodzieży radomskiej.

(m. n.)

Archeologiczne odkrycie w Lechanicach

Jama z epoki żelaza

Był ostatni dzień starego roku. W dość ciepłe sylwestrowe przedpołudnie mieszkaniec wsi Lechanice nad Pilicą, koło Warki, Kazimierz Janus postanowił wykopać dół na wapno. Zabrał się do roboty. Ku swemu zdziwieniu, nagle na głębokości około metra zauważył skupisko twardej gliny, popiołu i kamienia tworzące kolistą „plamę". Przeczuwał, że to może być jakiś relikt przeszłości i powiadomił muzeum zabezpieczając jednocześnie swoje odkrycie. Na miejsce pojechali archeolodzy z Muzeum Okręgowego w Radomiu. Przy bliższym badaniu w dole o wymiarach 6×3 metry odsłonięto zarys jamy o średnicy ponad dwa metry. Znaleziono tu także przepalone kości zwierząt oraz potłuczone naczynia. Jak się okazało — jest to jama gospodarcza pochodząca z początków naszej ery, epoki żelaza.

(jut)

Woźniak utrzymuje prymat

Radom. Sekcja tenisa stołowego WFS i radomski AZS byli organizatorami pierwszego w tym sezonie turnieju klasyfikacyjnego okręgowej czołówki w tej dziedzinie sportu. **Tradycyjnie już zawodnicy woj. radomskiego wykazali zdecydowaną wyższość nad kolegami z woj. kieleckiego.**

W turnieju kobiet doszło do niespodzianki w postaci półfinałowej porażki najlepszej zawodniczki okręgu Mirowskiej z klubową koleżanką Kozieł. Niespodzianką jest również czwarta lokata zawodniczki z Grójca. Kolejność najlepszych była następująca: **1. Kozieł** Polonia Iłża, **2. Brodowska** Broń Radom, **3. Mirowska** Polonia, **4. Fudecka** Mazowsze Grójec, **5. Zagnińska** Skalnik, **6. Brzozowska** AZS Radom, **7. Towarek** Start, **8. Bartos** Oskar Przysucha.

W konkurencji mężczyzn obeszło się bez niespodzianek. Najlepszy zawodnik, **Michał Woźniak** z Broni potwierdził swój prymat. Dobrze spisali się także jego pozostali koledzy klubowi. Oto kolejność najlepszych: **1. Woźniak, 2. Komisarczyk, 3. Głogowski** (wszyscy Broń), **4. Janusz, 5. Chmiel** (obaj Skalnik), **6. Wiatrak** Start, **7. Kośmider, 8. Jacewicz** (obaj AZS Radom).

W obu województwach

● **RADOM.** Wojewódzka reprezentacja juniorek w siatkówce startowała w turnieju w Łodzi zajmując drugie miejsce za Warszawą. Radomska siatkarka **J. Wojciechowska** uznana została za najlepszą zawodniczkę turnieju.

● **KIELCE.** Z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Kielecczyzny Zarząd Wojewódzki TKKF i WRZZ organizują w najbliższą sobotę i niedzielę turniej siatkówki dla niezrzeszonych zespołów.

● **WARKA.** Turniej koszykówki z okazji rocznicy wyzwolenia miasta wygrał zespół MZKS Warka.

● **KIELCE.** W ramach przygotowania do igrzysk młodzieży szkolnej odbył się we Włocławku ogólnopolski turniej piłki ręcznej dziewcząt z udziałem sześciu drużyn, reprezentujących **Białystok, Szczecin, Poznań, Włocławek, Strzelno.** Uczennice z SP 18 broniły barw **Kielc.**

Impreza zakończyła się zwycięstwem drużyny **Białegostoku,** która wyprzedziła **Kielce.** Kielczanki przegrały tylko jedno spotkanie z Poznaniem 7:9 (3:3) oraz zremisowały z Białymstokiem 10:10 (6:4). Pozostałe mecze zakończyły się zwycięstwem dziewcząt z Kielc: ze Strzelnem w stosunku 11:3 (7:3), ze Szczecinem 11:9 (7:4) oraz Włocławkiem 12:6 (7:3).

Najlepszą bramkarką turnieju wybrano **Małgorzatę Polut** z Kielc. **Anna Chlebna** z Kielc rzuciła 18 bramek.

● **RADOM.** W Radomiu rozpoczął się turniej koszykówki mężczyzn, w którym startuje również drużyna dziennikarzy, wzmocniona swoimi sympatykami. W imprezie startuje osiem zespołów podzielonych na dwie grupy. Zespół dziennikarzy rozegrał już dwa spotkania, w obu zwyciężając. Pokonał on drużynę ZSZ „Waltera" 38:19 oraz reprezentację działu kontroli jakości „Waltera" 56:32 i znalazł się w finale.

Dodatek do samochodu

Załoga radomskiej Spółdzielni Inwalidów „Praca" wykonuje w ramach produkcji rynkowej samochodowe tablice rejestracyjne. Rocznie oferuje ponad 15 tys. kompletów. Ostatnio — usłyszeliśmy w zarządzie spółdzielni — sposobi się do produkcji nowych tablic opartych o wzory francuskie.

Na zdjęciu: Janusz Gadajski układa białe litery i cyfry na czarnej tablicy.

(woj)

Fot. A. Żuchowski

Widzieliśmy, słyszeliśmy

DLACZEGO?...

© ...we wczorajszym kalendarzu sportowym 1976 nie ma ani jednej imprezy lekkoatletycznej? – pytali nas czytelnicy.

Z tej prostej, acz smutnej przyczyny, iż w obu naszych województwach nie ma obiektu nadającego się do przeprowadzenia imprezy centralnej!

ZA DUŻO GÓR

© W tym samym kalendarzu znajduje się kilka imprez, które noszą praktycznie tę samą nazwę – puchar lub nagroda Gór Świętokrzyskich. Nasi działacze nie mają litości dla naszych gór.

A szkoda, że nie mamy na przykład – Kryterium Baby Jagi, Wielkiej Premii Łysogór, Turnieju Puszczy Jodłowej.

STAR I REJÓW TEŻ

© Ilość 50-latków w naszym sporcie jest większa, niż podawaliśmy. Także starachowicki Star i skarżyski klub wioślarski Rejów w tym roku będą obchodzić „złote gody". Wcześniej informowaliśmy o takich samych uroczystościach w Broni. Proch Pionki i Świt Ćmielów powstały również przed 50 laty.

NOWOŚĆ

© Działacze PZMot. poinformowali nas, że w tegorocznym sezonie możemy mieć w Kielcach atrakcyjną imprezę motorową stanowiącą nowość w skali krajowej. Czynione są próby wprowadzenia i u nas „autocrossu", czyli terenowych wyścigów samochodowych. Są to bardzo popularne imprezy w wielu krajach, zwłaszcza w CSRS. Pierwsza tego rodzaju próba ma się odbyć właśnie u nas.

NIE ZAPOMINAĆ!

© W minionym tygodniu pisaliśmy o nadaniu zaszczytnego tytułu „Mistrza sportu" radomskiemu długodystansowcowi. Przy tej okazji przypomnieliśmy sobie, że przynajmniej kilku, o ile nie kilkunastu, dalszych naszych sportowców już od lat powinno mieć takie wyróżnienie. A nie ma! Przypomnimy chociażby kolarzy – Formę, Zapałę, Jasińskiego, Koselę. A akrobatki, bokserzy?

Macierzyste kluby czy organizacje sportowe powinny składać odpowiednie wnioski do władz sportowych. Nie składają! Może jednak dałoby się jakoś nadrobić to przykre zapomnienie.

MENAŻER

© W gronie najlepszych naszych trenerów minionego roku nie było szefa motocyklistów Korony, Wacława Sandeckiego uważanego za współtwórcę mistrzowskich tytułów swoich podopiecznych. Zasługi jego w tej mierze są niezaprzeczalne. Zadania pana Wacława w tej sekcji różnią się jednak tak dalece od tego, co robią trenerzy innych dziedzin sportu, że trudno było sklasyfikować go wspólnie z nimi. Gdyby prowadzona była klasyfikacja menażerów, pan Wacław nie miałby konkurencji.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś wtorek — 13 stycznia. Imieniny Weroniki i Bogumiła. Słońce wzeszło o godz. 7.40, a zajdzie o godz. 15.49.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Fantazy" — J. Słowackiego — godz. 19.

KINA:

„Romantica" — „Ucieczka gangstera" — USA, kol. l. 18, godz. 15.30. „Noce i dnie" — I i II cz. pol. pan. kol. l. 15, godz. 18.

„Moskwa" — „Taśmy prawdy" — USA, kol. l. 15, godz. 9 i 13. „Drogi do ojczyzny" — pol. kol. godz. 16. „Wielka noc i wielki dzień" — CSRS, l. 15, godz. 11, 18 i 20.

„Bajka" — „Podwodna odyseja" — kanad. kol. pan. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Zbrodnia jest zbrodnią" — franc. kol. od l. 15, godz. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — nieczynne.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, godz. 11—18.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 14.30—16.00, 19.45—21.15. Wanny i natryski — nieczynne.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w osiedlu Czarnów. Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Żelazna 23, w godz. 18—22, w niedzielę godz. 8—12. Stomatologiczna — ul. Żelazna 35, od godz. 16 do 22, w sobotę od godz. 16, do godz. 7 w poniedziałek.

DYŻURNE APTEKI: — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/39, Apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM NARODOWE — Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego — plac Zamkowy — czynne od godz. 9 do 16, w niedzielę od 10 do 17, we wtorki od 11 do 19.

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawy stałe: przyrodnicza, etnograficzna i historyczna. Wystawy czasowe: „Ikonografia zabytków Kielecczyzny w malarstwie do 1944 roku". Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od 12 do 20, w niedzielę od 10 do 17.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Świerczewskiego — nieczynny.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 461-80.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 516-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Bagażówki — Armii Czerwonej — 469-89 i ul. Piekoszowska — 515-11.

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny

KINA:

„Bałtyk" — „Przyjaciele Eddiego" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Nieuchwytny morderca" — wł. pan. kol. l. 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Roztargniony" — fr. kol. g. 9, 11 i 13.30. „Wążż" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Ostatni wiosenny śnieg" — wł. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.20.

„Walter" — „Ten drogi Wiktor" — franc. kol. l. 15, godz. 16, 18 i 20.

„Mewa" — „Charley Varrick" USA, kol. l. 18, godz. 15.15, 17.30 i 19.45.

APTEKI: Apteka nr 15 pl. Konstytucji 8 Apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia ul. Struga 56, tel. 406-77.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK: Ulica Grodzka 229-52, ul. Konstytucji 228-52, dworzec 288-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Samotny detektyw McQ" — USA, pan. kol. od l. 15, godz. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Związkowiec" — „Noc na Karlsztejnie" — CSRS, kol. g. 17.

„Metalowiec" — „Policja przygląda się" — wł. kol. l. 15, g. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 46, Armii Ludowej nr 3.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

KINA:

„Hutnik" — „Noce i dnie" — I, i II cz. pol. pan. kol. l. 15, g. 16.30.

„Zorza" — „Cezar i Rozalia" — franc. kol. l. 15, godz. 16 i 18.

„Przodownik" — „Dziewczyna i auto" — węg. kol. l. 15, godz. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 71, Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 18-73 i 27-82.

STARACHOWICE

KINA:

„Star" — „2001: Odyseja kosmiczna" — USA, pan. kol. l. 15, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Tomek Sawyer" — USA, pan. kol. g. 15, „Zaklęte rewiry" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 28, Świerczewskiego nr 22.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 310 i 380.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

0.11 Koncert życzeń od Polonii dla rodzin w kraju 0.31 Program nocny z Lublina 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 6.00 Sygnały dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy 9.05 Melodie filmowe 9.30 Radio Praga prezentuje 10.08 Tańce kompozytorów polskich 10.30 „Wpisani w Giewont" — fragm. pow. 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Wrocławskie propozycje muzyczne 11.30 Włoskie płyty 12.25 Orkiestra P. Mauriata 13.00 Piosenki żołnierskie 14.00 Muzyka baletowa 14.20 Sport to zdrowie! 14.25 Rytmy młodych 15.10 Z polskiej fonoteki 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką 16.11 „Polskie Nagrania" 16.35 Interserwis 17.00 Radiokurier 17.20 Problemy kultury fizycznej 17.30 Parada polskiej piosenki 18.30 Przeboje non stop 19.15 Gra Orkiestra PR i TV w Łodzi 20.05 NURT: Istota i społeczna rola sztuki 20.25 Wieczorny koncert życzeń 21.05 Kronika sportowa 21.18 Wybieramy przebój roku 21.52 Gra Orkiestra J. Lasta 22.30 Fala — 76. 22.40 Mini-recital S. Kozłowskiej 23.15 Jam Session — aud. R. Waschki.

PROGRAM II

4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiano 5.00 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Audycja publicystyczna 7.45 Muzyka w domu 8.35 Klucz do mieszkania i co dalej? 9.40 Aud. dla przedszkolaków 10.00 Radiowy bedeker warszawski 11.00 Symfonie Haydna 11.40 Melodie ludowe 12.05 Terminarz muzyczny 12.25 „Sklep na Marszałkowskiej" — gawęda 13.00 Dla klas III i IV (wych. muz.) 13.25 Ze wsi i o wsi 13.50 Piosenka w duecie 14.45 Spotkania z muzyką 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 15.40 Studio „Słonecznik" 16.10 „Społem" dla wspólnego dobra 16.40 Dyskoteka 16.50 Na warszawskiej fali 17.00 Dyskoteka 17.20 „Źródło nieskończoności" — słuch. 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany 19.00 Podróże muzyczne po kraju 19.30 Syn Słońca i inni — mag. lit.-muz. 20.30 Dramat Zuzanny Valadon 21.00 Współczesna muzyka polska 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny 23.40 L. Boccherini: IV Kwintet fortepianowy d-moll.

PROGRAM III

15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 Piosenki - wspomnienia 15.30 Uliczka pana Franciszka 15.45 „Stare, dobre boogie" 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki 16.20 Złote przeboje 16.45 Nasz rok 76 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 „Drugi poemat pedagogiczny" 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Blues wczoraj i dziś 19.15 Książka tygodnia 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Właściwy moment" 20.00 O muzyce z W. Kilarem 20.30 Na estradzie Odetta 20.50 Wieczór autorski 21.15 Wielki pianista V. Horovitz 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda 7 wieczorów 22.15 Co wieczór powieść 22.45 „Tropikalne apetyty" 23.00 Ulubione wiersze 23.05 Czas relaksu 23.45 Program na środę 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa R. Carlos.

PROGRAM IV

11.00 Dla klasy II lic. (język polski) 11.30 Operowe wcielenia Joanny d'Arc 12.00 Wiadomości 12.05—12.25 Program Warsz. Ośr. R-TV 12.25 Z tańcem i piosenką 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej 13.30 Dla szkół średnich (biologia) 14.20 Omówienie programu literackiego 14.21 Wybieramy premierę roku 1975. „Smukły głos" — słuch. 15.01 „Dziady bródnowskie" — słuch. 15.41 „Zostawię ci piękny most" 16.05 Renesans piosenki 16.20 Wszechnica rodzinna 16.40—18.25 Program Warsz. Ośr. R-TV 18.25 Naukowcy — rolnikom 18.40 W trosce o słowo i treść 19.00 Karnawał w dawnej Warszawie 19.15 Jęz. angielski (15) 19.30 Studio STEREO 22.15 Rozmowy o książkach (nowości popularnonaukowe) — aud. M. Dobrowolskiej 22.35—23.00 Twarze jazzu.

PROGRAM LOKALNY
na falach ultrakrótkich 70,49 MHz

6.45 Aktualności dnia 16.40 Aktualności dnia 16.50 „W poszukiwaniu miliona ton" — aud. Cz. Kussala 17.00 Felieton muzyczny — J. Wosia 17.30 „Kształtowanie charakterów" — rep. K. Dziekońskiej 17.50 „Z naszej taśmoteki" 17.55 Radioreklama.

W programie ogólnopolskim:

5.45 „Melodie na dzisiaj" (Program II).

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.30 — „Rodzina Whiteoaków" film ser. prod. kanadyjskiej (kolor)
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — „Obiektyw"
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.15 — Wiadomości sportowe
20.25 — Przypominamy, radzimy (kolor)
20.35 — „Personel" — dramat psychologiczny prod. Telewizji Polskiej (kol.)
21.35 — Świat i Polska (kolor)
22.20 — Dziennik TV (kolor)
22.40 — „Opera" — progr. muz. (kolor)

PROGRAM II

15.55 — Język angielski — kurs podstawowy — lekcja 13
16.25 — Program dnia
16.30 — Malarstwo i film — „Bracia Gierymscy" (kolor)
17.15 — Teatr Telewizji: Antoni Czechow „Płatonow"
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.15 — Wiadomości sportowe
20.25 — Wtorek melomana
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.45 — „Wierzysz nie wierzysz" — dramat obyczajowy prod. radzieckiej (kolor)
23.00 — Zakończenie programu
23.05 — Język niemiecki — lekcja 8 — kurs podstawowy

OGŁOSZENIE

Zamienię mieszkanie trzypokojowe (M-5), kwaterunkowe (pow. 56 m kw., woda, c.o. gaz, telefon) w Starachowicach na podobne w Radomiu. Oferty do Biura Ogłoszeń.

Prasowe Zakłady Graficzne Kielce, ul. Sienna 2.
T-1 T-2 T-3 T-4 T-5

609/76

Nasza kronika

143 tys. na NFOZ

Mieszkańcy gminy Wolanów mieli w ub. roku wpłacić na NFOZ 137 tys. zł. Przekazali więcej — 143 tys. zł. Do sołectw, które przodują w zbiórce należą: Młodocin Większy, Nowe Sławno, Wolanów i Kolonia Wawrzyszów. (jut)

Poplenerowa wystawa

W wareckim muzeum zorganizowano wystawę będącą efektem plenerów w stadninie koni w Łącku koło Płocka. 12 artystów plastyków z warszawskiego ZO ZPAP zaprezentowało 49 wybranych prac: olejnych, akwareli, gwaszy i rysunków. (jut)

Niespodzianka

Na najmłodszych mieszkańców pionkowskiego osiedla Las I czekała przyjemna niespodzianka. Harcerki z 12 środowiskowej drużyny Szczepu przy Szkole Podstawowej nr 1, na zaimprowizowanej scenie, w pięknych, własnoręcznie uszytych strojach wystawiły bajkę kukiełkową „Kopciuszek". Młode aktorki miały tremę, ale nagrodą były zadowolenie i uśmiech na twarzach widzów. (awi)

Z pomocą pedagoga

Zwłaszcza teraz, gdy wkrótce już trzeba będzie wybrać nową szkołę dla dziecka warto, by rodzice odwiedzili Rejonową Poradnię Wychowawczo-Zawodową w Lipsku. Placówka ta służy pomocą także sąsiednim gminom: Iłży, Solcowi, Siennu i Chotczy. Specjaliści prowadzą badania indywidualne i grupowe, udzielają instruktażu i fachowej opieki. (awi)

Dobry pomysł w Wieniawie

Wieniawska GS odziedziczyła w spadku po byłym folwarku budynki stare, nie przystosowane do aktualnych potrzeb. Z konieczności więc trzeba było pomyśleć o modernizacji. I takie roboty — choć GS nie dysponuje grupą budowlaną — wykonano. Dzięki dodatkowym, wysokim stalowym drzwiom udało się w magazynie zbożowym zorganizować bezpośredni załadunek na samochody.

Trzeba myśleć o następnej modernizacji. Tym razem przystosuje się do współczesnych wymogów budynek przeznaczony na skup wełny i jaj. (woj)

Nadal — dobry styl działania

Przedsiębiorstwo Instalacji i Napraw Urządzeń Pożarniczych „SUPON" w Warszawie — zakład nr 5 w Kielcach (do niedawna Wojewódzki Zakład Urządzeń Pożarniczych Związku OSP w Kielcach) działa na terenie woj. woj. radomskiego i kieleckiego i specjalizuje się w remontach oraz konserwacji: podstawowego sprzętu przeciwpożarowego, stałych urządzeń gaśniczych na dwutlenek węgla, urządzeń odgromowych, instalacji alarmowych z czujnikami jonowymi. Wykonuje wszelkiego rodzaju pomiary elektryczne dla potrzeb zabezpieczenia przeciwpożarowego, dokumentacje techniczne instalacji odgromowych, malowanie środkami ognioodpornymi i antykorozyjnymi obiektów drewnianych lub konstrukcji metalowych. Produkuje przeciwpożarowe stanowiska wolno stojące, beczki na wodę, skrzynki na piasek, tablice z instrukcjami, toporki strażackie itp.

Zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi jest znaczne. Wiadomo przecież, że społeczeństwu ogromnie zależy na dopełnieniu starań, aby zabezpieczyć przed ogniem wszelkiego rodzaju obiekty, a w razie zaprószenia ognia jak najbardziej obniżyć poniesione z tego tytułu straty materialne. W ub. roku wartość usług i produkcji zrealizowanych przez przedsiębiorstwo wyniosła 37 mln zł. Wykonują je załogi punktów w Kielcach, Trzciance, Kozienicach, Starachowicach i Jędrzejowie. Z klientami zawierane są wieloletnie umowy. Chwalą sobie oni zarówno wysoką jakość, jak i terminowość wykonywanych przez przedsiębiorstwo robót. Jest t. zasługa wielu pracowników, do których należą: **Piotr Góźdź** ze Starachowic, **Stefan Sarek** z Kielc, **Jerzy Słoń** z Trzcianki i inni.

Przedsiębiorstwem kieruje **Bogdan Beldowski**, zasłużony i ceniony działacz społeczny, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Kielcach, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności itd. Ma on za sobą równo 40 lat pracy zawodowej.

Z początkiem br. zmieniła się nazwa przedsiębiorstwa, ale nie uległy zmianie — jak zapewnia dyrektor Bogdan Beldowski — profil i dobry styl działania. Na najbliższy okres zaplanowano m. in. budowę w Kielcach nowego zakładu, gdzie wykonywane będą usługi oraz sprzedaż materiałów i urządzeń. Przystąpi się również na miejscu do montażu skomplikowanej, cennej, wysoce efektywnej aparatury alarmowej z czujnikami jonowymi dla potrzeb przedsiębiorstw przemysłowych. (hk)

Ochotnicze hufce pracy

Szansa również dla dziewcząt

Coraz większą popularność zdobywają działające na terenie województw kieleckiego i radomskiego ochotnicze hufce pracy. Powoływane głównie przez przedsiębiorstwa budowlane, przynoszą duże korzyści obu stronom. Dla junaków — to szansa zdobycia zawodu z jednoczesnym zaliczeniem służby wojskowej, zaś zakłady pracy zyskują tą drogą tanią siłę roboczą. Nic więc dziwnego, że coraz więcej przedsiębiorstw zabiega o założenie na swoim terenie hufców.

OHP to nie tylko szansa dla chłopców. Coraz częściej słyszy się o powoływaniu grup dziewczęcych. Pierwszy tego typu hufiec w woj. radomskim utworzono przy Kombinacie Sadowniczym w Starej Wsi koło Grójca. Powstał z inicjatywy pracowników naukowych Wyższej Szkoły Rolniczej w Warszawie.

W kombinacie w Nowej Wsi przebywa ponad 30 ubiegłorocznych maturzystek dla których batalia o indeksy zakończyła się porażką. Warunki mają dobre. Na miejscu odbywają praktykę, tu również pod okiem pracowników naukowych WSR zdobywają wiedzę teoretyczną. Wszystkie zagwarantowane mają miejsca w tym roku na WSR w Warszawie.

— Są niemal z całego kraju — mówi z-ca komendanta wojewódzkiego OHP w Radomiu — Mieczysław Zbroja. — Kandydatek było znacznie więcej, jednak zbyt szczupła baza jaką dysponuje kombinat nie pozwoliła na przyjęcie większej liczby osób.

Komenda Wojewódzka OHP w Radomiu myśli także o dziewczętach, które po ukończeniu szkoły podstawowej nie podjęły z różnych względów dalszej nauki. Po oddaniu bloku przy ul. Kolejowej zostanie tu zlokalizowany pierwszy stacjonarny hufiec dla dziewcząt. Będzie szkolił młode dziewczęta dla potrzeb przedsiębiorstw budowlanych. (pol.)

Końskie odlewniami słynące

Koneckie Zakłady Odlewnicze stale zwiększają swoją produkcję. Oprócz rozbudowy i modernizacji rozwój ten zawdzięcza się zwiększeniu wydajności pracy. W roku minionym uzyskano aż 40 ton odlewów miesięcznie na jednego robotnika. Większość produkcji KZO przeznaczona jest dla potrzeb budownictwa i gospodarki komunalnej — rury i kształtki kanalizacyjne, sprzęt i urządzenia piecowo-kuchenne. W minionym 5-leciu jedna trzecia produkcji KZO przeznaczona została na eksport do prawie 20 zagranicznych odbiorców. (An)

Na zdjęciu: Jan Opala przy zalewaniu form na automacie „DISA-MATIC".

Fot. A. Pęczalski

W 31 rocznicę wyzwolenia Starachowic

Z inicjatywy MK FJN w Starachowicach odbyła się narada poświęcona przygotowaniu obchodów 31 rocznicy wyzwolenia miasta. Opracowany program zawiera wiele spotkań młodzieży z przedstawicielami ludowego Wojska Polskiego i uczestnikami walki zbrojnej z okupantem. Uroczysty koncert miejski odbędzie się 16 bm. w Domu Nauczyciela, a w okolicznościowej części artystycznej wystąpią uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9. Następnego dnia podobną imprezę organizuje Spółdzielczy Dom Kultury. 17 stycznia przedstawiciele organizacji społecznych i załóg zakładów pracy złożą wieńce i kwiaty pod pomnikami poległych w walce z hitlerowskim okupantem. (mk)

Nasze rozmowy

Przestrzeń dla FOP

W tym roku rozpoczyna się rozbudowę i modernizację Fabryki Obrabiarek Precyzyjnych w Warce. Na już wykupionym terenie o pow. 3,6 ha powstaną m.in. spawalnia i budynek hali klimatyzowanej.

— Jaki jest planowany cykl inwestycyjny? — pytamy dyrektora technicznego FOP — **Franciszka Kozłowskiego.**

— Piętnaście miesięcy. Myślimy tu również o modernizacji, odnowieniu parku maszynowego. Już w ubiegłym roku przeznaczona została na ten cel kwota 29 mln złotych. Nadchodzą teraz nowe dostawy, niedawno fabryka otrzymała nowoczesną szlifierkę produkcji NRD. Musimy być odpowiednio przygotowani do przewidzianej zmiany technologii.

— W „starym" zakładzie też trwają roboty budowlane...

— Mieliśmy magazyn stali w wiacie o stalowej konstrukcji z zadaszeniem. Po obudowaniu ścianami znajdzie się tam hala produkcyjna. Już stawia się ścianę.

— A jakie obiekty towarzyszą rozbudowie FOP?

— Budynek socjalny i hotel robotniczy. Przy pierwszym rozpoczęła prace brygada SOWI fabryki. Hotel zaplanowano na 26 mieszkań dwupokojowych. Na wiosnę, również własnymi siłami, ruszamy z jego budową. W ten sposób zakład stara się pomóc przyszłym wykonawcom całego zadania inwestycyjnego. (jut)

Sesje budżetowe miast i gmin

Poraz pierwszy — razem

W gminach i miastach woj. radomskiego rozpoczynają się sesje miejskich i gminnych rad narodowych, na których zatwierdza się programy działania oraz budżety na rok bieżący. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się dyskusji na sesjach miejskich i gminnych rad połączonych 1 stycznia 1976 roku; a więc w Grójcu, Iłży, Szydłowcu, Warce, Zwoleniu i Kozienicach. Tym razem radni zaakceptują wspólne programy rozwoju gospodarczego oraz zaopiniują nominacje naczelników. Sesje połączonych miast i gmin odbędą się 15 i 16 stycznia br. (woj)

W Solcu

Wszystko dla turysty

W Solcu zlokalizowano ośrodki wypoczynkowe radomskich Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera", starachowickiej FSC, przymierza się do budowy huta w Ostrowcu. Większość zakładów posiada swoje stołówki. Ale mimo to chętnych do korzystania z miejscowej kawiarni, punktów usługowych w sezonie przybywa. W tej sytuacji miejscowa GS stara się wychodzić naprzeciw temu zapotrzebowaniu. W ostatnich dniach 1975 roku uruchomiła ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni", który ma prowadzić kursy szycia i kroju, poradnictwa przedmałżeńskiego, jednocześnie zaś świadczyć usługi typu socjalnego oraz przyjmować garderobę do chemicznego czyszczenia. W obszernym budynku ośrodka wygospodarowano również 12 miejsc hotelowych.

W planach na ten rok założono nowe inwestycje — budowę rozlewni piwa i wytwórni wód gazowanych, wzbogacono — o wyroby półcukrowe — ofertę miejscowej piekarni.

W tyle nie pozostają inne jednostki. Oddział WSO otworzył sklep warzywno-owocowy, WUSP — punkt fryzjerski, a rzemiosło prywatne — warsztat napraw telewizorów i radioodbiorników. (woj)

W nowym roku — lepsza praca

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ale skoncentrowanie uwagi na starannym wykończeniu i skróceniu serii. Jednym słowem — zwiększenie ilości obuwia sprzedawanego w I gatunku z 86,6 procent w ub. roku do 92 procent w roku bieżącym. Już takie ustawienie produkcji daje zwyżkę rzędu 4,6 procent.

Jakość — słowo najczęściej powtarzane w wypowiedziach I sekretarza KZ partii, **Mieczysława Kowalika**, dyrektora naczelnego, **Andrzeja Foremniaka** i pozostałych dyskutantów — jest ważne i z tego względu, że plan przyjęty na ten rok zakłada znaczną dynamikę eksportu — aż o 42,7 proc.

W tym roku w „Radoskórze" na zakup maszyn i urządzeń przeznacza się 95 mln złotych. Wydatki na nowoczesne urządzenia muszą być zrekompensowane większą wydajnością pracy i produkcją obuwia lepszej jakości. — „Radoskór" musi produkować takie buty — powiedziała pracownica zakładu, delegatka na VII Zjazd partii, **Janina Machnio** — by każda z nas chciała w nich chodzić. Zrealizowanie tego postulatu jest najważniejszym zadaniem załogi w bieżącym roku.

Podczas obrad KSR 15 najlepszym pracownikom wręczono odznaki „Przodownika Pracy Socjalistycznej". (woj)

Więcej płyt, lepsza skóra

Załoga **Zakładów Tworzyw Sztucznych „Pronit-Erg"** w Pionkach na dwa miesiące przed terminem zameldowała o wykonaniu zadań minionej pięciolatki. Dodatnim bilansem, wyższym o 80 mln złotych od planowanego, zamknęła też ostatni rok. O 27 procent wzrosły dostawy klejów, o tyle samo — materiałów wybuchowych dla górnictwa, o 10 proc. — polwiplastów. Cieszy to tym bardziej, że rezultaty te osiągnięto przy zatrudnieniu mniejszym o 105 osób od planowanego. Pomyślnie realizowano program oszczędności materiałów i surowców, a efekty uzyskane z tego tytułu zamknięto sumą 130 mln złotych.

— Wyniki gospodarcze ubiegłego roku są dobrą podstawą do realizacji planu roku bieżącego — powiedzieli w swoich wystąpieniach I sekretarz KZ partii, **Tadeusz Furga** i naczelny dyrektor, **Jerzy Boroch.** Nie znaczy to jednak — podkreślili dyskutanci — że realizacja programu będzie łatwa. W założeniach na br. przyjęto przecież zwiększenie całej produkcji o 11 procent, rynkowej zaś — o 10 proc. W eksporcie dynamika ma być jeszcze wyższa i wyniesie 196 proc.

W związku z tym przyjdzie pomyśleć o właściwej, naukowo opracowanej gospodarce kadrami, z jednoczesnym kontynuowaniem oszczędnej gospodarki materiałami. Powszechniej trzeba stosować surowce pochodzenia krajowego, droższe zastępować tańszymi, wykorzystać wreszcie wszystkie odpady.

— W pogoni za ilością nie można zapominać o jakości. Idzie tu szczególnie — mówili uczestnicy KSR — o bardziej estetyczne i trwałe płyty, amunicję myśliwską, ładny wygląd i odpowiednią sztuczną skórę. Trzeba równocześnie przyspieszyć wykonanie planu inwestycyjnego, pomyśleć o rozbudowie urządzeń socjalnych.

W obradach pionkowskiej KSR uczestniczyli: przedstawiciel KC, **Artur Jagodziński**, wiceminister przemysłu chemicznego, **Mieczysław Dróżdż** i sekretarz KW partii w Radomiu, **Jerzy Adamczyk.** (woj)

Ambitni

16 mln litrów farb, lakierów i żywic syntetycznych wartości 950 mln zł oto plan produkcji na rok bieżący, przyjęty przez załogę Radomskiej Fabryki Farb i Lakierów.

— Oczywiście, plan ten traktujemy jako otwarty — mówi z-ca dyrektora mgr nż. IRENEUSZ KIELSKI — i będziemy starali się go przekroczyć. Tym więcej że otwierają się ku temu możliwości. Modernizujemy park maszynowy, usprawniamy transport wewnątrzzakładowy, doskonalimy technologię niektórych wyrobów tak, aby skrócić czas ich produkcji. Nie o ilość jednak chodzi, a o jakość. Naszym zamierzeniem — bliskim zresztą spełnienia — jest uzyskanie znaku jakości dla 15 proc. naszych produktów.

Jeśli zważyć, że zakład opuszcza około 200 asortymentów farb, ambicje to wysokie. Świadczą o nich zresztą także własne poszukiwania prowadzone w ośrodku badawczym. Na rok bieżący przygotował on 20 nowości. I jeszcze jedno: RFFiL zakupiła niedawno od Austriaków licencję na lakier do małego „fiata". Od pierwszych prób produkcyjnych do uzyskania pełnej zdolności minęło zaledwie trzy miesiące. Rewelacyjnie krótko. (m.n.)

Pomyślny start mleczarstwa

Spółdzielnie mleczarskie zrzeszone w kieleckim wojewódzkim związku (obejmującym ciągle obszar b. woj. kieleckiego) nie wykonały zeszłorocznego planu skupu mleka. Jeżeli natomiast chodzi o dynamikę wzrostu tego skupu w porównaniu z rokiem 1974, to tu zajęliśmy pierwsze miejsce w kraju. Ale to już jest historia.

Jak mleczarstwo zapoczątkowało nowy, 1976 rok? Wyniki za pierwszą „pięciodniówkę" są bardzo obiecujące. **Plan skupu, wynoszący 4 mln litrów mleka przekroczono o 90 tys. l.** Osiągnięto to w bardzo trudnym okresie, kiedy wiele wiejskich dróg zostało zupełnie zasypanych śniegiem. I tu bardzo przydatne okazały się zbiorniki, jakie zainstalowano we wszystkich nowych zlewniach mleka. Pozwalają one — nie przerywając skupu — gromadzić mleko na miejscu do czasu, kiedy będą mogły dojechać po nie samochodowe cysterny.

Ofiarności pracowników mleczarstwa zawdzięczać możemy to, że mimo zamieci śnieżnych — nie ucierpiało na tym zaopatrzenie miast w mleko i jego przetwory. Ponadto każdego dnia 90 tys. litrów mleka wędruje na Śląsk. (w.k.)

List do redakcji

A zboże niszczą myszy...

Mam 73 lata. Przed rokiem prowadziłem jeszcze z żoną 2-hektarowe gospodarstwo we wsi Rogów, gm. Opatowiec. Jesienią 1974 r. zachorowaliśmy i zabrała nas córka, mieszkająca w Topoli. Doszliśmy do siebie, mieszkamy nadal u córki, ale ziemi nie zostawiliśmy na pastwę losu. Dokąd nie znajdziemy na nią kupca, będziemy ją uprawiać. W ub. roku zebraliśmy z 20 arów pszenicę i z 40 — jęczmień. Dzięki ogromnemu wysiłkowi z naszej strony uzyskaliśmy zupełnie niezłe plony, co — jak się później okaże — stało się przyczyną wielu kłopotów. Snopowiązałki do koszenia nie otrzymaliśmy, zebraliśmy więc zboże ręcznie. Na początku września ub. r. zapisałem się w SKR w Opatowcu na młocarnię. Nie otrzymałem. Podobnie było w październiku, choć dwa razy w tygodniu jeździłem z Topoli do Opatówca, tłumacząc dyrektorowi SKR ob. Glińskiemu, że nie mieszkam w Rogowie, że zboże leży w stodole i jest narażone na zniszczenie przez gryzonie. Obiecywano mi, że jak młocarnia dojdzie do Rogowa, to mi wymłócą. Była, ale zboża mi nie wymłócono i skierowano ją do wsi Urżuty. Na początku grudnia, nie wiem już który raz udałem się do dyrektora SKR błagając o młocarnię. Ten potraktował mnie bardzo arogancko. Kazał mi się zgłosić za 3 dni. Udałem się jednak do szefa gminnej służby rolnej — ob. Przebieracza, ale ten bezradnie rozłożył ręce. Po trzech dniach się jednak zgłosiłem. Powiedzieli, że zawiadomią telefonicznie mojego zięcia, który pracuje w POM w Topoli. Rzeczywiście 19 grudnia, dyspozytor SKR — ob. Ziętek zawiadomił zięcia, że mogę natychmiast przyjeżdżać i młócić. Nazajutrz, mimo śnieżycy i mrozu — pojechałem do Rogowa. Młocarnię przyprowadzono na moje podwórko, a ja przygotowałem wszystko do młocki. Kiedy śnieg przestał padać, dyspozytor ob. Ziętek zatelefonował do zięcia, żeby przyjechać młócić 23 grudnia. Tego właśnie dnia nająłem 5 ludzi i samochód i pojechaliśmy do Rogowa. Jakież było moje zdziwienie, jak zobaczyłem, że młocarni na moim podwórku już nie ma. Udałem się do dyrektora SKR w Opatowcu. Ten znów wrzeszczał nade mną, że to ja winien że powstało jakieś nieporozumienie. Wróciłem z niczym, ludziom musiałem zapłacić, a zboże nadal leży w stodole i pastwią się nad nim myszy. Nie mogę się z tym pogodzić, bo czytam, ile musimy zboża importować z zagranicy i ile nas to wszystko kosztuje.

Franciszek Budzikowski
Topola
gmina Skalbmierz

OD REDAKCJI. Aż trudno uwierzyć, że mogą się dziać jeszcze takie rzeczy, o jakich pisze Franciszek Budzikowski. Tyle mówimy o gospodarności, o obsłudze rolników a nade wszystko o potrzebie szybkiego zakończenia skupu zboża. Czy to wszystko do kierownictwa SKR w Opatowcu nie dociera? — Od Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Kielcach oczekujemy odpowiedzi.

GMINA

Nowa Słupia

Od połowy XIV wieku do 1869 r. miasto. Dziś „stolica" gminy — jednego z najbardziej urokliwych regionów naszego kraju. Malowniczo położona u stóp Łysej Góry, odwiedzana jest przez liczne rzesze turystów. Nowa Słupia i jej okolice mają bogate tradycje historyczne sięgające czasów starożytnych. Od I wieku p.n.e. do wieku VII n.e. rozwijało się tutaj hutnictwo żelaza. Przypominają o tym organizowane corocznie we wrześniu „Dymarki Świętokrzyskie".

Wśród mieszkańców Nowej Słupi żyje jeszcze pamięć nieludzkich zbrodni, których dopuścili się w tych okolicach hitlerowcy. Niełatwo przecież zapomnieć 200 rozstrzelanych, których wspólna mogiła znajduje się pod tzw. Skałką, na skraju Puszczy Jodłowej. Niełatwo zapomnieć o więzieniu na Świętym Krzyżu, gdzie zamorzono głodem kilka tysięcy jeńców radzieckich. Jednym z tych, którzy okres okupacji niemieckiej znają z autopsji, jest **Kazimierz Mroczkowski.** Wtedy, w czasie II wojny światowej, był partyzantem w lasach świętokrzyskich, żołnierzem AK. Dziś jest zasłużonym obywatelem PRL, posiadaczem wielu odznaczeń, m.in. Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski i naczelnikiem gminy o powierzchni 6798 ha. Właśnie z nim rozmawiam o sprawach i problemach gminy, o jej teraźniejszości i przyszłości.

Perspektywy rozwoju gminy związane są głównie z turystyką i rolnictwem. Jeśli chodzi o to pierwsze — nie wystarczy tylko piękno okolicznych krajobrazów, więc w bieżącej pięciolatce powstanie centrum turystyczne Paprocice — Nowa Słupia na 1200 miejsc — informuje naczelnik. — Będzie m.in. wyciąg krzesełkowy, baseny pływackie, stacja CPN z motelem itd. Budowę tego ośrodka rozpocznie się w 1978 roku.

Aby rolnictwo tutejsze doprowadzić do stanu wysokiej efektywności, trzeba przez najbliższe lata dołożyć usilnych starań i podjąć inicjatywy. Trudne i odpowiedzialne zadanie stoi przed gminną służbą rolną. Gospodarstwa są rozdrobnione (średnia powierzchnia — 2,8 ha), 70 proc. mieszkańców wsi stanowią chłopi-robotnicy, dojeżdżający do zakładów przemysłowych w Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Starachowicach, Skarżysku, Truskawicy. Jedyna wieś, gdzie żywicielką mieszkańców jest ziemia to — Stara Słupia, wieś najbogatsza i najlepsza rolniczo w gminie. Produkcja rolna ma tutaj trzy kierunki. Są nimi: uprawa krzewów jagodowych i warzyw, hodowla owiec oraz hodowla bydła mlecznego i opasowego. **Sporo w Starej Słupi rolników dobrych, którzy nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje i uzyskują z każdym rokiem lepsze rezultaty. Do takich należy niezaprzeczalnie: Marian Kozłowski, który ukierunkował swoje gospodarstwo w hodowli bydła mlecznego i opasowego oraz Andrzej Job, prowadzący wzorcową owczarnię zarodową.** Trzeba stwierdzić, że w ostatnim okresie wielu rolników zainteresowanych jest właśnie hodowlą owiec. **Jesienią ub. r. w Wólce Milanowskiej powstał zespół hodowlany utworzony przez Helenę Salę, Edwarda Salę i Teresę Miśkiewicz.** Członkowie zespołu zamierzają wspólnie prowadzić hodowlę zarodową 150 owiec. Jest to, jak dotąd, jedyny zespół rolników indywidualnych w gminie.

— Jednym z głównych zadań na okres bieżącej 5-latki jest podniesienie poziomu rolnictwa i intensyfikacja gospodarki żywnościowej — mówi kierownik służby rolnej, Jan Wiącek. — W jaki sposób chcemy tego dokonać? Przede wszystkim poprzez specjalizację gospodarstw, popularyzację zespołowych form gospodarowania oraz przez dopasowanie kierunku produkcji rolnej do warunków naturalnych i tendencji występujących w danym rejonie. Tak więc, aby stworzyć bazę warzywno-owocową dla przyszłego centrum turystycznego, planujemy uprawę warzyw i krzewów jagodowych zlokalizować tam, gdzie się ona już zaczęła rozwijać: w Starej Słupi, Baszowicach, Jeleniowie, Mirocicach. Rolnicy pozostałych wsi nastawiać się będą na hodowlę owiec, trzody chlewnej i bydła. **Mamy już w gminie kilka gospodarstw specjalistycznych, które dając dobry przykład, torują drogę nowoczesnemu rolnictwu. Do najlepszych należy gospodarstwo Stefana Piwowarczyka z Dębna, który posiadając 5 ha ziemi sprzedaje w ciągu roku 40 tuczników oraz Stanisława Połogi z Dębna, który na obszarze 6,8 ha ziemi prowadzi w cyklu zamkniętym hodowlę trzody chlewnej i odstawia do GS corocznie 50 tuczników.**

HALINA BEZAK